

## NIEMIECKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE W POZNAŃSKIM (1885 - 1945)

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zarysu dziejów niemieckiego Towarzystwa Historycznego w Poznańskim (*Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*), działającego bez przerwy przez 60 lat, w trzech kolejnych etapach historii Wielkopolski: w okresie rządów zaborczej administracji pruskiej (1885 - 1918), w latach II Rzeczypospolitej (1919 - 1939) i w czasie okupacji hitlerowskiej tej dzielnicy (1939 - 1945). Każdemu z tych okresów poświęcam specjalny rozdział artykułu. Szkic ten obrazuje ogólniej aktywność naukową wspomnianego Towarzystwa, natomiast szczegółowiej przedstawia różnorodne aspekty jego działalności politycznej. Sukcesorem niemieckiego Towarzystwa Historycznego jest czynna od 1950 r. w NRF Komisja Historyczno-Krajoznawcza do spraw Poznańskiego i Niemczyzny w Polsce, która wymaga odrębnego opracowania. Podstawę niniejszego artykułu stanowią głównie publikacje i wydawnictwa *Historische Gesellschaft*, literatura historyczna niemiecka (w części dotyczącej okresu powojennego zarówno NRD, jak i NRF) oraz polska. Cennych informacji dostarczyły akta centralnych archiwów NRD w Poczdamie i Merseburgu oraz zespołów krajowych: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie i Archiwum Państwowego w Poznaniu.

### 1. POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ NIEMIECKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W POZNAŃSKIM W OKRESIE ZABORU PRUSKIEGO (1885 - 1918).

Powstanie *Historische Gesellschaft für die Provinz Posen* w 1885 r. chronologicznie zbiegło się niemal z początkami eksterminacyjnej polityki rządu Bismarcka prowadzonej wobec ludności polskiej w Poznańskim w latach 1885 - 1890<sup>1</sup>. Po otwarciu królewsko-pruskiego archiwum państwowego (*Staatsarchiv*) w Poznaniu w 1869 r. i zorganizowaniu regionalnego *Historische Gesellschaft für den Netzendistrikt* z siedzibą w Bydgoszczy (1880 r.), utworzenie analogicznego *Historische Gesellschaft* w Poznańskim stanowiło kolejny krok w akcji germanizowania kulturalnego oblicza prowincji. Pomyślny rozwój polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, zorganizowanego

<sup>1</sup> J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z 1908 r.* Lwów 1909, ss. 181 - 210; J. Feldman, *Bismarck a Polska.* Warszawa 1967, ss. 322 - 355; M. Pirko, *Niemiecka polityka wywłaszczeniowa na ziemiach polskich w latach 1907 - 1908.* Warszawa 1963, ss. 41 - 44.

w 1857 r. z inicjatywy Tytusa Działyńskiego, na przekór czynionym mu przez władze pruskie różnorodnym trudnościom<sup>2</sup>, skłaniał również prowincjonalne czynniki niemiecko-pruskie do tworzenia własnych placówek naukowych, celem przeciwstawienia ich polskiemu stowarzyszeniu. Prace badawcze *Historische Gesellschaft*, mające wykazywać niemiecką rzekomo przeszłość Wielkopolski i zasługi Prus w jej rozwoju, posiadały istotne znaczenie dla zainicjowanej i prowadzonej przez rząd pruski polityki brutalnej germanizacji Poznańskiego. Projekt utworzenia niemieckiego Towarzystwa Historycznego został od razu gorąco poparty przez pruską administrację. Inicjatywa ta wyszła od archiwistów-historyków, pracowników niemieckiego archiwum państwowego w Poznaniu: dra Ch. Meyera, dyrektora archiwum (w l. 1880 - 1884) i jego następcy dra B. Endrulata (1884 - 1886) oraz ich bliskich współpracowników: dra H. Ehrenberga, dra R. Prümersa i dra A. Warschauera, czołowego inspiratora idei utworzenia towarzystwa<sup>3</sup>. W pierwszej grupie około 40 - 50 osób, która 5 marca 1885 r. na zebraniu konstytucyjnym w sali rady miejskiej ratusza poznańskiego powołała Towarzystwo Historyczne, znaleźli się przedstawiciele różnych środowisk społeczno-zawodowych ludności niemieckiej Poznania, jednak na czoło wysuwali się urzędnicy administracji państwowej: *Oberregierungsrat* Gaebel, *Regierungs- und Schulrat* A. Składny (pochodzący z G. Śląska, przeniesiony w 1877 r. z Bytomia do kierowniczych władz szkolnych w Poznańskim), *Regierungsrat* Perkuhn, *Oberlandesgerichtsrat* dr J. Meisner, późniejszy przewodniczący senatu wyższego sądu krajowego w Poznaniu<sup>4</sup>. Do grona tego należeli również wspomniani archiwiści i funkcjonariusze pruskiego archiwum państwowego. Spośród innych współorganizatorów wymienić należy dwóch redaktorów prasy niemieckiej w Poznaniu, Bode (z „*Posener Tageblatt*”) i pisarza T. Fontane, którzy związali się następnie z *Deutscher Ostmarkenverein* (Hakata), przedstawiciele niemieckiej burżuazji — fabrykanta Guttmanna, bankiera N. Hamburgera, kupca i radnego miasta W. Kantorowicza, dalej rektora Kutzmanna, dyrektorów gimnazjów — dra Meinertza i dra Nötela, nauczycieli gimnazjalnych — dra Fahle, dra Pfula i dra Plehwe.

W skład pierwszego zarządu Towarzystwa, wybranego 24 czerwca 1885 r., wchodził: nadprezydent prowincji poznańskiej W. Barster von Günther jako

<sup>2</sup> K. Rakowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Poznańskiego w zarysie (1815 - 1900)*. Kraków 1904, s. 127; F. Morawski, *Z zachodnich kresów. Szkice i rozprawy*. Kraków 1908, s. 303.

<sup>3</sup> R. Prümers, *Die Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1921, nr 3 - 4, ss. 97 - 98; A. Warschauer, *Zur Geschichte der preussischen Staatsarchiv zu Posen*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1919, nr 2 - 3, ss. 41 - 42; A. Warschauer, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark. Erinnerungen aus vier Jahrzehnten*. Berlin 1926, ss. 38 - 40.

<sup>4</sup> B. Endrulat, *Über die Aufgaben der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1885, ss. 5 - 7; R. Prümers, *op. cit.*

przewodniczący, B. Endrulat, H. Ehrenberg, A. Skladny, J. Meisner oraz Meinert, Nötel, Perkuhn — jako ławnicy<sup>5</sup>. Wybór do zarządu samych wyższych urzędników państwowych wywołał oburzenie w kołach niemieckiego mieszczaństwa poznańskiego<sup>6</sup>. Celem złagodzenia tych nastrojów w 1886 r. wybrano do zarządu Towarzystwa wspomnianego już W. Kantorowicza, który został skarbnikiem. Po jego wyjeździe do Berlina, stanowisko to zajmowali kolejno czołowi przedstawiciele mieszczaństwa: fabrykant M. Milch i dyrektor *Ostbank für Handel u. Gewerbe* w Poznaniu N. Hamburger (od 1897 do 1921 r.). Przewodniczącymi zarządu Towarzystwa Historycznego pozostawali aż do końca 1901 r. nadprezydenci prowincji poznańskiej. Przeniesienie służbowe dotychczasowego przewodniczącego na inny teren powodowało automatyczny wybór na to stanowisko jego następcy, a poprzedni przewodniczący wchodził w poczet członków honorowych Towarzystwa. W ten sposób następcą Günthera został *Oberpräsident* Graf Robert von Zedlitz und Trützschler — przewodniczący Towarzystwa Historycznego w latach 1887 - 1890, po nim funkcje te pełnił *Oberpräsident* Freiherr Hugo von Wilamowitz-Moellendorff (1892 - 1899) i wreszcie nadprezydent Rudolf von Bitter (1900 - 1901)<sup>7</sup>. Osoby przewodniczących przyciągały w szeregi Towarzystwa Historycznego rzesze pruskich urzędników. W skład zarządu Towarzystwa w latach 1885 - 1901 wchodziła niemal cała elita cywilnych i wojskowych dygnitarzy pruskich w Poznaniu. Wymienić tu można m. in. prezydenta policji von Nathusiusa (członka zarządu w latach 1893 - 1898), generał-majora Roessela (1891 - 1893), wiceprezydenta rejencji poznańskiej Zimmermanna (1887 - 1888), pruskiego nadburmistrza Poznania R. Wittinga (1897 - 1900). Również wśród członków Towarzystwa licznie byli reprezentowani pruscy urzędnicy państwowi, samorządowi i resortów gospodarczych, żandarmi, policjanci, wojskowi — obok nauczycieli, kupców i przemysłowców oraz przedstawicieli innych zawodów. Inicjatorzy powołania Towarzystwa, wspomniani pracownicy *Staatsarchiv*, zajmowali w tym okresie ważne stanowiska wiceprzewodniczących i sekretarzy zarządu. Wiceprzewodniczącymi byli kolejni dyrektorzy archiwum: B. Endrulat w latach 1885 - 1886 i R. Prümers w latach 1887 - 1901, a sekretarzami — H. Ehrenberg w latach 1885 - 1888, A. Warschauer (1889 - 1912), dr Dersch (od 1913 r.<sup>8</sup>). Archiwista Kurt Schottmüller był członkiem zarządu. Wspomniani archiwiści-historycy kierowali pracami badawczymi i działalnością wydawniczą Towarzystwa Historycznego, będąc redaktorami dwóch jego czasopism: „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*” wychodzącego w latach 1885 - 1914 i publikującego obszerniejsze szkice i roz-

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>6</sup> A. Warschauer, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, *op. cit.*, ss. 41 - 42.

<sup>7</sup> *Geschäftsberichte u. Jahresberichte der Historische Gesellschaft f. Provinz Posen* opublikowane w: „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*” 1886 - 1887, 1891, 1893, 1895, a od 1900 r. w: „*Historische Monatsblätter für die Provinz Posen*” 1900, nr 5 i 1902, nr 2.

<sup>8</sup> *Ibidem*; R. Prümers, *op. cit.*, s. 101.

prawy, pisma rywalizującego z *Rocznikami* Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, oraz „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen”, wydanego od 1900 do 1923 r. i zamieszczającego krótsze artykuły i komunikaty organizacyjne<sup>9</sup>. Archiwiści prowadzili również własne prace badawcze, a dorobkiem R. Prümersa, A. Warschauera, K. Schottmüllera było kilka publikacji źródłowych. W zarządzie Towarzystwa archiwiści podlegali znacznie wyższemu od nich stopniem służbowym dygnitarzom pruskim. W ściśle hierarchicznej strukturze administracji pruskiej nie było oczywiście mowy, aby nadprezydenci rezygnowali z faktycznego kierowania działalnością Towarzystwa Historycznego, którą żywo interesowały się władze centralne, zadowolając się jedynie rolą tytularnych przewodniczących. R. Prümers i A. Warschauer w swych wspomnieniach podkreślali żywe zainteresowanie i zaangażowanie w pracach Towarzystwa nadprezydentów Zedlitz-Trützschlera i Wilamowicz-Moellendorffa, aczkolwiek także następnym nadprezydentom, Güntherowi i Bitterowi, nie zarzucano bierności<sup>10</sup>.

Sytuacja zmieniła się po 1902 r. w wyniku przekształcenia Towarzystwa Historycznego w latach 1900 - 1901 z samodzielnej organizacji w Wydział Historyczny (*Historische Abteilung*) nowo tworzonego większego związku pod nazwą *Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft der Provinz Posen*<sup>11</sup>. W tym przypadku w pełni ujawniła się zależność Towarzystwa Historycznego od administracji pruskiej w Poznańskim. Pomyślnie rozwijająca się instytucja musiała zrezygnować z samodzielności organizacyjnej, bowiem nowy nadprezydent (R. Bitter) postanowił połączyć wszystkie niemieckie związki kulturalno-oświatowe w Poznańskim w *Deutsche Gesellschaft für Kunst- u. Wissenschaft*. Opór A. Warschauera i J. Meisnera, występujących na czele oponentów fuzji, okazał się daremny wobec konsekwentnego nacisku nadprezydenta<sup>12</sup>. Zgromadzenie członków już w dniu 11 grudnia 1900 r. wyraziło zgodę na rozwiązanie Towarzystwa Historycznego, przy czym uzyskano gwarancję dalszej egzystencji w formie oddziału wspomnianego związku, a 18 października 1901 r. nastąpiło oficjalne rozwiązanie Towarzystwa. Dnia 12 listopada 1901 r. ukonstytuował się *Historische Abteilung der Deutschen Gesellschaft für Kunst u. Wissenschaft*. Nowy związek znalazł się od razu pod tak ścisłą kuratelą administracji pruskiej, że nie rozwinął poważniejszej aktywności organizacyjnej<sup>13</sup>, mimo znacznych dotacji płynących z funduszu dyspozycyjnego nadprezydentów prowincji<sup>14</sup>. Utrzymanie specyficznej autonomii

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> R. Prümers, *op. cit.*, s. 101; A. Warschauer, *Dt. Kulturarbeit...*, *op. cit.*, ss. 40 - 41, 60 - 61, 78 - 79.

<sup>11</sup> „Historische Monatsblätter” 1900, nr 11; 1901, nr 1; 1902, nr 3.

<sup>12</sup> A. Warschauer, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, *op. cit.*, ss. 117 - 120. s. 157.

<sup>13</sup> M. Laubert, *Die Preussische Polenpolitik von 1772 - 1914*, Kraków, 1944.

<sup>14</sup> L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Poznań 1964, ss. 50 - 53; M. Pirko, *op. cit.*, ss. 61 - 63.

przez Towarzystwo Historyczne w ramach tego związku (z używaniem dotychczasowej nazwy w podtytule, rocznym subsydiem 6000 marek, tj. w wysokości dotychczasowych rocznych składek, z prawem dysponowania funduszami i własnymi zbiorami, prowadzenia działalności wydawniczej oraz posiadania trzech przedstawicieli w zarządzie głównym nowej organizacji) nie wyrównało straty dotychczasowej samodzielnej pozycji. Zarząd Towarzystwa stał się odtąd elementem mniej istotnym dla pruskich dygnitarzy prowincjonalnych, którzy woleli kierować znacznie większym *Dt. Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft der Provinz Posen*. W lutym 1902 r. przewodniczącym został wybrany dyrektor *Staatsarchiv* R. Prümers, który utrzymał to stanowisko do 1919 r.<sup>15</sup> Niemniej jednak funkcjonariusze pruskiej administracji państwowej i miejskiej nadal pozostawali w zarządzie Towarzystwa. *Oberlandesgerichtsrat* K. Martel, *Regierungsrat u. Schulrat* A. Skladny, *Regierungsrat u. Baurat* J. Kohte, *Stadtraten* A. Krontal i Schroepfer, *Rechnungsprüfer* R. Licht, *Rechnungsrat* Striegan i przedstawiciel kół wojskowych *Oberstleutnant* Noël — odgrywali obok Prümersa i Warschauera, superintendenta H. Kleinwächtera, N. Hamburgera i kilku nauczycieli (M. Beheim-Schwarzbacha, E. Rummlera, M. Friebe, H. Moritza, Horstmann, Thümena) nadal główną rolę<sup>16</sup>. Połączenie z *Dt. Gesellschaft* stworzyło możliwości rozszerzenia akcji w ramach większego związku. Jednak utrata samodzielności organizacyjnej odbiła się ujemnie na działalności Towarzystwa Historycznego. Wzrosła wprawdzie liczba członków, ale dlatego, że każdy członek *Dt. Gesellschaft für Kunst u. Wissenschaft* mógł należeć do jego oddziału historycznego bez opłacenia składek, a to członkostwo stwarzało z kolei możliwości publikacji w ramach wydawnictw Towarzystwa<sup>17</sup>. R. Prümers oceniał ten fakt jako przeszkodę w dalszym rozwoju Towarzystwa, gdyż napływ chętnych do publikowania swych prac spowodował wydatny wzrost kosztów druku.

Profil *Historische Gesellschaft* różnił się znacznie od profilu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. To ostatnie było niezależną organizacją społeczną, która rozwijała swą działalność wbrew władzom pruskim, borykając się przy tym z czynionymi jej trudnościami; należy tu wymienić przede wszystkim stosowanie zakazu działalności w szeregach Towarzystwa wobec Polaków-nauczycieli, pracujących w szkolnictwie pruskim; w 1870 r. magistrat w sposób brutalny usunął zbiory polskiej placówki z Biblioteki Raczyńskich. Natomiast *Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*, którego zarząd, a także w znacznej mierze kadrę członkowską, stanowili wyżsi i niżsi funkcjonariusze administracji pruskiej, nie mogło aspirować do charakteru organizacji społecznej niezależnej od władz. Aczkolwiek w swej działalności badawczej interesowało się również naukami pomocniczymi historii i innymi dyscyplinami

<sup>15</sup> „Historische Monatsblätter” 1902, nr 3; A. Warschauer, *Rodgero Prümers*, „Historische Monatsblätter” 1921, nr 3-4, ss. 113-118.

<sup>16</sup> „Historische Monatsblätter” 1902-1914.

<sup>17</sup> R. Prümers, *op. cit.*, s. 113.

humanistycznymi (zwłaszcza prehistorią, historią sztuki i literatury), to jednak swym bardziej jednostronnym profilem różniło się zasadniczo od Towarzystwa Przyjaciół Nauk, uprawiającego szereg dziedzin nauki, literatury i sztuki, nie ograniczając się przy tym bynajmniej do historii regionu. Na szeroki i różnorodny profil badawczy polskiego Towarzystwa wskazywały jego wydziały: archeologii, fizjografii, medycyny, prawa i ekonomii, sztuki, teologii i techniki. Niemieckie Towarzystwo Historyczne było od początku istnienia ściśle związane z władzami zaborczymi zarówno poprzez wspomnianą obsadę personalną, jak i przez otrzymywaną od nich pomoc finansowo-materialną. Udzielały jej zresztą nie tylko władze prowincjonalne w Poznańskim, lecz płynęła ona także od władz centralnych w Berlinie. Towarzystwo znalazło troskliwych opiekunów w kolejnych pruskich ministrach oświaty: G. von Gosslerze (1881 - 1891) i R. von Zedlitz und Trübschlerze (1891 - 1892) oraz ich następcach. Gossler już w początkach istnienia Towarzystwa dostarczył mu dubletów książek z Królewskiej Biblioteki w Berlinie w ilości około 1550 tomów<sup>18</sup>. Również w pierwszych sprawozdaniach składanych przez zarząd na zebraniach członków znajdowały się wzmianki o żywym zainteresowaniu pruskiego ministra pracami Towarzystwa i o doznawanej z jego strony pomocy. Wreszcie dnia 14 kwietnia 1891 r. został on wybrany — wraz ze swym następcą — honorowym członkiem Towarzystwa<sup>19</sup>. Działalność wydawniczą *Historische Gesellschaft* popierali wydatnie kolejni generalni dyrektorzy pruskich archiwów w Berlinie: prof. dr H. von Sybel (1880 - 1895) i prof. dr R. Koser (1896 - 1914)<sup>20</sup>. Prace badawcze czołowych działaczy Towarzystwa ukazywały się w serii pt. *Preussische Staatsarchiven*, wydawanej przez generalną dyrekcję archiwów pruskich. Obaj wspomniani dyrektorzy zostali członkami honorowymi Towarzystwa (Sybel w 1888, Koser w 1905 r.). W latach 1898 - 1914 niemieckie Towarzystwo Historyczne należało do stowarzyszeń finansowanych ze specjalnego funduszu dyspozycyjnego rządu pruskiego na wzmocnienie niemieczyny we wschodnich prowincjach<sup>21</sup>. Subsidia otrzymywano do 1901 r. bezpośrednio, a później poprzez *Dt. Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft*.

Zainteresowanie przedstawicieli pruskiego rządu i władz prowincjonalnych działalnością badawczą *Historische Gesellschaft* wynikało z jej istotnego znaczenia politycznego. Ustawiczne wykazywanie tradycji niemieckich w Poznańskim, sięgających średniowiecza, oraz zasług pruskich w rozwoju

<sup>18</sup> Tamże; *Geschäftsberichte* w: „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1886 - 1887.

<sup>19</sup> Tamże; *Jahresbericht 1890/91*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1891.

<sup>20</sup> R. Prümers, *op. cit.*, s. 101; A. Warschauer, *Zur Geschichte des Staatsarchivs zu Posen*, *op. cit.*, s. 42.

<sup>21</sup> Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego (APP), Naczelne Prezydium (NP), Acta betreffend Bewilligung aus dem Dispositionsfonds zur Ausführung der Befestigung und Förderung des Deutschtums XXVII H 68 - 78, „Acta betreffend Bewilligungen aus dem Dispositionsfond in der Stadt Posen”; por.

provincji, co precyzowało sprawozdanie Towarzystwa za 1887 r.<sup>22</sup>, i znajdowało konsekwentny wyraz na łamach czasopism lub w specjalnie wydawanych okolicznościowych publikacjach, usprawiedliwiało prowadzoną aktualnie politykę brutalnej germanizacji. Podania o subsydia z funduszu dyspozycyjnego zarząd Towarzystwa, a później *Deutsche Gesellschaft*, uzasadniał też koniecznością skutecznej konkurencji z polskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, a także akcją zwalczania sympatii propolskich wśród Niemców poznańskich poprzez odpowiednie ukazywanie historii Polski<sup>23</sup>. Gromadzenie zabytków przeszłości Wielkopolski przedstawiono również jako zapobieganie przejścia ich w ręce polskie. Zapewne nie brak było przesady w tych oświadczeniach składanych w związku z zabiegami o fundusze, albowiem konkurencyjna walka *Historische Gesellschaft* z Towarzystwem Przyjaciół Nauk nie przybrała ostrzejszych form, wykluczających możliwość wzajemnych kontaktów. Na zebraniach niemieckiej organizacji i w działalności odczytowej nie uprawiano też na ogół nagonki antypolskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że prowadzenie konkurencyjnej walki z głównym polskim stowarzyszeniem naukowym tkwiło u podstaw utworzenia *Historische Gesellschaft*. Jego działalność historyczno-polityczną nader pochlebnie oceniał Bailleul, przewodniczący *Gesamtverein der deutschen Geschichtsvereine u. Altertumsvereine* Rzeszy, podczas obrad zjazdu tego związku w Poznaniu w 1910 r.<sup>24</sup>. W przy-

A. Wojtkowski w recenzji książki A. Warschauera, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark, Erinnerungen aus vier Jahrzehnten*. Berlin 1926 („Strażnica Zachodnia” 1927 nr 1, s. 100).

<sup>22</sup> Charakterystyczne stwierdzenie w sprawozdaniu Towarzystwa z 1887 r. brzmiąco następująco: „dass es Ehrenpflicht eines Deutschen der Provinz ist, einer Gesellschaft anzugehören, die es sich zur Aufgabe gemacht hat, auf dem Boden strengen Wissenschaft, in jeder Beziehung unparteiisch, den Anteil dessen sich die Deutschen an der Kultur der Entwicklung dieses Landesteils von den Zeiten des früheren Mittelalters bis auf unsere Tage rühmen können, zur Darstellung und zur Annerkennung zu bringen” (I. Prümers, *op. cit.*, ss. 98-99).

<sup>23</sup> APP, NP XXVII H. 68-78; A. Wojtkowski, jw.

<sup>24</sup> Bailleul scharakteryzował działalność Niemieckiego Towarzystwa Historycznego w Poznańskiem następująco: „Die Historische Gesellschaft und ihr Wirken bedeuten mehr, als ihr Namen besagt, mehr, als die Summe von Veröffentlichungen und Vortragsabenden. Wer die staatliche Reihe wissenschaftlicher Institute dieser Stadt betrachtet, wer die grossen Denkmäler des Deutschtums hier bewundert, der sollte immer eingedenk sein, dass die Historische Gesellschaft für die Provinz Posen zu machtvollen Aufbau deutschen Geisteslebens der Grundstein hat legen helfen. Sie bedeutet eine starke und mächtige Triebkraft in der Entwicklung der deutschen Geisteslebens dieser Provinz und wer es einst unternehmen würde, die Kulturgeschichte der deutschen Provinz Posen zu schreiben, müsste der Historischen Gesellschaft einen breiten Raum zurweisen. Darum glaube ich sagen zu dürfen: die Historische Gesellschaft erforscht nicht bloss Geschichte, sie ist selbst Geschichte, eine Stück der Kultur und Geistesgeschichte dieser Provinz” (J. Kohle, *Zum 50. jährigen Bestehen der Historischen Gesellschaft für Posen 1885-1935*. „Mitteilungen”. Herausgegeben von der Vereinigung der Reichsdeutschen Mitglieder 3. Heft, Berlin 1935, ss. 1-6).

gotowaniach do obchodu 100-lecia drugiego rozbioru Polski w 1893 r. (tzw. *Gedenkfeier*) zarząd Towarzystwa i jego placówki terenowe zaangażowały się tak aktywnie, że obawa wywołania reakcji Polaków zaniepokoiła landratów<sup>25</sup>. Był to bowiem krótkotrwały okres łagodniejszego kursu kanclerza Capriviego wobec ludności polskiej. Na polecenie Wilamowitz-Moellendorfa Prümers zmienił wydane już dyrektywy, zalecając umiarkowanie w czasie planowanych obchodów. Towarzystwo Historyczne wydało z tej okazji w 1895 r. okolicznościową pracę zbiorową pt. *Urkunden und Aktenstücke zur Organisation Südproussen 1793*. Inne prace wydane przez Towarzystwo, których autorami byli jego członkowie, prof. Laubert z Wrocławia i *Oberlehrer* E. Schmidt z Bydgoszczy (przywódca tamtejszego *Historische Gesellschaft*), miały charakter wyraźnie polityczny<sup>26</sup>. Szczególnie jaskrawą tendencyjnością odznaczała się praca E. Schmidta pt. *Geschichte des Deutschtums im Lande Posen unter polnischer Herrschaft* (Bydgoszcz 1904 r.), głosząca tezę, że Niemcy byli pradawnymi mieszkańcami Wielkopolski, a Polska już w średniowieczu stała się państwem wasalnym Rzeszy<sup>27</sup>. Polska zawdzięczać miała Niemcom swą cywilizację i kulturę oraz wzrost siły państwowej<sup>28</sup>. Wyłączną zasługą Niemców — zdaniem tego autora — był również rozwój handlu, rzemiosła i powstanie miast w Poznańskim. Polacy okazali się tak niewdzięczni, że odplacili się nienawiścią i prześladowaniami wyznaniowymi swym niemieckim nauczycielom, dla których ratunkiem okazał się zabór pruski<sup>29</sup>. Przynależność Wielkopolski do Rzeczypospolitej przed rozbiorami — według Schmidta — zahamowała w sposób zasadniczy rozwój ekonomiczny i kulturalny regionu. Celem wykazywania niemieckości Poznańskiego służyły również tego rodzaju prace, jak przewodnik po Poznaniu A. Warschauera, wydany w związku z pierwszym zjazdem historyków niemieckich w tym mieście w 1888 r. i tegoż *Geschichte der Stadt Gnesen* (1918 r.), utrzymane w duchu państwowości pruskiej, aczkolwiek bez akcentów antypolskich. Z inicjatywy zarządu Towarzystwa Historycznego zorganizowano w Poznaniu dwa zjazdy *Gesamtverein der deutschen Geschichts und Altertumsvereine* (w 1888 r. i 1910 r.), które stanowiły zarazem manifestacje rzekomej niemieckości Poznańskiego<sup>30</sup>. Również z inicjatywy Towarzystwa umieszczono w 1906 r. na ratuszu poznańskim tablicę pamiątkową ku czci rozstrzelanych przez Francuzów 15 grudnia 1806 r. dwóch pruskich burmistrzów, J. Schatzschneidera i J. Differta, oraz wzniesiono pomnik feldmarszałka A. Gneisenau

<sup>25</sup> R. Prümers, *op. cit.*, s. 101.

<sup>26</sup> M. Laubert, *Studien zur Geschichte der Provinz Posen in der 1. Hälfte des 19 Jahrhunderts*. Poznań 1908; E. Schmidt, *Geschichte des Deutschtums im Lande Posen unter polnischer Herrschaft*. Bydgoszcz 1904.

<sup>27</sup> E. Schmidt, *op. cit.*, ss. 13 - 33.

<sup>28</sup> Tamże, ss. 53 - 197; 200 - 309, 313 - 342; por. Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*. Poznań 1945, ss. 241 - 242.

<sup>29</sup> E. Schmidt, *op. cit.*, ss. 280 - 287, 367 - 412, 420 - 422.

<sup>30</sup> J. Kohte, *op. cit.*; R. Prümers, *op. cit.*, ss. 108 - 109.



w 1913 r. Towarzystwo partycypowało także w ufundowaniu monumentalnego pomnika Bismarcka w Poznaniu (uroczyste odsłonięcie 11 października 1903 r.), który wraz ze zbudowanym w 1910 r. w centrum miasta zamkiem cesarskim Wilhelma II stanowił zewnętrzny symbol panowania pruskiego w Poznańskiem<sup>31</sup>.

Księgozbiór *Historische Gesellschaft*, będący pierwszą niemiecką biblioteką w Poznaniu, oraz jego zbiory archeologiczne, numizmatyczne i dzieł sztuki odegrały istotną rolę w zorganizowaniu najpierw *Landesbibliothek* i *Provinzial-Museum* w Poznaniu (w 1894 r.), a następnie poważnie zasiłyły tworzone w latach 1898-1904 (otwarte w 1902 i 1904 r.) nowe placówki kulturalno-oświatowe: *Kaiser Wilhelm-Bibliothek* i *Provinzial-Museum* im. cesarza Fryderyka<sup>32</sup>. Według projektów centralnych władz pruskich, miały to być placówki, których zadanie polegało na — jak to określił pruski minister finansów Miquel w sejmie dnia 17 stycznia 1899 r. — „wzmocnieniu niemieczyny, podniesieniu w prowincjach polskich niemieckiej kultury, niemieckich zwyczajów, niemieckiego wykształcenia i niemieckiego poczucia narodowego”<sup>33</sup>. Analogiczną rolę wyznaczano Akademii Królewskiej w Poznaniu, powołanej 4 listopada 1903 r., i niemieckiemu teatrowi w Poznaniu, zorganizowanemu w 1910 r., a nawet otwartemu wcześniej (1898 r.) instytutowi higieny. W latach I wojny światowej takie zadania przypadły również utworzonemu w Poznaniu w 1915 r. — przy współudziale *Historische Gesellschaft* — muzeum im. Hindenburga, którego organizatorem i opiekunem był A. Kronthal. Ta ostatnia instytucja nie zdołała rozwinąć już szerszej działalności<sup>34</sup>. Wymienione przedsięwzięcia w ramach akcji podniesienia gospodarczego i kulturalnego prowincji wschodnich (*Hebungspolitik*) zmierzały do zorganizowania w Poznaniu szczególnie silnego ośrodka miejskiego niemieczyny, promieniującego na całą prowincję<sup>35</sup>. Wszystkie utworzone instytucje, a zwłaszcza biblioteka jako centrum życia umysłowego Niemców na wschodzie, miały spełniać wobec Polaków zadanie germanizacyjne. Dyrektorzy biblioteki cesarza Wilhelma i muzeum cesarza Fryderyka, dr A. Focke i prof. dr L. Kämmerer, należeli do bliskich współpracowników zarządu Towarzystwa Historycznego, a ostatni z wymienionych wchodził w jego skład. Celom przyspieszenia i wzmocnienia procesu germanizacji prowincji poznańskiej miało służyć również tworzenie „bibliotek wędrownych”, przeznaczonych dla miej-

<sup>31</sup> J. Buzek, *op. cit.*, s. 385; L. Trzeciakowski, *op. cit.*, ss. 66-67.

<sup>32</sup> A. Focke, *Die Aufgaben und Ziele der Kaiser Wilhelm Bibliothek zu Posen*. „Historische Monatsblätter” 1902, nr 12; R. Prümers, *op. cit.*, ss. 108-109.

<sup>33</sup> J. Buzek, *op. cit.*, ss. 381-382.

<sup>34</sup> A. Kronthal, *Das Hindenburgmuseum in Posen*. „Museumskunde” t. XV, 1919; por. A. Wojtkowski, *Humorystyczny epizod w historii poznańskiego muzeum im. Hindenburga*. „Kronika Miasta Poznania” 1932, nr 2-3.

<sup>35</sup> Z. Zaleski, *Dzieje Poznania od 1853 do 1914*. W: *Księga pamiątkowa miasta Poznania*. Poznań 1929, ss. 102-104; L. Trzeciakowski, *op. cit.*, ss. 60-67.

sowości skupiających pewną ilość Niemców<sup>36</sup>. W związku z tym pruski samorząd prowincjonalny (*Landeshauptmann*) zorganizował w Poznaniu *Provinzial-Wanderbibliothek*, która przygotowała zbiory dla tego typu bibliotek. Wojna uniemożliwiła realizację tych planów, w których również ogniwom i członkom Towarzystwa Historycznego wyznaczano istotną rolę.

W rozwoju Towarzystwa Historycznego poparcie centralnych i prowincjonalnych władz pruskich stanowiło czynnik o bardzo poważnym znaczeniu, aczkolwiek niewątpliwie także kierownictwo organizacji wykazało dużo aktywności i umiejętności. W przeciwieństwie do bardzo słabego i ściśle regionalnego Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy, *Historische Gesellschaft für die Provinz Posen* stało się jednym z najsilniejszych organizacji tego typu w Niemczech, zrzeszonych we wspomnianym *Gesamtverein der deutschen Geschichts und Altertumsvereine*. Związek ten posiadał organizacje terenowe (*Ortsgruppen*) w poszczególnych powiatach, a większość jego członków stanowili urzędnicy pruscy i nauczyciele<sup>37</sup>.

Zarówno ściśle związki z prowincjonalnymi władzami pruskimi, jak i spełnianie określonych zadań politycznych, nie przesądzało w pierwszym 10-leciu istnienia Towarzystwa Historycznego o jego orientacji. Nie wszyscy bowiem pruscy funkcjonariusze państwowi i samorządowi angażowali się w walce z polskością, a po pięciu latach germanizacyjnej polityki Bismarcka nastąpił krótkotrwały okres (1890 - 1894) bardziej ugodowego kursu wobec Polaków. W tym to czasie grupa współpracowników „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft*” z A. Warschauerem i A. Skladnym na czele próbowała jakby obiektywniej spojrzeć na prowadzoną w latach 1885 - 1889 walkę narodowościową z Polakami<sup>38</sup>. Większość rozpraw publikowanych wtedy w czasopiśmie cechowała rzeczowość, przy czym nie unikano tematów z dziejów Polski i nie negowano osiągnięć polskiej historiografii. Wciągano nawet do działalności badawczej polskich uczonych, a w sporadycznych wypadkach drukowano prace polskich badaczy regionalnych, jak np. ks. K. Miaskowskiego z Poznania i nauczyciela S. Rychlickiego z Wągrowca<sup>39</sup>. Rywalizacja z polskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk nie przybierała form ostrej walki, stosunki obu organizacji cechowała poprawność, umożliwiająca nawiązywanie kontaktów. Badacze polscy na ogół bez trudności mogli korzystać ze zbiorów poznańskiego *Staatsarchiv*. Niemniej późniejsze (z lat 1919 - 1921)

<sup>36</sup> J. F., *Niemiecka działalność kulturalno-oświatowa w Poznańskim i na Pomorzu*. W: *Problem niemiecki na ziemiach zachodnich*. Poznań 1933, ss. 183 - 184.

<sup>37</sup> R. Prümers, *op. cit.*, ss. 98 - 99; *Jahresbericht 1893*. „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*” 1893; J. Kohte, *op. cit.*; A. Lattermann, *Zur 50. Jahresfeier der Historischen Gesellschaft für Posen*. W: *Landwirtschaftlicher Kalender für das Jahr 1935*. Poznań 1935, s. 51.

<sup>38</sup> L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Poznań 1964, s. 117.

<sup>39</sup> A. Warschauer, *Zur Geschichte des preussischen Staatsarchivs zu Posen*, s. 42.

twierdzenia R. Prümersa i A. Warschauera o popieraniu przez *Historische Gesellschaft* polskich prac naukowych na równi z niemieckimi były przesadą, pomijały bowiem znane fakty szykanowania polskiej nauki przez władze pruskie<sup>40</sup>. W niektórych przypadkach popierano także prace polskie, jeśli uznano je za przydatne dla własnych badań i działalności.

W następnych jednak latach stopniowego wznawiania ucisku narodowościowego (1894 - 1897), a zwłaszcza w okresie pruskiej polityki hakatystycznej (1898 - 1914), zaczęły się zaznaczać coraz wyraźniej w niemieckim Towarzystwie Historycznym tendencje antypolskie. Zjawisko to było konsekwencją wzrastających nastrojów nacjonalistycznych w społeczeństwie niemieckim Wielkopolski, których najpełniejszym wyrazem stał się *Deutscher Ostmarkenverein* (Hakata). Niemal połowę członków Hakaty w Poznańskim w 1907 r. stanowili pruscy urzędnicy i nauczyciele<sup>41</sup>, przeważający również w Towarzystwie Historycznym. Rzecznikami antypolskiej orientacji w *Historische Gesellschaft* stali się działacze, związani z *Alldeutscher Verband* i *Deutscher Ostmarkenverein*. Byli to zwłaszcza przedstawiciele placówek *Ostforschung*, powstałych i działających w latach dziewięćdziesiątych XIX w. przy uniwersytetach w Berlinie i Wrocławiu, z którymi Towarzystwo Historyczne współpracowało niemal od początku. Należy tutaj wymienić: prof. D. Schäfera z Berlina, działacza *Alldeutscher Verband* i Hakaty<sup>42</sup>, oraz prof. M. Lauberta z Wrocławia, znanego działacza Hakaty. Artykuły M. Lauberta, publikowane często na łamach „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*” i „*Historische Monatsblätter*”<sup>43</sup>, jak i jego książki, zawierały silne akcenty antypolskie. Obok wymienionych takie tendencje w Towarzystwie reprezentowali znani z wrogości do Polaków pastorzy: W. Bickerich z Leszna i T. Wotschke z Zaniemyśla, których prace również często ukazywały się na łamach obu czasopism Towarzystwa. Poważną rolę w zakresie krzewienia wpływów Hakaty w Towarzystwie odgrywali inni aktywni jej działacze: dr L. Wegener, sekretarz prowincjonalny Hakaty w Gdańsku, następnie czołowy prelegent filii *Dt. Ostmarkenverein* w Poznaniu, od 1903 r. dyrektor kasy *Raiffeisena* w Poznaniu i jego bliski współpracownik w poznańskim kierownictwie *Raiffeisenverband* i filii Hakaty dr F. Swart<sup>44</sup>. Nacisk tych elementów zmuszał nawet A. Warschauera, zwolennika bardziej li-

<sup>40</sup> Tamże; A. Wojtkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu 1857 - 1927*. „Strażnica Zachodnia” 1928, nr 3, ss. 464 - 468.

<sup>41</sup> W. Jakóbczyk, *Z dziejów propagandy hakatystycznej*. „*Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*” t. II, z. 2. Poznań 1957, s. 158.

<sup>42</sup> J. Kohte, *op. cit.*; J. Kuczyński, *Studien zu Geschichte der deutschen Imperialismus*. Band II: *Propagandaorganisation und Monopolkapitals*. Berlin 1950, s. 221.

<sup>43</sup> „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*” 1903 - 1904; „*Historische Monatsblätter*” 1905, 1908, 1914; por. też L. Trzeciakowski, *op. cit.*, s. 117.

<sup>44</sup> A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*. Poznań 1966, ss. 169, 182, 185.

beralnej i umiarkowanej polityki wobec Polaków, do pewnych form współpracy z Hakatą. Za przykład może posłużyć jego artykuł o miastach Poznańskiego zamieszczony w zbiorowej monografii wschodnich prowincji, wydanej w 1913 r. przez zarząd prowincjonalny Hakaty w Poznaniu. Publikacja ta miała wykazać osiągnięcia pruskie w Wielkopolsce i na Pomorzu ze szczególnym uwzględnieniem problemów kolonizacji<sup>45</sup>. Książka zawierała m. in. obszernie rozprawy M. Lauberta i L. Wegenera.

Antypolskie wpływy Hakaty i *Alldeutscher Verband*, zaznaczające się w działalności Towarzystwa Historycznego w latach 1898 - 1918, nie uzyskiwały jednak jeszcze w tym okresie przewagi w zarządzie. R. Prümers, A. Warschauer i A. Skladny, stojąc zdecydowanie na gruncie państwowości pruskiej i służąc jej interesom, sprzeciwiali się wciąganiu Towarzystwa w rozgrywki polityczne i walkę z Polakami. Wobec wzrastających antagonizmów narodowościowych polsko-niemieckich usiłowali zachować obiektywizm<sup>46</sup>. Prace badawcze prowadzono wówczas w znacznym stopniu nadal tak, jak w latach 1885 - 1896, zgodnie z naukowymi założeniami historyków-specjalistów przeszłości stosunków polsko-niemieckich: L. Caro, P. Kehra, R. Roepfela, M. Perlbacha, E. Ziviera — reprezentantów postępowego nurtu historiografii niemieckiej, do których niewątpliwie należał także A. Warschauer. Prof. dr R. Roepfel z uniwersytetu wrocławskiego był członkiem honorowym Towarzystwa od 1887 r., a do jego uczniów należał m. in. A. Warschauer<sup>47</sup>. Wpływy reprezentantów nacjonalistycznej historiografii — D. Schäfera, R. Kosera, H. von Treitschkego, E. Curtiusa, G. von Belowa, O. Hoetzsch, E. Häckela, J. Kohla, K. Lamprechta, M. Lauberta, M. Lenza, E. Marcksa, F. Ratzela — działających bezpośrednio w szeregach *Alldeutscher Verband* lub Hakaty<sup>48</sup>, zaznaczały się wprawdzie w pracach badawczych i wydawniczych Towarzystwa, jednak nie decydowały jeszcze o obliczu całej organizacji.

Aktywność Towarzystwa Historycznego wyrażała się głównie w pracach badawczych i wydawniczych, w organizowaniu zebrań i odczytów, okolicznościowych imprez, m. in. wycieczek w okresie letnim. *Historische Gesellschaft* posiadało charakter zarówno stowarzyszenia naukowego, jak i kulturalno-oświatowego. Obok prac badawczych prowadzono akcję odczytów i wykładów z różnych dziedzin historii i pokrewnych jej dyscyplin humanistycznych. Razem z innymi stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi organizowano odczyty i wykłady dotyczące wychowania obywatelskiego o charakterze z istoty rzeczy politycznym.

<sup>45</sup> *Ibidem*, ss. 185, 235.

<sup>46</sup> I. Prümers, *op. cit.*, s. 113; J. Kohte, *op. cit.*; *Bericht über Tätigkeit der Reichsdeutschen Vereinigung 1928 - 1935* i *Die Feier des 50. jährigen Bestehens der Gesellschaft*. „Mitteilungen” 3. Heft, 1935, ss. 90 - 91.

<sup>47</sup> J. Kohte, *Adolf Warschauer zum Gedächtnis*. „Mitteilungen” 3. Heft, 1935, ss. 7 - 11.

<sup>48</sup> F. H. Gentzen, *Die Ostforschung — ein Stosstrupp des deutschen Imperialismus*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1953, Heft 6, ss. 1189 - 1190; A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *op. cit.*, s. 100.

Najważniejsze znaczenie miały jednak prace badawcze i publikacje członków Towarzystwa. Dorobek naukowy *Historische Gesellschaft* w latach 1885 - 1918 obejmował 30 tomów czasopisma „*Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für Provinz Posen*”, zawierających szereg rozpraw i artykułów z zakresu historii regionalnej, dziejów politycznych, prehistorii, historii prawa, kultury oraz historii kościelnej. 19 roczników „*Historische Monatsblätter*” zawierało również wiele mniejszych prac o wyżej wspomnianej tematyce. Opublikowano ogółem pięć prac źródłowych: „*Stadtbuch von Posen*”, wspomniane *Urkunden u. Aktenstücke zur Organisation Südpreussens 1793; Der Polenaufrüstung 1806/1807. Urkunden u. Aktenstücke aus der Zeit zwischen Jena u. Tilsit, Urkunden u. Aktenstücke der Geschichte in der heutigen Provinz vereinigten ehemals polnischen Landesteile* oraz pierwszą część *Studien zur Geschichte der Provinz Posen in der 1. Hälfte des XIX Jahrhunderts*<sup>49</sup>. Dwie przygotowywane już prace źródłowe nie zostały wydane, a drugiej części *Stadtbuch von Posen* nie ukończono przed 1918 r.<sup>50</sup>. Natomiast przygotowany przez R. Prümersa zbiór dokumentów dotyczących sporu władz pruskich z arcybiskupem Duninem, powstałego wokół sprawy mieszanych małżeństw katolików i protestantów, nie został wydany ze względów politycznych. Jego manuskrypt nabyło Towarzystwo Historyczne. Z opracowań monograficznych do najważniejszych zaliczyć trzeba następujące prace A. Warschauera: *Geschichte der Provinz Posen in polnischer Zeit* (Poznań 1914), *Die städtischen Archiven in der Provinz Posen* (Poznań 1901), *Abriss der deutschen Geschichtsschreibung des Posener Landes* (Poznań 1910), *Darstellung der Stadt Mogilno* (Poznań 1895) i analogiczne *Darstellung der Stadt Pakosch* (Poznań 1905), *Geschichte der Stadt Gnesen* (Poznań 1918) oraz rozprawę M. Jaffé, *Die Stadt Posen unter preussischer Herrschaft* (Leipzig 1909) i wspomnianą publikację E. Schmidta, *Geschichte des Deutschtums im Lande Posen unter polnischer Herrschaft* (Bydgoszcz 1904). W przeciwieństwie do nacjonalistycznych i antypolskich opracowań M. Lauberta i E. Schmidta, A. Warschauer i M. Jaffé, przedstawiając w sposób apologetyczny system rządów pruskich w Poznańskim, próbowali bardziej obiektywnie zobrazować proces niemieczenia miast Wielkopolski<sup>51</sup>. Za najbardziej wartościowy element miejski uznawali oni mieszczaństwo niemieckie, a nie — jak przedstawiciele nacjonalistycznej historiografii — personel administracji pruskiej. Autorzy ci silnie podkreślali znaczenie wspomnianej *Hebungspolitik* dla rozwoju miast, lecz nie widzieli w niej jednego ze środków germanizacji. Uważali też, że Polacy w Poznańskim mogą egzystować jedynie w ramach monarchii Hohenzollernów. Spośród przyczynkarskich prac członków Towarzystwa należy wy-

<sup>49</sup> R. Prümers, *op. cit.*, s. 101; A. Warschauer, *Dt. Kulturarbeit...*, ss. 202 - 205 i tegoż, *Zur Geschichte des preussischen Staatsarchivs*, s. 41; J. Kohte, *Zum 50. jährigen Bestehen der Historischen Gesellschaft*, ss. 1 - 6.

<sup>50</sup> R. Prümers, *op. cit.*, ss. 102 - 103.

<sup>51</sup> A. Warschauer, *Geschichte der Stadt Gnesen*. Poznań 1918, ss. 471 - 488; L. Jaffé, *Die Stadt Posen unter polnischer Herrschaft*. Leipzig 1909, ss. 307 - 430.

mienić publikacje J. Kohte, *Bestandaufnahme der Kunstdenkmäler der Provinz Posen* (Poznań 1898), A. Kronthala, *Neuausgabe von Ansichten der Stadt Posen* (Poznań 1917) oraz książkę A. Wernera, *Die evangelischen Pfarreien* (Poznań 1904).

*Historische Gesellschaft* nie było pierwszym niemieckim stowarzyszeniem naukowym powstałym w Poznaniu w okresie zaboru pruskiego. Wcześniej utworzone zostały: *Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein* (w 1837 r.), *Polytechnische Gesellschaft* (w 1867 r.) i *Deutscher Kunstverein* (w 1884 r.), które później weszły także w skład *Deutsche Gesellschaft für Kunst u. Wissenschaft*. Jednakże *Historische Gesellschaft* stanowiło pierwszą silniejszą i aktywniejszą placówkę naukową powstałą w Poznańskim i to dopiero po upływie niemal całego stulecia sprawowania rządów w tej dzielnicy przez zaborców pruskich. Prace Towarzystwa oznaczały niewątpliwie duży postęp w rozwoju niemieckiej historiografii regionu w porównaniu z pierwszymi poczynaniami na tym polu. W początkach lat osiemdziesiątych XIX w. wspomniany dyrektor poznańskiego archiwum pruskiego Ch. Meyer opublikował *Geschichte des Landes Posen*, a następnie w 1891 r. wydał *Geschichte der Provinz Posen*, oparte na wąskiej podstawie źródłowej. Prace te spotkały się z negatywną oceną niemieckiej krytyki historycznej<sup>52</sup>. Oba czasopisma naukowe Towarzystwa reprezentowały też znacznie wyższy poziom od wydawanego przez Ch. Meyera w latach 1882-1884 „*Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen*”. Ogólnie trzeba jednak stwierdzić, że dorobek niemieckiego Towarzystwa w zakresie historiografii regionu nie dorównywał osiągnięciom polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Czterdzieści zeszytów *Roczników* Towarzystwa Przyjaciół Nauk i pięć tomów *Codex diplomaticus* Wielkopolski stanowiły poważny wkład do historiografii, przeważający nad dokonaniem *Historische Gesellschaft*. Poza tym bardzo istotny był dorobek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w zakresie fizjografii Wielkopolski i medycyny. *Historische Gesellschaft* zaś, mimo poparcia władz i otrzymanej pomocy finansowo-materialnej oraz dysponowania szeroką bazą archiwalną, wydało w ciągu 32 lat swej działalności niewiele prac źródłowych. Żadna z tych publikacji nie dorównywała przy tym wspomnianemu *Codex diplomaticus Majoris Poloniae*, którego cztery tomy ukazały się w latach 1877-1881, a piąty w 1908 r.<sup>53</sup>

## 2. HISTORISCHE GESELLSCHAFT W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

Niemieckie Towarzystwo Historyczne w Poznańskim przetrwało kryzys zaborczych rządów pruskich. Zarówno władze zwycięskiego powstania wielkopolskiego 1918/1919, jak i następne rządy polskie, w ciągu niemal całego

<sup>52</sup> A. Warschauer, *Zur Geschichte des preussischen Staatsarchivs...*, s. 41 i tegoż, *Dt. Kulturarbeit...*, s. 45.

<sup>53</sup> A. Wojtkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, jw.; G. Rho-

okresu międzywojennego (aż do sierpnia 1939 r.) zezwalały na swobodne kontynuowanie działalności naukowo-badawczej i wydawniczej *Historische Gesellschaft*. Strona polska spełniła życzenia R. Prümersa i A. Warschauera, którzy — powołując się na rzekomą wolność w zakresie uprawiania nauki przez Polaków w czasach zaboru pruskiego — oczekiwali od władz i społeczeństwa polskiego analogicznej tolerancji w stosunku do działalności niemieckiego Towarzystwa Historycznego<sup>54</sup>.

W okresie załamywania się rządów pruskich w Poznaniu u schyłku 1918 r. niemieckie Towarzystwo Historyczne, jak i archiwum pruskie w Poznaniu, nie spotkały żadne represje ze strony polskiej. Przedstawiciele polskiego środowiska naukowego, J. Kostrzewski i K. Kankat, działający z upoważnienia Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Poznaniu, ograniczyli swój nadzór nad archiwum od połowy listopada 1918 r. jedynie do zakazu wywiezienia akt do Niemiec, nie ingerując zupełnie w sprawy wewnętrzne instytucji<sup>55</sup>. Próbę szerszej ingerencji i roztoczenia ścisłej kontroli nad archiwum podjął dopiero w połowie stycznia 1919 r. ks. S. Kozierowski, działając jako pełnomocnik Naczelnej Rady Ludowej. Jednakże w wyniku interwencji dyr. Prümersa, nie zrealizowano żądań S. Kozierowskiego, dotyczących m. in. szybkiej likwidacji związków *Historische Gesellschaft* z archiwum. W początkach lutego 1919 r. Prümers opuścił Poznań, obawiając się internowania, natomiast archiwum kierował do połowy kwietnia 1919 r. G. Kupke. Przejęcie archiwum przez władze polskie nastąpiło w dniach 12 - 16 kwietnia 1919 r., po uprzednim wypowiedzeniu pracy jego personelowi (5 kwietnia) przez Naczelną Radę Ludową<sup>56</sup>. W związku z tym mienie i biblioteka niemieckiego Towarzystwa Historycznego zostały przeniesione do pomieszczeń muzeum Hindenburga. Przywódcy *Historische Gesellschaft* razem z czynnikami rządowymi niemiecko-pruskimi zgłaszali protesty przeciw zajęciu archiwum przez Polaków, motywowane brakiem decyzji konferencji pokojowej dotyczących losów Wielkopolski. Nie brano zgoła pod uwagę faktu wyzwolenia Poznańskiego przez zwycięskich powstańców. Pozostawienie archiwum w rękach dotychczasowej administracji pruskiej w przejściowym okresie trzech miesięcy, a nawet ha-

de, *Die Historisch-Landeskundliche Kommission für Posen u. das Deutschtum in Polen*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1955, Heft 4, s. 558.

<sup>54</sup> Tego rodzaju twierdzenia R. Prümersa (*op. cit.*, s. 113) i A. Warschauera, (*Zur Geschichte des preussischen Staatsarchivs zu Posen...*, s. 42) o rzekomym nieczynieniu jakoby żadnych trudności nauce polskiej w latach rządów pruskich nie odpowiadały rzeczywistości. Aczkolwiek nie zamykano przed Polakami archiwum i bibliotek niemieckich w Poznaniu, obaj przywódcy *Historische Gesellschaft* musieli znać liczne fakty szykanowania nauki polskiej przez pruskie władze administracji państwowej i miejskiej w Poznaniu. (F. Morawski, *op. cit.*, s. 294; A. Wojtkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk* i omówienie książki A. Warschauera, jw.).

<sup>55</sup> A. Warschauer, jw., ss. 44 - 45.

<sup>56</sup> Tamże.

mowanie kontroli przez pełnomocnika Naczelnej Rady Ludowej, świadczyło o daleko idącym umiarkowaniu strony polskiej.

W ślad za władzami pruskimi opuszczali Wielkopolskę stopniowo (w latach 1919 - 1922) przywódcy *Historische Gesellschaft* — R. Prümers, A. Warschauer, N. Hamburger, A. Kronthal, J. Kohte, pastor T. Wotschke — przenosząc się do Niemiec, głównie do Berlina<sup>57</sup>. A Kronthal przewiózł do stolicy Rzeszy znaczną część majątku i zbiorów Towarzystwa. W Berlinie A. Warschauer i J. Kohte utworzyli na początku 1921 r. placówkę Towarzystwa, z której 12 listopada 1921 r. wyłonilo się *Vereinigung der Reichsdeutschen Mitglieder der Historischen Gesellschaft für Posen*, celem kontynuowania w Niemczech poprzedniej działalności. Równocześnie zorganizowano w Berlinie bibliotekę i muzeum (*Märkisches Museum*). Niewielka liczba członków, trudności finansowe i brak zainteresowania w Niemczech publikacjami *Vereinigung* ograniczyło działalność wydawniczą do publikowania sporadycznych i okolicznościowych „Mitteilungen”. Ukazywały się one co kilka lat, tak że do końca 1935 r. wydano zaledwie trzy numery.

Dawne terenowe organizacje Towarzystwa Historycznego w Pile, Wschowie i Trzciance, a więc na obszarze nowo utworzonej pruskiej prowincji granicznej *Grenzmark Posen-Westpreussen*, weszły w latach 1922 - 1924 w skład *Grenzmärkische Gesellschaft zur Erforschung und Pflege der Heimat* z siedzibą w Pile, współpracującego blisko z *Reichsdeutsche Vereinigung*<sup>58</sup>. Współorganizatorem i długoletnim sekretarzem *Grenzmärkische Gesellschaft* był H. J. Schmitz, nauczyciel gimnazjalny i kierownik *Reichsschülerheim* w Pile, uczestnik walk z powstańcami wielkopolskimi. Kierując wspomnianym stowarzyszeniem, mobilizował on wszelkimi sposobami Niemców do walki z polskim niebezpieczeństwem, zagrażającym rzekomo *Grenzmark Posen-Westpreussen* i do wykazywania „niemieckości” tego obszaru. Celom tym służyły m. in. wydawane przez niego w latach 1925 - 1941 „Grenzmärkische Heimatblätter”, w których pod pseudonimami publikowali antypolskie prace także działacze poznańskiego *Historische Gesellschaft* (np. A. Lattermann).

*Reichsdeutsche Vereinigung* kontynuowała ścisłą współpracę z ogólnoniemieckim *Gesamtverein der deutschen Geschichtsvereine* oraz z prusko-brandenburskimi organizacjami historycznymi: *Verein für die Geschichte der Mark Brandenburg*, *Verein für Geschichte Berlin*, *Gesellschaft-Brandenburgia*. Zacieśniła się również współpraca z *Deutscher Ostmarkenverein* w Prusach. *Reichsdeutsche-Vereinigung* było bowiem bardzo słabą organizacją i tylko dzięki pomocy tych związków oraz poparciu władz pruskich, zainte-

<sup>57</sup> J. Kohte, *Bericht über Tätigkeit der Reichsdeutschen Vereinigung 1928 - 1935* i *Die Feier des 50. jährigen Bestehens der Gesellschaft*. „Mitteilungen” 3. Heft, 1935, ss. 90 - 91.

<sup>58</sup> Tamże i E. Keyser, *Nachruf von Hans Jacob Schmitz*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1955, Heft 4, ss. 555 - 557; G. Rhode, *op. cit.*, s. 559.



resowanych w podważaniu granicznego *status quo*, utrzymywało się na widowni.

R. Prümers zmarł w końcu lutego 1921 r., natomiast A. Warschauer, który w latach 1912-1915 był dyrektorem pruskiego archiwum w Gdańsku, a następnie z ramienia władz okupacyjnych opiekował się do końca I wojny archiwami warszawskimi szybko ustąpił — z powodu choroby — ze stanowiska przywódcy *Reichsdeutsche Vereinigung*<sup>59</sup>. Jego pamiętniki wydane w 1926 r. i omawiające głównie niemiecką działalność kulturalną w Poznańskiem w latach 1882-1914, utrzymane były w duchu apologii rządów pruskich, przy czym pomijały na ogół sprawy prowadzonej i systematycznie zaostrzającej się w tym okresie walki polityczno-narodowościowej z Polakami. Pamiętniki A. Warschauera ujawniły przedstawione już ściśle powiązania *Historische Gesellschaft* z administracją pruską, przemilczając jednak aspekty polityczne wzajemnej współpracy<sup>60</sup>. Pisząc o pruskiej polityce kulturalnej w Poznańskiem, Warschauer pominął istotny fakt długoletniej bezczynności władz w tej dziedzinie, na co zwracał uwagę w swym pierwszym opracowaniu tego zagadnienia rektor Królewskiej Akademii w Poznaniu von Kühnemann<sup>61</sup>. Ten ostatni słusznie podkreślał, że inicjatywa społeczna w zakresie pracy kulturalnej znacznie wyprzedziła odpowiednie przedsięwzięcia władz.

Po ustąpieniu Warschauera funkcję głównego przywódcy *Reichsdeutsche Vereinigung* pełnił przez szereg lat J. Kohte. Do czołowych działaczy należy zaliczyć: A. Kronthala, Oberstudiendirektora M. Kremmera, *Stadtsarchivrata* dra W. Kohte — funkcjonariusza pruskiego państwowego tajnego archiwum w Berlinie, późniejszego współpracownika kierownictwa *Publikationsstelle*.

W Poznańskiem wraz z upadkiem rządów pruskich znikło z widowni stosunkowo szybko pozostające pod ich kuratelą *Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft*. Utrzymał się natomiast najaktywniejszy członek tego związku, mianowicie Towarzystwo Historyczne, zmieniając nazwę na *Historische Gesellschaft für Posen*. Inne placówki niemieckie (m. in. muzeum im. Hindenburga w Poznaniu) zaprzestały swej działalności<sup>62</sup>. Większość członków Towarzystwa Historycznego, zwłaszcza spośród urzędników pruskiej administracji, opuściła Poznańskie, przenosząc się do Niemiec. Szczególnie dotkliwe było dla *Historische Gesellschaft* przerwanie dotychczas tak ścisłych związków z archiwum pruskim w Poznaniu, którego dyrektorzy stali na czele Towarzystwa, a pracownicy byli inicjatorami i kierownikami prac badawczych<sup>63</sup>. Archiwum, w którym przechowywano mienie i bibliotekę Towarzystwa, było faktycznie jego siedzibą. Utrata większości archiwistów, bibliotekarzy i na-

<sup>59</sup> „Mitteilungen” 3. Heft, ss. 7-11.

<sup>60</sup> A. Warschauer, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark. Erinnerungen aus vier Jahrzehnten*. Berlin 1926, ss. 38-43, 60-61, 78-79, 115-120.

<sup>61</sup> Kühnemann, *Von der deutschen Kulturpolitik in Posen*. Poznań 1906.

<sup>62</sup> A. Wojtkowski, op. cit.

<sup>63</sup> *An unsere Mitglieder u. Mitarbeiter!* (odezwa zarządu Towarzystwa) „Historische Monatsblätter” 1919, nr 1, ss. 1-2 (z początku września 1919).

uczycieli, odgrywających istotną rolę w działalności organizacji, nie stwarzała perspektywy jej dalszego rozwoju. Liczba członków zmniejszyła się z 1500 w 1914 r. do 200, utrzymując się na tym poziomie w okresie międzywojennym<sup>64</sup>. W tym czasie aktyw Towarzystwa stanowili jednak nadal nauczyciele, duchowni i studenci niemieccy polskich uniwersytetów, głównie Uniwersytetu Poznańskiego.

W latach 1919 - 1922 przewodniczącym zarządu niemieckiego Towarzystwa Historycznego był K. Martell<sup>65</sup>, funkcję sekretarza pełnił red. dr W. Loewenthal, skarbnika N. Hamburger. Ponadto w skład zarządu wchodził A. Kronthal i L. Kämmerer, należący do bliskich współpracowników Prümersa i Warschauera. Pojawiają się obok nich nowi ludzie w zarządzie, m. in. kanonik Weimann, redaktor H. Sommer z „Posener Zeitung”, prof. Lauterbach. Wydawano nadal, choć nieregularnie, „Historische Monatsblätter” oraz prowadzono pracę nad uporządkowaniem i reaktywowaniem biblioteki Towarzystwa w muzeum Hindenburga oraz uporządkowaniem zbiorów numizmatycznych. W tym okresie Towarzystwo było jeszcze organizacją o charakterze przede wszystkim naukowym, specjalnie nie angażującą się w walki polityczne. Proces intensywnego upolityczniania działalności *Historische Gesellschaft* w kierunku antypolskim rozwinął się w pełni w latach 1923 - 1924, gdy na jego czele stanęli (w lutym 1923 r.): L. Wegener (przewodniczący) i H. Rauschning (sekretarz).

Po obaleniu rządów pruskich głównym oparciem organizacji stała się *Deutsche Bücherei* w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej 1, gdzie miało również swą siedzibę Towarzystwo Historyczne w okresie 1923 - 1935. Wspomnianą biblioteką w pierwszych latach po wojnie kierował dr H. Rauschning, pochodzący z Torunia, wychowanek wojskowych szkół pruskich kadetów w Poczdamie i Lichtenfelde, właściciel posiadłości ziemskiej na Pomorzu. Jako kierownik *Deutsche Bücherei* wszedł w skład zarządu Towarzystwa Historycznego w lutym 1923 r., otrzymując funkcję sekretarza. Władze polskie zezwoliły Rauschningowi przejąć księgozbiór Towarzystwa, który — jako przynależny do pruskiego samorządu prowincjonalnego — podlegał zajęciu<sup>66</sup>. Umożliwiło to Rauschningowi rozbudowę *Deutsche Bücherei* o 6 000 książek, wartości około 50 000 marek. Jego dążenia do powołania związku niemieckich bibliotek w Polsce zostały uwieńczone sukcesem w czerwcu 1926 r., dzięki

<sup>64</sup> A. Latterman, *Zur 50. Jahresfeier der Historischen Gesellschaft für Posen*. W: *Landwirtschaftlicher Kalender für das Jahr 1935*. Poznań 1935, ss. 51 - 52; H. Rauschning, *Die Politik der Deutschen Bücherei in Polen*. „Deutsche Blätter in Polen” 1925, Heft 4, ss. 173 - 181; W. Sworakowski, *Niemieckie towarzystwa naukowe i biblioteki w Polsce*. W: *Problem niemiecki na ziemiach zachodnich*. Poznań 1933, ss. 203 - 206.

<sup>65</sup> *Jahresberichte der Historische Gesellschaft 1919 - 1920*. „Historische Monatsblätter” 1919, nr 4; 1920, nr 6.

<sup>66</sup> *Gründung des Verbandes Deutscher Büchereien in Polen*. „Dt. Blätter” 1926, Heft 6, ss. 352 - 353; W. Sworakowski, *op. cit.*

poparciu przywódców narodowo-niemieckich na Pomorzu: E. Naumanna, Erwina Hasbacha i K. Graebe. Doszło wtedy do połączenia poznańskiej *Deutsche Bücherei* z dwiema większymi bibliotekami w Bydgoszczy (*Goethe Bücherei* i *Wanderbücherei*) oraz z działającym na Pomorzu niemieckim związkiem bibliotekarskim. W ten sposób powstał *Verband deutscher Büchereien in Polen* z siedzibą w Bydgoszczy, następnie w Poznaniu, zrzeszający większość bibliotek niemieckich w Poznańskim i na Pomorzu oraz sięgający działalnością do województw centralnych i Wołynia. Związek zaopiekował się zwłaszcza księgozbiorami pruskich „bibliotek wędrownych”, które Niemcy — uprzedzając ich zajęcie przez władze polskie w 1923 r. — w większości rozproszyli, przekazując książki swym instytucjom, organizacjom i osobom prywatnym. W końcu 1926 r. związek obejmował już 50 bibliotek w Poznańskim i na Pomorzu oraz 30 mniejszych bibliotek na Wołyniu (8 wędrownych, 21 szkolnych i jedną stałą w Łucku), a jego księgozbiór wynosił 150 000 tomów. W 1923 r. H. Rauschning w imieniu Towarzystwa Historycznego zawarł porozumienie dotyczące bliższej współpracy z dwiema naukowymi organizacjami niemieckimi w Poznaniu: *Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein*, kierowanym przez prof. H. Schütza i *Polytechnische Gesellschaft* oraz dwoma innymi towarzystwami naukowymi na Pomorzu: *Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft in Polen* w Bydgoszczy (utworzone w 1902 r.) i *Copernicusverein* w Toruniu (czynny od 1854 r. pod protektoratem członków dynastii Hohenzollernów). Utworzono wspólny *Ausschus zur Pflege deutschen Geistesleben in Polen*, co zamykało proces reorganizacji tych placówek, trwający od 1919 r. Przystąpiono zarazem do wydawania dwóch czasopism reprezentujących interesy pięciu towarzystw, a następnie czterech (po fuzji w 1925 r. *Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein* i *Polytechnische Gesellschaft* w Poznaniu). Czasopismo „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” było półrocznikiem o charakterze ogólnokrajowym. Wydawano je od 1923 r. nieregularnie i w niskim nakładzie około 900 egz. Pismo to najwięcej miejsca poświęcało zagadnieniom historii ludności niemieckiej w Polsce z przewagą regionu poznańskiego oraz sprawom gospodarki i etnografii tej dzielnicy. Interesowano się również żywo przejawami życia narodowego, kulturalno-oświatowego, kościelno-wyznaniowego i osadnictwa mniejszości niemieckiej w Polsce, a także archeologią, geografiją, językiem, statystyką i problemami z zakresu wiedzy o Polsce.

W 1924 r. Rauschning przystąpił do wydawania drugiego pisma przewidzianego wspomnianym porozumieniem, mianowicie miesięcznika „Deutsche Blätter in Polen”, określanego jako kontynuacja „Historische Monatsblätter”. Faktycznie nie było to jednak czasopismo ściśle historyczno-regionalne w Poznańskim, lecz polityczno-historyczne z przewagą czynnika politycznego<sup>67</sup>, zamieszczające jednak także prace literackie. Nie posiadało również charak-

<sup>67</sup> „Deutsche Blätter in Polen” 1924 - 1930; G. Rhode w owym artykule *Das Deutschtum in Posen u. Pommerellen in der Zeit der Weimarer Republik* opublikowanym

teru periodyku naukowego, w przeciwieństwie do „Historische Monatsblätter”, a było pismem popularnym o nakładzie około 1500 egzemplarzy. W skład redakcji „Deutsche Blätter” wchodził: H. Rauschning, pastor dr F. Seefeldt z Lwowskiego, V. Kauder z Bielska i M. Kage z Sompolna. W latach 1925 - 1926 wydano kilka specjalnych zeszytów poświęconych sytuacji politycznej niemieckich grup narodowych w województwach centralnych, na Śląsku Cieszyńskim, w Poznańskim, na Pomorzu, na Wołyniu i w Galicji oraz problematyce szkolnictwa niemieckiego i badań regionalnych.

Po przeniesieniu się H. Rauschninga na obszar Wolnego Miasta Gdańska, gdzie nabył on majątek w Warnowie i został w 1932 r. przywódcą *Danziger Landbund*, funkcję sekretarza zarządu Towarzystwa Historycznego, kierownika *Deutsche Bücherei* i redaktora „Deutsche Blätter in Polen” przejął dr P. Zöckler, pochodzący z Małopolski wschodniej<sup>68</sup>. Był on poprzednikiem V. Kaudera na stanowisku kierownika *Verband deutscher Volksbüchereien* w Katowicach. Redaktorem „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” został od 1927 r. dr A. Lattermann, pochodzący z Leszna, absolwent uniwersytetu wrocławskiego, nauczyciel w niemieckim prywatnym gimnazjum w Poznaniu, a później kolejno wykładowca niemieckich gimnazjów Goethego w Grudziądzu (1931 - 1935) i Schillera w Poznaniu (1935 - 1939). Poza wspomnianymi redaktorami, autorami większości prac publikowanych na łamach obu czasopism stali czołowi członkowie Towarzystwa i blisko z nimi współpracujący badacze regionalni i działacze narodowo-niemieccy z różnych stron Polski: H. Behrendt, W. Burchardt, H. Klemenz, dr J. Reiner, I. Rhode, H. Sommer — z Poznania, A. Schubert z Gorzowa, pastor W. Bickerich z Leszna, pastor F. Just z Sienna k. Poznania, W. Damaschke z Bydgoszczy i pastor R. Heuer z Torunia, J. Lanz, inż. A. Karasek, i inż. W. Kuhn — z Bielska, B. Bergmann, S. Hahn, E. Jeikner, A. Kargel i J. Will z Łodzi, A. Breyer ze Zgierza (od 1926 r. w Sompolnie), R. Klatt z Sompolna, prof. dr J. Strzygowski z Wiednia (pochodził z Bielska), Walter Maas<sup>69</sup>, H. Sommer (opuścił Poznań w 1920 r.) i F. Doubek z Berlina, Bolko von Richthofen z Raciborza, późniejszy profesor prehistorii w Królewcu, wspomniany już M. Laubert z uniwersytetu we Wrocławiu, współpracownik *Osteuropa-Institut*, i również wymieniony już pastor T. Wotschke, osiadły po wyzwoleniu Wielkopolski w Pratau koło Wittenbergii.

w pracy zbiorowej *Die Deutschen Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*, Köln-Graz 1966, charakteryzując to czasopismo (s. 129) nie uwzględniła zgola jego wyraźnie narodowoniemieckiego profilu politycznego.

<sup>68</sup> Tamże i W. Sworakowski, *op. cit.*

<sup>69</sup> Walter Maas, późniejszy profesor i twórca tzw. historii geografii osadnictwa (*Geschichte der Siedlungsgeographie*), pochodził z Bydgoszczy. W czasie studiów w Berlinie w latach 1923 - 1925 był pracownikiem *Auswärtiges Amt*, a po ich ukończeniu w 1926 r. pracował kolejno przez kilka lat do 1930 w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych i ministerstwie gospodarki Rzeszy. W 1930 r. został na uniwersytecie berlińskim docentem ze specjalnością zagadnień kultury i gospodarki Polski (*Walter Maas — ein bekannter Westpreusse*. „Der Westpreusse” 5 Juni 1961, nr 16)

Charakterystycznym rysem *Historische Gesellschaft für Posen* było rozszerzenie działalności na terytorium całego państwa polskiego już w latach 1921 - 1925, dokonane wbrew nazwie i statutowi organizacji regionalnej. Fakt ten z dumą podkreślano na uroczystościach 40-lecia Towarzystwa, obchodzonych w Poznaniu 30 marca 1925 r.<sup>70</sup> Niewątpliwie poznańskie *Historische Gesellschaft* stało się już w tym okresie najważniejszym towarzystwem naukowym mniejszości niemieckiej w Polsce. Inne niemieckie organizacje naukowe przejawiały od początku znacznie mniejszą, słabnącą z biegiem lat aktywność. *Historische Gesellschaft* utrzymało taką pozycję do wybuchu wojny, jednak — w przeciwieństwie do okresu rządów pruskich — działalność badawcza Towarzystwa w latach międzywojennych, zwłaszcza w dziedzinach historii, prehistorii i etnografii, podporządkowana została całkowicie antypolskim koncepcjom politycznym niemieckiej *Ostforschung*. Założenia takie kształtowały się w okresie Republiki Weimarskiej pod wpływem placówek *Ostforschung* istniejących przy uniwersytecie berlińskim i wrocławskim, pod wpływem *Osteuropa-Institut* we Wrocławiu, gdańskiego *Ostlandinstitut* oraz specjalnej fundacji — *Die Stiftung für Deutsche Volks und Kulturbodengemeinschaft*<sup>71</sup>. Ta ostatnia, działająca przy ministerstwie spraw wewnętrznych, realizowała zadania nacjonalistycznej infiltracji mniejszości niemieckiej w Polsce i innych krajach Europy środkowej oraz wschodniej, dążąc przede wszystkim do objęcia swym wpływem niemieckich stowarzyszeń naukowych i pozyskania autorytetów oraz pracowników naukowych niemieckiej mniejszości narodowej. Szczególne znaczenie miało przyjęcie kierownictwa Towarzystwa Historycznego przez elementy skrajnie nacjonalistyczne, znane z działalności w szeregach Hakaty. Przewodniczącym został L. Wegener, który przed I wojną światową nie wchodził nawet w skład zarządu<sup>72</sup>. Był on długoletnim kierownikiem niemieckiej spółdzielczości w Poznańskim (zajmował w latach 1903 - 1925 stanowiska przewodniczącego zarządu *Posener Raiffeisenverband* i jego sukcesora *Verband deutscher Genossenschaften in Posen* oraz dyrektora banku tego związku — *Posensche Landesgenossenschaftsbank*), wspierając finansowo zagrożoną w wyniku upadku rządów pruskich egzystencję Towarzystwa Historycznego. Biorąc pod uwagę długoletni staż L. Wegenera na kierowniczych stanowiskach w poznańskiej organizacji Hakaty i jego współdziałanie w opracowaniu z ramienia władz centralnych tego związku (wspólnie z prof. ekonomii L. Bernhardem z Berlina) jesienią 1914 r. memoriału dotyczącego granicy wschodniej II Rzeszy,

<sup>70</sup> *Ansprache gehalten am 30 März 1925 r. in der 40 Jahresversammlung der Historischen Gesellschaft vom ersten Vorsitzenden Landesökonomierat dr Leo Wegener*. „Deutsche Blätter in Polen” 1925, Heft 5, ss. 208 - 209.

<sup>71</sup> *Deutsches Zentralarchiv-Merseburg*, Rep. 178 Nr VII 3 A i, Band III, por. Sprawozdanie *Volksdeutsche Forschungsgemeinschaften* z 1941 z powodu dziesięciolecia działalności.

<sup>72</sup> „Deutsche Blätter in Polen” 1925, Heft 5, jw.; F. S w a r t, *Nachruf von Dr. Leo Wegener*. „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” 1936, Heft 31, s. 218.

w którym żądano wcielenia do Prus szerokiego pasa granicznego byłej Kongresówki na wschód od prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej i skolonizowania tego obszaru po wysiedleniu Polaków<sup>73</sup>, można stwierdzić, że osoba przewodniczącego stanowiła demonstrację uzyskania całkowitej przewagi w *Historische Gesellschaft* przez prądy szowinistyczne i antypolskie. Obok Wegenera i Rauschninga elementy skrajnie nacjonalistyczne w zarządzie Towarzystwa reprezentowali<sup>74</sup>: E. von Behrens, w latach 1921 - 1923 wódz skrajnie prawicowego *Bund der Deutschen Polens*, dr K. Lück z Chodzieży, były ochotnik walk z powstańcami wielkopolskimi, aresztowany przejściowo przez władze polskie za działalność antypolską już zimą 1920/1921 r., F. Heildeck, główny przywódca — obok K. Grabego i E. Naumanna (b. landrata pruskiego na Pomorzu i członka *Historische Gesellschaft*) — skrajnie nacjonalistycznego *Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen*, skazany w 1930 r. w procesie przywódców tego związku w Bydgoszczy na sześć miesięcy twierdzy, następnie dyrektor do spraw organizacyjnych *Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pommerellen*, wspomniany dr A. Lattermann również ochotnik *Grenzschutzu* w walce z powstańcami wielkopolskimi, dr W. Burchardt, wykładowca niemieckiego gimnazjum w Poznaniu i przywódca niemieckiego ruchu skautowskiego, aresztowany w 1929 r. i skazany w 1930 r. na rok więzienia za działalność antypaństwową. Współpracował blisko z zarządkiem Towarzystwa A. Eichler, były wódz antypolskiego *Deutscher Verein*, skupiającego aktywistów niemieckich w okręgu łódzkim w latach 1916 - 1918, następnie zlikwidowanego przez władze polskie; Eichler zbiegł do Niemiec przed czekającym go procesem sądowym w Łodzi. O jego postawie świadczą m. in. artykuły polityczne opublikowane na łamach „*Deutsche Blätter*”<sup>75</sup>.

W połowie 1925 r. L. Wegener ustąpił z powodu choroby ze stanowiska przewodniczącego *Historische Gesellschaft*. Jednakże jego następcą w organach niemieckiej spółdzielczości w Poznańskim w latach 1925 - 1941, dr F. Swart, będący również dawnym działaczem Hakaty, utrzymał dominujący wpływ w zarządzie Towarzystwa, a w latach trzydziestych objął funkcję przewodniczącego zarządu *Historische Gesellschaft*. Elementy narodowo-niemieckie reprezentowali w zarządzie Towarzystwa Historycznego również przedstawiciele niemieckiego duchowieństwa ewangelickiego, bliscy współpracownicy trzonu kierowniczego Niemieckiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Poznańskim i na Pomorzu: radca konsystorza K. Brummack, superintendent A. Rhode i pastor R. Kammel. Duchowieństwo tego Kościoła, o charakterze

<sup>73</sup> A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *op. cit.*, s. 320.

<sup>74</sup> *Hauptversammlung der Historischen Gesellschaft*. „*Dt. Blätter in Polen*” 1926, Heft 4; W. Sworakowski, *op. cit.*, s. 204; A. Lattermann, *Kurt Lück gefallen*. „*Deutsche Monatshefte*” 1942, Heft 10 - 12, s. 375; H. M. Meyer, *Nachruf von Alfred Lattermann*. „*Zeitschrift für Ostforschung*” 1952, Heft 1, s. 423.

<sup>75</sup> A. Eichler, *Die nationale Selbstbehauptung der Lodzer Deutschen*; tegoż, *Deutsche und Deutschstämmige*. „*Dt. Blätter im Polen*” 1924, Heft 5 i 1926, Heft 3.

zdecydowanie pruskopaństwowym w latach 1817-1918, z generalnym superintendentem P. Blauem na czele, nie pogodziło się w większości ze zmianą przynależności państwowej<sup>76</sup>. Współpracowało z opozycyjnymi wobec Polski organizacjami narodowo-niemieckimi, działającymi w Poznańskim i na Pomorzu: wspomnianym *Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen*, finansowanym i kierowanym z Niemiec sukcesorem Hakaty w latach 1921-1923, i jego następcą *Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat* czynnym w latach 1926-1933, a od 1934 r. prowadzono analogiczną współpracę z narodowosocjalistycznym *Deutsche Vereinigung für Posen und Pommerellen*. Taką samą rolę odgrywali również w kierownictwie Towarzystwa Historycznego przedstawiciele niemieckiego duchowieństwa katolickiego z Poznania, księża kanonicy: J. Klinke, A. Steuer i Paech. J. Klinke należał do czołowych przywódców *Deutschtumsbund*, kierując razem z E. Naumannem poznańskim okręgiem tego związku.

Troskliwą opiekę nad Towarzystwem Historycznym roztoczył niemiecki konsulat w Poznaniu. Pierwszy generalny konsul w Poznaniu, dr Stobbe (1921-1922) i wicekonsul dr Ziemke, byli już od 1921 r. jego członkami<sup>77</sup>. Udział następných konsulów, W. O. von Hentiga (1921-1928), A. von Lütgensa (1929-1936), w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych członków Towarzystwa i jego ważniejszych imprezach był widocznym objawem opieki dyplomatów niemieckich<sup>78</sup>. Siedziba generalnego konsulatu Niemiec w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej 15 znajdowała się w bliskim sąsiedztwie lokali *Deutsche Bücherei* i *Historische Gesellschaft*, co ułatwiało wzajemne kontakty. Bliska współpraca łączyła *Historische Gesellschaft* z *Reichsdeutsche Vereinigung*, pozostającym od początku Republiki Weimarskiej pod wpływem rewizjonistycznych i antypolskich sił w Niemczech. Istniejące już w czasach pruskich powiązania Towarzystwa z placówkami *Ostforschung* w Berlinie i Wrocławiu, wpływy *Reichsdeutsche Vereinigung* oraz przedstawione zmiany w składzie władz organizacji przesądziły o szybkim i całkowitym podporządkowaniu *Historische Gesellschaft* tendencjom rewizjonistycznym i antypolskim dominującym w *Ostforschung*, której głównym zadaniem było ideologiczne przygotowanie rewizji granic wschodnich sąsiadów Niemiec<sup>79</sup>. Ekspozyci *Ostforschung*, prof. dr A. Brackmann z Berlina, generalny dy-

<sup>76</sup> DZA — Potsdam, Dt. Stiftung 577; pismo Kraemer-Möllenberga do Rady Soboru Ewangelickiego z 5 V 1922 r.

<sup>77</sup> „Historische Monatsblätter” 1922, nr 1.

<sup>78</sup> *Hauptversammlung der Historischen Gesellschaft 1926. Die Feier des 50. jährigen Bestehens der Gesellschaft*. „Mitteilungen” 1935.

<sup>79</sup> F. H. Gentzen, *Zur Geschichte des deutschen Revanchismus in der Periode der Weimarer Republik*. W: *Jahrbuch für Geschichte der UdSSR u. der volkdemokratischen Landes Europas* Band IV, Berlin 1960, ss. 40-76; F. H. Gentzen, J. Kalisch, G. Voigt, E. Wolfgramm, *Die Ostforschung — ein Stosstrupp des deutschen Imperialismus*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 1958, Heft 6, ss. 1189-1195; F. H. Gentzen, E. Wolfgramm, *Ostforscher und Ostforschung*. Berlin 1960, ss. 36-62.

rektor archiwów pruskich, oraz prof. dr H. Aubin, prof. dr P. H. Seraphim i prof. M. Laubert, stanowili grupę naukowych opiekunów Towarzystwa. W jej skład następnie weszli: śląski junkier dr B. von Richthofen, od 1932 r. profesor prehistorii na uniwersytecie w Królewcu, prof. dr Hoppe z Berlina, przewodniczący *Gesamtverein der deutschen Geschichtsvereine* w początkach III Rzeszy, dr A. Müller i dr W. Markert z Berlina, prof. dr W. Recke, dyrektor państwowego archiwum w Gdańsku i kierownik tamtejszego *Ostlandinstitut*, zorganizowanego w 1927 r. Placówka ta śledziła uważnie prasę polską i literaturę dotyczącą dzielnic zachodnich<sup>80</sup>. Wyciągi z książek, czasopism i gazet polskich drukowano w periodyku pt. „Ostland-Berichte”, wychodzącym na prawach rękopisu. Celem politycznym wymienionego czasopisma było dostarczanie dowodów, że Polska dąży do aneksji Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich. W. Recke był również wiceprezesem *Westpreussischer Geschichtsverein*, którego członkiem został także w 1931 r. A. Lattermann jako przedstawiciel Towarzystwa Historycznego<sup>81</sup>.

Lansowane przez wymienione wyżej koła teorie o pierwotnych siedzibach plemion germańskich na ziemiach polskich, o niemieckim posłannictwie na wschodzie, dobrodziejstwach kolonizacji niemieckiej i rządów pruskich w zachodnich dzielnicach Polski, historycznej niesprawiedliwości Wersalu i nie-trwałości wskrzeszonego państwa polskiego znajdowały również oddźwięk na łamach czasopism Towarzystwa, zwłaszcza „Deutsche Blätter in Polen”. Periodyk ten, głównie w latach 1924 - 1926, głosił bez obsłonek twierdzenia o przewadze kulturalnej Niemców na wschodzie i konieczności pielęgnowania tradycji zakonu krzyżackiego. Publikowano często prace wspomnianych „badaczy spraw wschodnich”, np. artykuł B. von Richthofena kwestionujący historyczne prawa Polaków do Wielkopolski, stanowiący niewybredną polemikę z prof. J. Kostrzewskim, czy A. Müllera, sławiący pruską kolonizację w Polsce i na Litwie w latach 1793 - 1806<sup>82</sup>. Częściej mit o siedzibach Germanów nad Wisłą propagowali na łamach czasopisma członkowie Towarzystwa<sup>83</sup>, natomiast dobrodziejstwa kolonizacji niemieckiej przedstawiali krajowi współpracownicy periodyku<sup>84</sup>. Prace badawcze działaczy Towarzystwa dotyczące historii regionu zmierzały zwłaszcza do wykazania silnego zniem-

<sup>80</sup> *Ibidem*; K. Gostyński, *Wzajemne stosunki i współpraca pomiędzy III Rzeszą a Niemcami zagranicznymi w okresie przedhitlerowskim*. W: *Problem niemiecki na ziemiach zachodnich*. Poznań 1933, ss. 541 - 542.

<sup>81</sup> „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins” 1933, Heft 1, s. 21.

<sup>82</sup> B. v. Richthofen, *Ist Posen urpolnisches Land?* „Dt. Blätter in Polen” 1925, Heft 9, ss. 482 - 488; A. Müller, *Die preussische Kolonisation in Nordpolens Seiten und Litauens*. „Dt. Blätter in Polen” 1928, Heft 2.

<sup>83</sup> E. Behrens, *Warum das Polenland polnisch geworden ist?* „Dt. Blätter in Polen” 1926, Heft 6, ss. 319 - 326; R. Starkard („Starkard” — pseudonim A. Lattermanna), *Der germanische Ursprung Polens; te go ż, Germanische Ortsnamen in Polen*. „Dt. Blätter in Polen” 1926, Heft 3, ss. 1 - 23; H. 6, ss. 319 - 326.

<sup>84</sup> W. Kuhn, *Eine Überblick über die deutsche Kolonisation im Osten*. „Dt. Blätter in Polen” 1930, Heft 2.



czenia Wielkopolski i Pomorza już w Polsce przedrozbiorowej. Przykładem takiego ujęcia tematu była rozprawa I. Rhode o strukturze narodowościowej wymienionych dzielnic, opublikowana w „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen”<sup>85</sup>.

Również odczyty wygłaszane na zebraniach Towarzystwa Historycznego i innych organizacji wywierały niewątpliwy wpływ na utrwalanie się tendencji rewizjonistycznych i antypolskich w środowiskach mniejszości niemieckiej. I tak np. A. Müller w odczycie wygłoszonym na zebraniu miesięcznym *Historische Gesellschaft* w Poznaniu dnia 19 maja 1928 r. zawarł apologię pruskiej kolonizacji na ziemiach polskich w latach 1793 - 1806<sup>86</sup>, a I. Rhode, na zebraniu poznańskiego *Evangelische Frauen Hilfe* w kwietniu 1926 r. mówiła o nauczaniu dzieci historii regionu przez matki (tekst opublikowano następnie w „Deutsche Blätter”)<sup>87</sup>. I. Rhode, opierając się na wspomnianej i bardzo tendencyjnej pracy E. Schmidta, przypisywała całą zasługę rozwoju gospodarczego i kulturalnego Wielkopolski kolonistom niemieckim przybyłym tutaj w XIII - XIV w. Książkę Schmidta zalecała jako najlepszy podręcznik do nauczania historii Niemców w Poznańskim. O utrzymującej się nadal ścisłej współpracy z czołowym działaczem Hakaty w niemieckiej części Śląska, M. Laubertem, świadczyło wydanie w 1927 r. przez *Historische Gesellschaft* drugiej części jego pracy dotyczącej historii Poznańskiego pod rządami pruskimi w XIX w. Publikacja ta zawierała komunikat o przyjęciu jej autora — wraz z pastorami W. Bickerichem i T. Wotschke — w poczet członków honorowych Towarzystwa<sup>88</sup> (wymienieni, jak również H. Rauschning, L. Wegener, J. Kohte zostali zarazem honorowymi członkami *Reichs-deutsche Vereinigung*).

Wpływowi placówek *Ostforschung* należy prawdopodobnie przypisać zaniechanie przez *Historische Gesellschaft* publikacji serii prac o Polsce. W jej ramach ukazały się w latach 1924 - 1925 dwie ważne prace: E. Meyera, *Der polnische Staat, Seine Verwaltung und sein Recht* (1924 r.) i R. Styry, *Das polnische Parteiwesen und seine Presse* (1925 r.), wydane jako zeszyty specjalne „Deutsche Blätter”. Po odejściu Rauschninga opublikowano jeszcze A. Schuberta, *Die Entwicklung der Posener Landwirtschaft* (1929 r.), na czym serię definitywnie zamknięto. Jej kontynuowanie leżało jak najbardziej w interesie ludności niemieckiej dzielnic byłego zaboru pruskiego, wśród której znajomość spraw państwa polskiego była bardzo słaba.

<sup>85</sup> I. Rhode, *Das Nationalitäten Verhältnis in Westpreussen und Posen zur Zeit der polnischen Teilung*. „Dt. Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” 1928, Heft 6.

<sup>86</sup> „Dt. Blätter in Polen” 1928, Heft 6.

<sup>87</sup> I. Rhode, *Was muss eine deutsche Mutter von den Anfängen des Deutschtums in unserer Heimat wissen um ihren Kindern davon zu erzählen*. „Dt. Blätter in Polen” 1926, Heft 4, ss. 232 - 235.

<sup>88</sup> M. Laubert, *Studien zur Geschichte der Provinz Posen in der ersten Hälfte des XIX Jahrhunderts*. Poznań 1927, s. 4.

*Historische Gesellschaft* nie poprzestawało na rewizjonistycznym oddziaływaniu polityczno-propagandowym w środowiskach mniejszości niemieckiej. Na łamach swego organu już w maju 1925 r. zachęcało do zerwania z biernym oporem i podjęcia czynnej walki granicznej z Polakami w obronie rzekomo zagrożonych interesów w Poznańskim i na Pomorzu<sup>89</sup>. Wezwania do wystąpień zaledwie słabo maskowano w przypisie redakcji uwagą o walce duchowej, nie mającej jakoby nic wspólnego z dążeniami do panowania politycznego. Hasło „walki duchowej” z narodem polskim, wysuwane konsekwentnie na łamach „Deutsche Blätter in Polen” od 1924 r., nie sprowadzało się w rzeczywistości do boju „o prawo do życia najwyższych wartości duchowych”, czyli do postulatu posiadania uprawnień kulturalnych zapewnionych mniejszościom narodowym w konstytucji polskiej z 1921 r. Nie chodziło także jedynie o obronę niemieckiego stanu posiadania w dzielnicach zachodnich. Celem tej „walki duchowej” był dalszy kulturalny podbój obszarów wschodnich „w imię posłannictwa dziejowego narodu niemieckiego, którym jest przenikanie całego świata” — jak to określił A. Karasek w swej publikacji poświęconej zasadom i kierunkom wschodniemieckiej pracy oświatowej<sup>90</sup>. Hasło „walki duchowej” pochodziło z nowego programu działalności kulturalnej wśród Niemców w Polsce, lansowanego przez trzon kierowniczy *Historische Gesellschaft* w latach 1924-1926 i zasługującego na krótkie omówienie.

Program pracy kulturalnej wśród mniejszości niemieckiej w Polsce przedstawiony od połowy 1924 r. przez przywódców i czołowych działaczy *Historische Gesellschaft* na łamach „Deutsche Blätter in Polen” miał zespolic „w żywą wspólnotę pracy i ducha” wszystkie niemieckie organizacje kulturalno-oświatowe w Polsce<sup>91</sup>. Istotą nowego ruchu kulturalnego miała być jedna wielka idea, tj. kraj (*Heimat*), zspalająca wszystkich Niemców w Polsce. Zasadniczym środkiem jej realizacji miało stać się krajoznawstwo niemieckie (*Heimatkunde*) rozbudzające miłość do kraju połączoną ze świadomością, że „dzieje Niemców w Polsce — to wspinała historia ich pilności, wytrwałości i bohaterstwa”<sup>92</sup>. Do najważniejszych zadań ruchu zaliczano uformowanie typu prawdziwego Niemca wschodniego (*Ostdeutscher*) świadomego swej roli i zadań (tzw. *Heimatdeutscher*), który będzie kontynuował tradycję kolonistów<sup>93</sup>. Taki typ Niemca zagranicznego (*Auslandsdeutscher*) nie miałby nic wspólnego z Niemcem interesu (*Geschäftsdeutscher*), mieszka-

<sup>89</sup> Dr. Movus, *Grenzkampf*. „Dt. Blätter in Polen” 1925, Heft 5, ss. 241-247.

<sup>90</sup> A. Karasek, *Grundlagen ostdeutscher Bildung*. „Dt. Blätter in Polen” 1924, Heft 4, ss. 143-163.

<sup>91</sup> F. Just, *Heimatkunde — eine Lebensfrage*. „Dt. Blätter in Polen” 1924, Heft 3, ss. 75-95.

<sup>92</sup> V. Kauder, *Der Kulturelle Aufbau des Deutschtums in Polen*. „Dt. Blätter” 1924, Heft 4, ss. 177-178.

<sup>93</sup> A. Karasek, *op. cit.*, ss. 160-163; H. Rauschnig, *Vom Charakter des Ostdeutschen*. „Dt. Blätter” 1924, Heft 2, ss. 46-51.

jącym w Polsce przypadkowo, goniącym jedynie za zyskami materialnymi i skłaniającym się do asymilacji. Wsuwany we wspomnianym programie postulat regionalnej polityki kulturalnej nie uwzględniał wszystkich walorów i zabytków danego regionu, a jedynie te, które w jakiś sposób łączyły się z kulturą niemiecką i mogły być przydatne dla „uświadomienia kulturalnego” zamieszkałych na tym obszarze Niemców. Silne poczucie wspólnoty narodowej Niemców miało przepajać regionalno-kulturalne prace mniejszości w całym kraju<sup>94</sup>. A. Karasek założenia tego nowego ruchu kulturalnego sprowadzał do trzech głównych punktów: 1) krytyki działających w społeczeństwie niemieckim sił i idei według ich wartości z uwydatnieniem tego, co łączy i odrzuceniem wszelkich szablonów, 2) walnej rozprawy z istotą słowiańską z zadaniem przedstawienia Niemcom w Rzeszy dokładnego obrazu otaczającego świata słowiańskiego dla ułatwienia narodowi niemieckiemu kroczenia drogą, którą sobie wytyczy celem poznania wschodu, 3) uświadomienia związków między Niemcem na wschodzie a krajobrazem<sup>95</sup>.

Charakterystyczne, że w formułowaniu założeń tego programu kulturalnego czołową rolę odgrywali — obok Rauschninga — bliscy współpracownicy zarządu *Historische Gesellschaft* z Bielska (A. Karasek, V. Kauder, W. Kuhn<sup>96</sup>) oraz z byłej Kongresówki i Małopolski (A. Eichler, M. Kage, J. Will i F. Seefeldt<sup>97</sup>), a stosunkowo mniejszy był udział osób z Poznańskiego i Pomorza (H. Behrendta, H. Klemenza, W. Burchardta, dra J. Reinera — z Poznania, pastora F. Justa z Sienna oraz E. Behrensa i W. Damaschke z Bydgoszczy<sup>98</sup>). V. Kauder już w 1924 r. wysunął projekt utworzenia wielkiego związku kulturalno-oświatowego Niemców w Polsce, spełniającego rolę swoistego parlamentu życia kulturalnego mniejszości<sup>99</sup>. Związek ten sprawować miał pieczę nad niemieckimi bibliotekami, szkolnictwem, prasą, teatrami, placówkami opiekuńczymi i wychowaniem młodzieży. Koszty związane z jego działalnością mieli pokrywać wszyscy Niemcy w Polsce, płacąc specjalny podatek (*Volkssteuer*). Kauder postulował również wydawanie rocz-

<sup>94</sup> A. Karasek, *op. cit.*

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> Tamże; V. Kauder, *Schrifttum als Volkserziehung*. „Dt. Blätter” 1924, Heft 2, ss. 46-51; V. Kauder, *Volksbildung als Grenzlandaufgabe*; tegoż, *Der Kulturelle Aufbau des Deutschtums in Polen*. „Dt. Blätter” 1924, H. 4, ss. 171-180; W. Kuhn, *Stand u. Überlieferung*. „Dt. Blätter” 1924, H. 4, ss. 163-170; tegoż, *Wege u. Ziele Ostlanddeutscher Heimatforschung*. „Dt. Blätter” 1926, H. 7, ss. 368-380.

<sup>97</sup> A. Eichler, *op. cit.*, V. Kauder, *Der Kulturelle Aufbau...*, s. 179.

<sup>98</sup> F. Just, *op. cit.*; E. von Behrens, *Das Deutschtum in Kongrespolen*. „Dt. Blätter” 1924, H. 5, ss. 181-205; H. Behrendt, *Deutsches Weltgefühl*. „Dt. Blätter” 1924, H. 2, ss. 51-59; W. Damaschke, *Wissen u. Bildung*. „Dt. Blätter” 1924, H. 3, ss. 124-128; W. T. Burchardt, *Die Weichselkolonisten*. „Dt. Blätter” 1925, H. 6, ss. 278-296; J. Reiner, *Aufbau unseres Volkstums auf dem Wege zur Kulturautonomie*. „Dt. Blätter” 1925, H. 1, ss. 34-45.

<sup>99</sup> V. Kauder, *Der kulturelle Aufbau des Deutschtums in Polen*, ss. 179-180.

nika kulturalnego mniejszości niemieckiej wskazując, że ani wychodzący w Bydgoszczy „Der deutsche Heimatbote”, ani różne rolnicze kalendarze nie spełniają takiej roli. Podkreślał natomiast pomyślniejszy rozwój „Deutsche Blätter” na tym odcinku.

Ustalone przez przywódców *Historische Gesellschaft* i ich bliskich współpracowników nowe założenia i formy działalności kulturalno-oświatowej wśród mniejszości w Polsce wspierały wydatnie wysiłki partii narodowo-niemieckich, zmierzających do konsolidacji politycznej i gospodarczej Niemców w Polsce. Nie ukrywał tego zresztą Kauder w swych założeniach programowych podkreślając wręcz, że postulowany przezeń niemiecki wielki związek kulturalno-oświatowy musiałby ściśle współpracować z partiami politycznymi i organizacjami gospodarczymi mniejszości<sup>100</sup>. Kauder podjął w latach 1923 - 1926, wspólnie z *Historische Gesellschaft*, akcję druku wydawnictw seryjnych poświęconych — w pierwszym stadium — problemom historii i etnografii Niemców regionu Bielska-Białej, która miała następnie objąć dalsze środowiska. Serie te spełniałyby głównie funkcje polityczno-wychowawcze, przyspieszając proces zespolenia politycznego i kulturalnego Niemców w Polsce<sup>101</sup>. Akcja ta nie rozwinęła się jednak szerzej w latach dwudziestych. Z projektowanych trzech serii wydawniczych — *Ostdeutsche Gaue*, poświęconej problematyce historyczno-politycznej Niemców na wschodzie, *Der Aufbau, Beiträge zum Neubau der kulturellen Formen des Ostdeutschtums* o tematyce kulturalno-oświatowej i *Ostschlesiens Heimathefte*, obejmującej prace ściśle etnograficzne — ukazało się jedynie kilka regionalnych pozycji<sup>102</sup>. Znamienne, że prac tych nie wydano ani w Bielsku, ani w Poznaniu, lecz w Niemczech. Zostały one mianowicie wydrukowane przez firmę *Das Junge Volk* w Plauen, gdzie następnie opublikowano wiele książek autorów mniejszości niemieckiej w Polsce. Firma ta przejęła też od maja 1926 r. dystrybucję „Deutsche Blätter” w Niemczech (drukowała je od 1925 r. niemiecka drukarnia „Concordia” w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej nr 6, z której wychodził także „Posener Tageblatt”).

Niezwykle silne akcentowanie poczucia łączności Niemców w Polsce z całym narodem niemieckim przez autorów omawianego programu kulturalnego było nie tyle przejawem zrozumiałej troski o pielęgnowanie własnych dóbr duchownych, ile wybujałego nacjonalizmu niemieckiego. Autorzy ci na łamach „Deutsche Blätter” ogłaszali sformułowania świadczące o wielkiej megalomanii narodowej. Już w artykule wstępnym pierwszego numeru „Deutsche Blätter” znalazły się tego rodzaju stwierdzenia, zaczerpnięte z książki B. Goltza pt. *Die Deutschen* (1864 r.):

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> V. Kauder, *Schriftum als Volkserziehung*, ss. 59 - 60.

<sup>102</sup> Z pierwszej serii była to praca V. Kaudera, *Die deutsche Sprachinsel Bielitz-Biala*, wydana w 1924 r. w Plauen, w trzeciej serii ukazały się: *Ostschlesische Volkstänze*, opracowane przez J. Lanza i wydane w Plauen w 1925 r., W. Kuhna,

„Niemiec jest geniuszem ludzkości i człowiekiem uniwersalnym. Z niemieckiej rasy bóstwo bierze wychowawców, proroków, reformatorów, bohaterów, filozofów i poetów ludzkości. Niemcy są narodem, w którym wszystkie narody i rasy kuli ziemskiej mają swe korzenie i szczyty”<sup>103</sup>.

W. Kuhn natomiast wspominał o dwóch „świętych” narodach w historii: greckim i niemieckim<sup>104</sup>. Inny artykuł, pióra E. Behrensa, o ludności niemieckiej dawnej Kongresówki zawierał zdanie, że „Niemcy są największym narodem ludzkości, kwiatem jej cywilizacji”<sup>105</sup>. Megalomanii narodowej towarzyszyły pogardliwe sądy o Słowianach, zwłaszcza o Polakach. A. Karasek pisał wprost: „Słowianie, bez historycznej przeszłości, bez osiągniętej dojrzałości kulturalnej, stają się kurzem *Osteuropäer*”<sup>106</sup>.

Ze wspomnianych artykułów programowych wynikał jasno negatywny stosunek trzonu kierowniczego *Historische Gesellschaft* do państwowości polskiej. Unikano takich określeń, jak „mniejszość niemiecka” czy „obywatele polscy”, posługując się z reguły pojęciem „niemieckiego Wschodu”. V. Kauder akcentował, że „na ziemi pogranicznej człowiek zdany na siebie odczuwa dopiero głębokie wartości narodu i kultury niemieckiej, które są silniejsze od granic państwowych”, a następnie dodawał wyraźniej: „u podstaw psychiki niemieckiej leży idea: narodowość idzie przed państwem”<sup>107</sup>. Przynależność do państwa polskiego była dla pionierów niemieckiego ruchu kulturalnego z *Historische Gesellschaft* faktem czysto zewnętrznym i przypadkowym, uwzględnianym głównie w postulatach kierowanych pod adresem władz. Nie uznawano żadnych obowiązków wobec państwa, które było „Niemcom obce i do którego zostali przykuci”<sup>108</sup>. W artykułach programowych nie wspomniano nawet o wartościach i dorobku kultury polskiej, ograniczając się jedynie do obserwowania przejawów polskiego życia kulturalno-oświatowego<sup>109</sup>. Z założeń programowych przywódców *Historische Gesellschaft* w zakresie działalności kulturalnej wynikało, że poza proklamowanym oficjalnie celem — zaspokajanie potrzeb kulturalnych Niemców w Polsce — posiadano i inne, ukrywane w aluzjach dotyczących „zadań” na wschodzie, „wytrwania”, „skutków politycznych” i przyszłych „faktów” historycznych<sup>110</sup>. Nietrudno

*Aus dem ostschlesischen Zunftleben* (Plauen 1926) oraz *Die erste Kunstmappe einer deutschen Künstlerin aus Polen* (Herta Strzygowski) ze wstępem J. Strzygowskiego, wyd. przez Deutsche Gemeinschaft w Bielsku 1926.

<sup>103</sup> *Der deutsche Genius u. seine Bedeutung für die Welt*. „Dt. Blätter” 1924, H. 1, ss. 16 - 17.

<sup>104</sup> W. Kuhn, *op. cit.*, s. 167.

<sup>105</sup> E. von Behrens, *Das Deutschtum in Kongrespolen*. „Dt. Blätter” H. 5, s. 189.

<sup>106</sup> A. Karasek, *op. cit.*, s. 152.

<sup>107</sup> V. Kauder, *Volksbildung als Grenzlandaufgabe*, s. 172.

<sup>108</sup> V. Kauder, *Der kulturelle Aufbau...*, ss. 177 - 178.

<sup>109</sup> A. Lattermann, *Neuere kulturelle Strömungen in Polen*, „Dt. Blätter” 1925, H. 4, ss. 194 - 204.

<sup>110</sup> V. Kauder, *Volksbildung als Grenzlandaufgabe*, ss. 171 - 173 i tegoż, *Der kulturelle Aufbau...*, s. 178.

dostrzec zawartego między wierszami komentarza, że celem tym było zerwanie kajdan, którymi to rzekomo Niemcy w Polsce zostali przykuci do obcego im państwa.

Nowy program kulturalny *Historische Gesellschaft* był w rzeczywistości koncepcją polityczną, zmierzającą — przy współpracy z partiami narodowo-niemieckimi — do rozszerzenia wpływów niemieckich w dzielnicach zachodnich i utrzymania ścisłych związków z Rzeszą. Na poparcie swych dążeń działacze Towarzystwa Historycznego i ich współpracownicy, piszący bezustannie o bogactwie kultury niemieckiej na ziemiach polskich, jej wpływach na polską literaturę i sztukę<sup>111</sup> (zaliczali do Niemców: M. Kopernika, W. Stwosza, A. Frycz-Modrzewskiego i D. Chodowieckiego) i wyłącznych zasług Niemców dla rozwoju miast polskich<sup>112</sup>, wysuwali już w latach 1922 - 1923 historyczno-polityczne koncepcje o wzajemnych związkach kultury polskiej i niemieckiej w przeszłości oraz o misji dziejowej Polski jako pośrednika między Wschodem a Zachodem. W te pozornie pojednawcze założenia włączano treść rewizjonistyczną, dochodząc do konkluzji, że polskie dzielnice zachodnie stanowią część Niemiec wschodnich i domagając się dla zamieszkałych w nich Niemców prawa przynależności do „wielkiej wspólnoty niemieckiej, sięgającej rzekomo od Bolzen do Kłajpedy i od Kolonii do Bydgoszczy”<sup>113</sup>. Pierwsze posunięcia w zakresie realizacji nowego programu pracy kulturalno-oświatowej wśród Niemców w Polsce zostały podjęte przez H. Rauschninga i jego współpracowników z *Historische Gesellschaft* już w latach 1922 - 1923. Operując hasłem wytworzenia solidarności narodowej w życiu mniejszości, dokonywano niwelacji różnic między stowarzyszeniami naukowymi a organizacjami kulturalno-oświatowymi<sup>114</sup>. Znalazło to wyraz także w akcentowaniu działalności oświatowej w całokształcie prac *Historische Gesellschaft*. Rauschning jako główne zadanie nowego programu przedstawiał: utrzymanie łączności z żywym strumieniem kultury niemieckiej w Rzeszy, pomnażanie własnego dorobku kulturalnego, przekształcenie mieszczaństwa i chłopstwa niemieckiego w Polsce w społeczność trzeźwo i krytycznie myślącą i dostarczenie jej podstaw nauki obywatelskiej, „mającej służyć odrębnemu zrozumieniu i odrębnym celom” niż nauka obywatelska państwa<sup>115</sup>. W latach 1924 - 1926 został już szczegółowo sformułowany nowy program, publikowany na łamach „Deutsche Blätter”. Rozproszenie i różnorodność niemieckich organizacji

<sup>111</sup> M. Kage, *Deutsche Einflüsse in der polnischen Postillographie*. „Lodzer Freie Presse” 19 Januar 1923; *Andreas Fricius Modrevius u. der deutsche Protestantismus*. „Lodzer Freie Presse” 7 Februar 1923; „Deutsche Nachrichten” 7 November 1922.

<sup>112</sup> B. Heuer, *Thorn zur Zeit des Copernicus*. Toruń 1922, s. 10; *Deutsche Stadtgründungen in Polen*. „Der Oberschlesische Kurier” 14 Januar 1923.

<sup>113</sup> „Deutsche Rundschau” 14 Januar 1923, por. M. H., *Praca kulturalno-oświatowa w obozie niemieckim*. „Strażnica Zachodnia” 1923, nr 1 - 3, ss. 121 - 129.

<sup>114</sup> H. Rauschning, *Deutsche Vortragsveranstaltungen in Posen. Fünftes Vorlesungsverzeichnis*. Poznań 1922, ss. 4 - 10.

<sup>115</sup> Tamże.

w Polsce, prowadzących działalność kulturalno-oświatową, nie stwarzało optymistycznych perspektyw na ich rychłe scalenie w jednym związku, projektowanym przez V. Kaudera. Rauschning i jego współpracownicy podjęli szeroką akcję w celu zapewnienia *Historische Gesellschaft* roli ośrodka kierowniczego całego ruchu kulturalno-oświatowego mniejszości niemieckiej w Polsce, dla którego lansowano nazwę *Heimatsbildung*. W konsekwencji tych zabiegów odbyto w dniu 30 listopada 1925 r. w siedzibie *Historische Gesellschaft* konferencję niemieckich działaczy kulturalno-oświatowych (tzw. *Heimatsforscher* i *Volksbildner*)<sup>116</sup>. Przyjęto wówczas wytyczne nowego programu w zakresie pracy kulturalno-oświatowej i akcentowano rolę przewodnią w tej akcji *Historische Gesellschaft*. W uchwałach konferencji podkreślano znaczenie działalności zespołów (*Arbeitsgemeinschaften*) w zakresie szkolnictwa, życia kościelno-wyznaniowego i społeczno-zawodowego mniejszości. W pracy kulturalno-oświatowej zalecano kontynuowanie takich form, jak zabawy, wieczornice, wyświetlanie filmów oświatowych, organizowanie wykładów szkoleniowych i kursów, tworzenie wspomnianych zespołów, działalność pedagogiczną (specjalne *Pädagogische Woche* z udziałem nauczycieli z Rzeszy i zebrania dla rodziców — *Elternabende*), przedstawienia teatralne. Latem 1926 r. H. Rauschning rozpoczął na łamach „*Deutsche Blätter*” publikowanie materiału instruktażowego dla *Heimatsforschung*<sup>117</sup>. Jego odejście z Poznania osłabiło prowadzoną akcję, albowiem następcą Rauschninga, P. Zöckler, nie wykazywał odpowiednich zdolności organizacyjnych. Nowe formy pracy kulturalno-oświatowej, postulowane w programie z lat 1924 - 1925, rozwijały się nadal w latach 1927 - 1932, jednak przewodnia rola w tej dziedzinie *Historische Gesellschaft* wyraźnie osłabła po przeniesieniu się H. Rauschninga na obszar Wolnego Miasta Gdańska. Osłabienia tego nie równoważyły zajmowanie przez Zöcklera stanowiska przewodniczącego poznańskiego *Kulturausschuss für des deutsche Geistesleben* w latach 1927 - 1931.

Przywódcy *Historische Gesellschaft* z lat dwudziestych nie zdołali też zrealizować organizacyjnych koncepcji swego programu kulturalnego. Separatyzm środowisk mniejszości niemieckiej Górnego Śląska, byłego Królestwa Kongresowego i Galicji był tak silny, że doprowadził do rozwiązania w połowie 1923 r. nadrzędnej reprezentacji politycznej — *Zentralverband der Deutschtumsbünde*, utworzonej w 1921 r.<sup>118</sup> W tej akcji *Historische Gesell-*

<sup>116</sup> *Erste Tagung für Heimatsbildung in Posen*. „*Dt. Blätter*” 1926, H. 7, ss. 393 - 394.

<sup>117</sup> H. Rauschning, *Merkblatt für die Heimatsforschung*. „*Dt. Blätter*” 1926, H. 7, ss. 380 - 386.

<sup>118</sup> M. Cygański, *Wpływ rewizjonistycznej polityki rządów Republiki Weimarskiej na mniejszość niemiecką w Polsce (1919 - 1932)*. „*Najnowsze Dzieje Polski 1914 - 1939*” t. X, 1966, s. 161. Utrzymujący się w dalszym ciągu separatyzm środowisk mniejszości niemieckiej w Polsce, zwłaszcza Niemców na Śląsku, stwierdzał w końcu 1927 r. przywódca *Volksbundu* O. Ulitz na łamach jubileuszowego numeru „*Katovitzer Zeitung*” w związku z 60-leciem istnienia pisma. Ulitz postulował nawiąza-

schaft nie mogło też podporządkować sobie licznych niemieckich organizacji kulturalno-oświatowych. Głębszy wpływ wywarły postulaty nowego programu w życiu społeczno-kulturalnym mniejszości. Przyczyniały się one wydatnie do łagodzenia antagonizmów i separatyzmów dzielnicowych wśród Niemców w Polsce. Bojowy nacjonalizm „Deutsche Blätter” z lat 1924 - 1926 zwrócił jednak uwagę opinii polskiej<sup>119</sup>, co skłoniło do taktycznego złagodzenia tonu pisma w latach 1927 - 1931, przy utrzymaniu zasadniczej linii programowej.

Przywódcy *Historische Gesellschaft*, utrzymując ścisły kontakt z organizacjami historyków niemieckich i kołami *Ostforschung*, dostarczali im szczegółowych informacji o ważniejszych wydarzeniach w Polsce i o życiu mniejszości niemieckiej ze szczególnym uwzględnieniem literatury, prasy polskiej i nauki historycznej. Główną rolę odgrywał w tym zakresie A. Lattermann, który w latach 1927 - 1938 przysyłał regularne sprawozdania (*Forschungsberichte*) do „Jahresberichte für deutsche Geschichte”, współpracując również w tej dziedzinie z ośrodkami *Ostforschung* Berlina, Wrocławia i Gdańska<sup>120</sup>. Z prasy polskiej i literatury historyczno-politycznej dokonywał on wyciągów dotyczących spraw korzystnych dla Niemców, celem przekazywania ich następnie do Rzeszy. Współpracowali z nim na tym polu: K. Lück i A. Breyer. A. Lattermann śledził zwłaszcza rozwój polskiego środowiska historycznego, często uczestnicząc w zjazdach i konferencjach naukowych jako przedstawiciel *Historische Gesellschaft*. Notatki z tych zebrań były podstawą jego szczegółowych sprawozdań przesyłanych instytucjom *Ostforschung* i organizacjom historyków niemieckich. Występując na spotkaniach z historykami polskimi jako rzecznik wzajemnej współpracy, prawdziwym swym uczuciom wobec polskich naukowców dawał Lattermann wyraz na łamach czasopism Rzeszy (m. in. w znanym antypolskim „Grenzmärkische Heimatblatt” przypisywał nauce polskiej cele głównie propagandowo-polityczne<sup>121</sup>.)

Ścisłe współdziałanie *Historische Gesellschaft* z placówkami *Ostforschung* Republiki Weimarskiej w zakresie ideologicznego przygotowania rewizji zachodnich granic Polski oraz nadużywanie szyldu placówki naukowej dla prowadzenia pracy polityczno-propagandowej i kształcenia działaczy politycznych miało już w latach 1919 - 1932 podłoże materialne<sup>122</sup>. Pomoc finansowa z Nie-

nie żywych, wzajemnych kontaktów środowisk niemieckich w Polsce (O. Ulitz, *Deutsche politische Tätigkeit in Polnisch-Schlesien*. „Kattovitzer Zeitung” 2 Oktober 1927).

<sup>119</sup> M. Zawidzki, *Założenia, podstawy i cele niemieckiego ruchu kulturalnego w Polsce* (I). „Strażnica Zachodnia” 1924, nr 7 - 12, ss. 244 - 258.

<sup>120</sup> H. M. Meyer, *Nachruf von A. Lattermann...*, s. 423.

<sup>121</sup> A. Lattermann, *Polnische Wissenschaft im Dienst der politischen Propaganda*. „Grenzmärkisches Heimatblatt” 1929, Sonderheft 3.

<sup>122</sup> *Deutsches Zentral-Archiv — Potsdam (DZAP)*, *Deutsche Stiftung* 01, K. 61 - 65; por. F. H. Gentzen, *Rola rządu niemieckiego w dziele budowy niemieckich organizacji mniejszościowych na terenach zwróconych Polsce*. „Najnowsze Dzieje



miec nie pozostawała bez wpływu na kierunek działalności *Historische Gesellschaft*. Subsydia płynęły z berlińskiej *Deutsche Stiftung*, zakamuflowanej placówki przy *Auswärtiges Amt*, poprzez podporządkowany jej bezpośrednio *Deutscher Kulturausschuss* w Bydgoszczy (utworzony w lecie 1920 r.), który sprawował pieczę nad niemieckimi bibliotekami, szkolnictwem wyższym, twórczością i działalnością kulturalno-oświatową<sup>123</sup>. Bez tej pomocy Towarzystwo Historyczne nie mogłoby prowadzić ani szerszej działalności, ani wydawać żadnego pisma. Składki około 200 członków Towarzystwa (ogółem 2 800 zł rocznie) razem ze składkami około 400 osób zrzeszonych w trzech organizacjach naukowych współuczestniczących w wydawaniu czasopism (*Deutscher Naturwissenschaftlicher Verein und Polytechnische Gesellschaft* w Poznaniu, *Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft in Polen* w Bydgoszczy i *Copernicus Verein für Wissenschaft und Kunst* w Toruniu) przynosiły około 7 000 zł rocznie<sup>124</sup>. Przy takich dochodach niemożliwe było utrzymanie czterech lokali i wydawanie dwóch czasopism. Sam koszt druku „*Deutsche Blätter*” wynosił 5 000 zł rocznie, a „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift*” — przy niskim nakładzie — był pismem deficytowym. Nic dziwnego, że gdy w związku z kryzysem pomoc z Niemiec przejściowo osłabła, *Historische Gesellschaft* znalazło się od razu w obliczu poważnych trudności finansowych, a „*Deutsche Blätter*” przestały się ukazywać w 1931 r.

Wraz z powstaniem III Rzeszy zaszły wydarzenia, które zintensyfikowały działalność *Historische Gesellschaft*. Nestor *Ostforschung*, A. Brackmann, przed wojną profesor uniwersytetu w Królewcu, działający od 1922 r. w Berlinie, od 1929 r. generalny dyrektor archiwów pruskich, utworzył w styczniu 1932 r. w tajnym pruskim archiwum państwowym w Berlinie-Dahlem specjalną placówkę pod nazwą *Publikationsstelle* o charakterze ściśle propagandowo-politycznym<sup>125</sup>. Placówka ta, która szybko rozrosła się w wielkie biuro pod kierownictwem radcy archiwalnego (następnie dyrektora archiwum tajnego) dra J. Papritzta, przystąpiła do opracowywania i wydawania publikacji, zwłaszcza z zakresu pruskiej polityki zagranicznej, historii, administracji pruskiej, niemieckiego osadnictwa i kultury w dawnych pruskich prowincjach wschodnich, stosunków niemiecko-polskich i dziejów Niemcyzny na ziemiach polskich. Wbrew ogólnie przyjętym zasadom prawa autorskiego dokonywano, głównie od 1935 r., licznych tłumaczeń prac z języków wschodnich sąsiadów

Polski 1914-1939' t. X, 1966, s. 139; F. H. Gentzen, *Deutsche Stiftung — Tajna instytucja rządu niemieckiego do organizowania V Kolumny*. „Przegląd Zachodni” 1961, nr 4, ss. 295 - 303.

<sup>123</sup> Tamże.

<sup>124</sup> W. Sworakowski, *op. cit.*, ss. 215 - 216.

<sup>125</sup> J. Baumgart, *Tajna organizacja nauki niemieckiej*. „Przegląd Zachodni” 1947, nr 11 - 12, ss. 970 - 972; F. H. Gentzen, J. Kalisch, G. Voigt, E. Wolfgramm, *op. cit.*, ss. 1193 - 1194; R. Goguel, *W sprawie kilku nowszych publikacji zachodniemieckich na temat mniejszości niemieckiej w Polsce 1918 - 1939*. „Najnowsze Dzieje Polski 1914 - 1939”, t. X, 1966, ss. 151 - 153 i tegoż, *Koncepcje zachodniemieckiej Ostforschung*. „Przegląd Zachodni” 1964, nr 5 - 6, s. 74.

Rzeszy bez zgody i woli ich autorów. W tym celu utworzono przy *Publikationsstelle* specjalną *Übersetzungsdienst*. Przekłady te w formie drukowanych i powielanych wydawnictw, jako materiały poufne lub tajne, przeznaczano jedynie na użytek urzędów i instytucji, a pośrednio także nauki niemieckiej. W ślad za *Publikationsstelle* powstała 19 grudnia 1933 r. — bezpośrednio z wymienioną związana — nowa tajna instytucja *Ostforschung* — *Nordostdeutsche Forschungsgemeinschaft* (w 1935 r. zmieniono nazwę na *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft*), na czele której stanęli: A. Brackmann — jako przewodniczący, H. Aubin, profesor historii na uniwersytecie wrocławskim — jako wiceprzewodniczący i J. Papritz sekretarz<sup>126</sup>. W skład kierownictwa zespołu weszło następnie szereg czołowych działaczy *Ostforschung*, m. in. T. Oberländer, E. Keyser, B. von Richthofen i P. H. Seraphim — profesorowie prehistorii i ekonomii uniwersytetu w Królewcu, prof. dr H. Koch — dyrektor *Osteuropa-Institut* w Królewcu, a następnie we Wrocławiu. Zespół ten wyłoniony został ze wspomnianej fundacji *Die Stiftung für Deutsche Volks- und Kulturbodenforschung*, która w latach 1932-1933 podzieliła się na zespoły lub komisje terytorialne (*Volksdeutscheforschungsgemeinschaften*), ukształtowane według krajów będących przedmiotem ekspansji imperialistycznej Niemiec. Wszystkie te zespoły podlegały *Reichs- und Preussischen Minister des Innern*. Najważniejszym z nich okazał się *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft*, obejmujący swoją działalnością badawczą Polskę, państwa bałtyckie i skandynawskie oraz północne obszary Czechosłowacji. Zadaniem zespołu stało się zjednoczenie rozproszonych dotąd wysiłków i prac osób związanych z kierunkiem *Ostforschung* w Niemczech i za granicą w zakresie tematyki wspomnianych krajów. Do współpracy wciągnięto wielu starszych i młodszych pracowników naukowych w Niemczech i poza granicami Rzeszy. Zainicjowano wspólnie z *Publikationsstelle* liczne wydawnictwa seryjne, poświęcone zagadnieniom wschodnim pt.: *Deutschland und der Osten-Quellen und Forschungen zur Geschichte ihrer Beziehungen, Preussenführer, Grenzmarkführer, Unsere Heimat, Deutsche Stadtführer im Osten*. Wydawano też od 1937 r. dwa własne czasopisma (kwartalnik „Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas” i dwumiesięcznik „Deutsches Archiv für Landes- und Volksforschung”), których wydawcami lub redaktorami byli najczęściej A. Brackmann i J. Papritz. Serię *Grenzmarkführer* publikowano w Pile w latach 1937-1940 pod redakcją wspomnianego H. J. Schmitza<sup>127</sup>. Dzięki *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* popłynęły fundusze na te wydawnictwa oraz zasiłki dla ich współpracowników, których przygotowywano na wyszkolonych naukowców niemiecko-hitlerowskich<sup>128</sup>.

<sup>126</sup> J. Baumgart, *op. cit.*; A. Kosiński, *Polityczny profesor*. „Przegląd Zachodni” 1947, nr 11-12, ss. 986-987; R. Goguel, *Koncepcje zachodnoniemieckiej Ostforschung*, jw.

<sup>127</sup> E. Keyser, *Nachruf von H. J. Schmitz* ..., s. 553.

<sup>128</sup> *Deutsches Zentral Archiv Merseburg*, Rep. 178 Nr VII 3 A 4, Band III, Bl. 244; Sprawozdanie *Volksdeutsche Forschungsgemeinschaften* z 1941 r. w związku

Inspiracja oraz pomoc materialna *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* stała się głównym impulsem ożywienia działalności w 1934 r. dwóch blisko współpracujących ze sobą ośrodków życia kulturalno-oświatowego mniejszości niemieckiej w Polsce: *Historische Gesellschaft* w Poznaniu i *Verband Deutscher Volksbüchereien in Polen* w Katowicach (powstał już w 1922 r. i pozostawał pod kierownictwem V. Kaudera) które uległy szybko procesowi hitleryzacji. Przywódcy obu organizacji — K. Lück i A. Lattermann z Poznania oraz V. Kauder z Katowic i W. Kuhn z Bielska-Białej — stali się wcześniej bliskimi współpracownikami *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft*, opłacalnymi przez ten zespół. V. Kauder — jako czołowy współpracownik grupy A. Brackmanna w Polsce — zaczął początkowo nawet dystansować Poznań. Pod jego redakcją ukazywało się w Katowicach od lipca 1934 r. pismo „Deutsche Monatshefte in Polen”, będące sukcesorem „Deutsche Blätter in Polen”. Kauder został też redaktorem-wydawcą czterech z sześciu serii wydawniczych poświęconych Niemczyźnie w Polsce. Jednak po upływie roku *Historische Gesellschaft* przejęło wydawanie wspomnianego czasopisma, które odtąd ukazywało się pod redakcją V. Kaudera i A. Lattermanna<sup>129</sup>. Współpracownikami nowego periodyku stali się przede wszystkim dawni autorzy „Deutsche Blätter”: A. Breyer z Sompólna, F. Doubek z Berlina, M. Kage zamieszkały teraz w Bydgoszczy, A. Karasek z Wiednia, superintendent A. Kleindienst z Łucka, W. Kuhn z Bielska, który w końcu 1936 r. przeniósł się na uniwersytet wrocławski, K. Lück z Poznania, E. O. Kossmann z Łodzi, L. Schneider ze Lwowa<sup>130</sup>.

W latach 1934 - 1939 ukazało się wiele wydawnictw seryjnych poświęconych zagadnieniom historii, etnografii, osadnictwa i gospodarki Niemców w Polsce. Redaktorem i wydawcą czterech takich serii pod następującymi tytułami: *Deutsche Ostforschungen*, *Deutsche Gauen im Osten*, *Ostdeutsche Heimatbücher*, *Ostdeutsche Heimathefte* był V. Kauder. K. Lück i A. Lattermann redagowali jedną serię (*Unsere Heimat*), a A. Lattermann pozostałą — *Deutsche Sippenforschung in Polen*. Z wyjątkiem tej ostatniej, złożonej z czterech publikacji, każda z serii obejmowała od 10 do 14 pozycji (z uwzględnieniem lat wojny 1939 - 1942)<sup>131</sup>.

Pierwsza, najważniejsza seria (*Ostdeutsche Forschungen*) składała się z obszerniejszych prac monograficznych dotyczących historii ludności niemieckiej w Polsce, zwłaszcza kolonizacji i osadnictwa niemieckiego. W *Deutsche Gauen im Osten* i *Ostdeutsche Heimatbücher* przeważała tematyka bardziej regionalna: historyczna, etniczno-krajoznawcza i ludoznawcza (były to książki typu

z 10-leciem działalności, por. R. Goguel, *W sprawie kilku nowszych publikacji...*, s. 152; A. Kosiński, *op. cit.*, ss. 986 - 987.

<sup>129</sup> „Deutsche Monatshefte in Polen” 1935 Juli-August, Heft 1/2.

<sup>130</sup> *Ibidem*, 1934 - 1939.

<sup>131</sup> *Ibidem*, zestawienia publikacji wszystkich serii na końcu II wydania książki K. Lücka, *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur*. Leipzig 1943.

popularnonaukowego). Na serie *Ostdeutsche Heimathefte* i *Unsere Heimat* składały się niemal wyłącznie broszury z zakresu etnografii i obyczajów (pierwsza) oraz historii regionalnej (druga) mniejszości niemieckiej w różnych rejonach Polski. Ostatnia seria obejmowała także broszury dotyczące problemu pochodzenia Niemców w Polsce. Autorami większości tych prac byli redaktorzy i współpracownicy „Deutsche Monatshefte in Polen”, przede wszystkim: K. Lück, V. Kauder, A. Karasek, W. Kuhn, A. Breyer, E. O. Kossmann, J. Lanz i J. Strzygowski.

Wszystkie publikacje wydane w ramach tych serii obrazowały losy niemieckich grup narodowościowych w Polsce, przy czym ich autorzy uwzględniali mniej lub bardziej wyraźnie niemieckie cele polityczne inspirowane i określane przez tajną ekspozyturę hitlerowskiej *Ostforschung* — *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft*. Otóż zespół Brackmanna — jak to wynika z opublikowanego tylko częściowo artykułu Vollerta<sup>132</sup> — działając wbrew postanowieniom układu polsko-niemieckiego z 1934 r., przygotowywał starannie materiały i publikacje propagandowe utrzymane w duchu rewizjonistycznym i antypolskim.

Wszystkie prace wymienionych sześciu serii firmowało *Historische Gesellschaft für Posen*, natomiast większość drukowały dwa przedsiębiorstwa wydawnicze w Niemczech: S. Hirzel w Lipsku i G. Wolff w Plauen im Vogtland<sup>133</sup>. Od 1938 r. firma S. Hirzel przejęła również druk czasopism Towarzystwa Historycznego („Deutsche Monatshefte in Polen” i „Deutscher Wissenschaftliche Zeitschrift in Polen”). W tej sytuacji opiekuńcza rola *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* nie ograniczała się do inspiracji ideologiczno-politycznej autorów prac seryjnych, artykułów i rozpraw oraz udzielania im pomocy finansowo-materiałnej. Poprzez współpracującą ściśle z zespołem Brackmanna *Publikationsstelle* załatwiono sprawy opracowania redakcyjnego i przygotowania do druku większości tych publikacji. Wszystkie pozycje serii *Ostdeutsche Forschungen* były wydawnictwami inspirowanymi przez znany zespół Brackmanna i przygotowanymi przez *Publikationsstelle*, podczas gdy *Historische Gesellschaft* udzielało szyldu wydawniczego. Również w dalszych seriach ingerencje *Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* i *Publikationsstelle* okazały się bardzo ważne<sup>134</sup>. Ścisłe współdziałania obu tajnych placówek *Ostforschung* z *Historische Gesellschaft* obejmowało także wspomniane przekłady prac polskich. Towarzystwo Historyczne dostarczało nie tylko autorów, ale również tłumaczy dla wspomnianej *Übersetzungsdienst der Publikationsstelle*. P. Zöckler, były sekretarz generalny zarządu Towarzystwa, należał do grupy najważniejszych tłumaczy tej placówki; współpracował na tej płaszczyźnie także O. Kossmann.

<sup>132</sup> E. Vollert, *Albert Brackmann und die ostdeutsche Volks und Landesforschung* (por. A. Kosiński, *op. cit.*, ss. 984 - 987).

<sup>133</sup> „Dt. Monatshefte in Polen” 1936 - 1939.

<sup>134</sup> J. Baumgart, *op. cit.*, s. 973; A. Kosiński, *op. cit.*, ss. 987 - 988; F. H. Gentzen, J. Kalisch, G. Voigt, E. Wolfgramm, *op. cit.*, s. 1194.

Autorzy najważniejszych prac seryjnych i ich krajowi redaktorzy, K. Lück, A. Lattermann i V. Kauder, czołowi działacze *Historische Gesellschaft*, aczkolwiek obywatele polscy, okazywali maksymalną gorliwość w realizowaniu antypolskiego kursu politycznego *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft*. Praca K. Lücka pt. *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum*, wydana w Plauen na przełomie 1934 i 1935 r., a stanowiąca pierwszy tom serii *Ostdeutsche Forschungen*, została uznana w kołach *Historische Gesellschaft* i *Reichsdeutsche-Vereinigung* oraz *Ostforschung* za dzieło niezwykle doniosłości, rozbijające polskie „legendy” o niemieckim *Drang nach Osten* i ściąganiu Niemców do Polski przez władze zaborcze<sup>135</sup>. W istocie była to jedna wielka apoteoza niemieckiej kolonizacji w Polsce, doprowadzona wręcz do absurdu, pełna łatwych uproszczeń, błędów i fałszów, nacechowana prawdziwie niemiecko-hitlerowską tendencyjnością<sup>136</sup>. W jej przygotowaniu i wydaniu *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* oraz *Publikationsstelle* odegrały określoną rolę<sup>137</sup>. Praca ta spotkała się z ostrą krytyką przedstawicieli polskiej nauki historycznej<sup>138</sup>. Analogiczną tendencyjnością odznaczało się drugie „gruntowne dzieło” K. Lücka o stosunkach między Niemcami a Polakami pt. *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum* (II), wydane w Lipsku w 1938 r. jako VII tom *Ostdeutsche Forschungen*, a przypisujące Polakom irracjonalną wrogość do Niemców, nieuzasadnioną jakoby doświadczeniami historyczno-politycznymi<sup>139</sup>. Winy strony niemieckiej w stosunkach z Polakami Lück ograniczył tylko do udziału w rozbiorach i pruskiej polityki germanizacyjnej, stanowczo broniąc tradycji zakonu krzyżackiego i brandenbursko-pruskich przed oskarżeniami „polskich mitów i legend”. Winy niemieckie — zdaniem Lücka — były niemal bez znaczenia wobec olbrzymiego wkładu kolonistów niemieckich w rozwój gospodarczy, kulturalny i polityczny Polski. Kolonizacja ta miała też walnie

<sup>135</sup> „Dt. Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen” 1936, Heft 29 (przedmowa A. Lattermanna).

<sup>136</sup> K. Tymieniecki. *Niemcy w Polsce*. W: *Roczniki Historyczne* t. 12, 1936, s. 78; Z. Kaczmarek, *op. cit.*, ss. 244-248; M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka. Elementy rodzime a wpływy niemieckie w ustroju i kulturze Polski średniowiecznej*. Poznań 1946, t. I, ss. 311-312; t. II, ss. 193-200.

<sup>137</sup> J. Baumgart, *op. cit.*, ss. 973-978; A. Kosiński, *op. cit.*, ss. 987-988; F. H. Gentzen, J. Kalisch, E. Voigt, E. Wolfgramm, *op. cit.*, s. 1195.

<sup>138</sup> Recenzje pracy Lücka opublikowali m. in.: K. Tymieniecki w *Rocznikach Historycznych*, t. 12, 1936; W. Ogrodziński w *Komunikacie* nr 20 Instytutu Śląskiego w Katowicach (przedruk w dziennikach: „Polska Zachodnia” z 17 II 1935, „Ilustrowany Kurier Codzienny” z 6 II 1935 i *Kurier Lwowski* z 19 I 1935), J. Szwed w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” z 28 II 1935 i J. Nieć w wołyńskim czasopiśmie „Znicz” 1934, nr 9.

<sup>139</sup> K. Lück, *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung u. Literatur. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im Ostmitteleuropäischen Raum*. Leipzig 1943, ss. 2-9 i 483-484.

przyczynić się do wytworzenia narodowości polskiej na przełomie XIII i XIV stulecia. Istota książki sprowadzała się do ostrego ataku na polską tradycję ludową i literaturę, stanowiącą — według autora — „szkołę nienawiści” wobec Niemców, opartą rzekomo jedynie na legendach i mitach, a nie na rzeczywistych doświadczeniach historyczno-politycznych stosunków polsko-niemieckich. Lück na poparcie swych twierdzeń powoływał się na opinię historyków III Rzeszy i przytaczał fragmenty wypowiedzi polskich historyków, odrzucając natomiast ich poglądy sprzeczne z jego wersją problemu. W zakończeniu drugiego wydania tej książki, które ukazało się w 1943 r., Lück przypisywał wpływom tej „szkoły nienawiści” udaremnienie porozumienia obu narodów (czyli III Rzeszy z Polską) i rzekome zbrodnie na *Volksdeutschen* we wrześniu 1939 r. Natomiast jego przedmowa do tego wydania ujawniła specjalną opiekę kierownictwa *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* i *Publikationsstelle*<sup>140</sup>. K. Lück, dziękując za pomoc w przygotowaniu i opublikowaniu pracy w 1938 r. licznym badaczom z Niemiec, wymienił na pierwszym miejscu prof. A. Brackmanna i jego bliskich współpracowników: J. Papritza i W. Kohte. Szerokie tematycznie i materiałowo książki K. Lücka, obejmujące czasy od średniowiecza po współczesność, zostały przygotowane w wyniku współpracy całego zespołu niemieckich działaczy *Ostforschung*, zagranicznych i krajowych. Spośród tych pierwszych wymienił Lück w przedmowie do II wydania *Der Mythos vom Deutschen*: prof. H. Harmjanza i doc. H. Beyera z Berlina, prof. W. Ziesemera z Królewca, prof. P. Dielsa i prof. W. Kuhna z Wrocławia, prof. J. Meyera z Fryburga i H. Reinholda z Gdańska, prof. K. Bittnera i W. Richtera z Pragi, prof. M. Orend z Hermannstadt, B. Altgayer z Osijek i prof. H. Kühna z Zagrzebia, prof. A. Loschdorfera i dr E. Fela z Budapesztu. Spośród krajowych współpracowników Lücka wymienić trzeba przede wszystkim znanych członków *Historische Gesellschaft*: A. Lattermanna, A. Breyera, A. Karaska, R. Klatta, dra F. Redlicha z Poznania, A. Heise z Warszawy, pastora E. Kneifla z Brzezina, dra W. Bolka ze Lwowa. Odegrali oni zasadniczą rolę w zbieraniu i opracowywaniu materiałów krajowych. Obie książki Lücka mogą więc uchodzić za wyraz poglądów kół hitlerowskiej *Ostforschung* w Niemczech i *Historische Gesellschaft* w Polsce na problem stosunków polsko-niemieckich w dziejach.

Spośród innych ważniejszych pozycji serii *Ostdeutsche Forschungen* należy wymienić: W. Kuhna, *Deutsche Sprachinselforschung. Geschichte, Aufgaben und Verfahren* (Plauen 1934), E. O. Kossmann, *Die deutsch-rechtliche Siedlung in Polen dargestellt am Lodzer Raum* (Leipzig 1939), R. E. Wagnera, *Das Buch der Bielitz-Bialauer. Chronika* (Leipzig 1938), F. Schillinga, *Ursprung und Frühzeit des Deutschtums in Schlesien und im Burgkreis Lebus* (Leipzig 1938), F. Seefeldta, *Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung in Galizien unter Kaiser Josef II* (Leipzig 1936), L. Schneidra, *Das Kolonisationswerk Josefs II in Galizien* (Leipzig 1939).

<sup>140</sup> Tamże.

W serii *Deutsche Gaue im Osten* najważniejszymi pozycjami była: praca V. Kaudera w rodzaju podręcznika pt. *Das Deutschtum im Polnisch-Schlesien. Ein Handbuch über Land und Leute* (Plauen 1932), a druga o charakterze albumu ilustracyjnego *Das Deutschtum in Polen. 5 Teile in 1 Band* (Plauen 1939), przygotowanego przy współudziale A. Breyera, A. Karaska, W. Kuhna, A. Lattermanna i L. Schneidra; opracowanie K. Lücka, *Die deutschen Siedlungen im Cholmer und Lubliner Lande* (Plauen 1933) i wydana przezeń wspólnie z A. Karaskiem, *Die deutsche Siedlungen im Wolhynien. Geschichte, Volkskunde, Lebensfragen* (Plauen 1931); F. Seefeldta, *Dornfelds Chronik. 150 Jahre Ausland Deutschen Schicksal* (Leipzig 1933). W serii *Ostdeutsche Heimatbücher* i *Ostdeutsche Heimathefte* nie ogłoszono w zasadzie ważniejszych prac do momentu wybuchu wojny. W serii *Ostdeutsche Heimathefte* i *Unsere Heimat* zostały wydane dwie broszury A. Breyera: *Deutsche Gaue in Mittelpolen* (Leipzig 1938) i *Zur Geschichte von Sompolno und Umgebung* (Poznań 1938), poświęcone dziejom mniejszości niemieckiej, a zwłaszcza jej osadnictwu na obszarach Polski środkowej od połowy XVI w. do czasów najnowszych.

W myśl założeń ideowo-politycznych *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* prace badawcze niemieckich towarzystw naukowych miały uzasadniać hitlerowskie cele polityczne poprzez wykazywanie, że Polska stanowi prastary obszar niemieckiego osadnictwa, wpływu języka i kultury niemieckiej, niezależnie od rzeczywistości historycznej<sup>141</sup>. Zadania te konsekwentnie realizował K. Lück, A. Lattermann i V. Kauder, a także większość autorów wspomnianych prac seryjnych oraz rozpraw publikowanych na łamach „*Deutsche Monatshefte*” i „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen*”. Z osób związanych z *Ostforschung* i publicystów III Rzeszy drukowano prace, zwłaszcza w „*Deutsche Monatshefte*”, dra A. Müllera, działającego od 1934 r.<sup>142</sup> w Gdańsku, dra F. Doubeka, współpracownika zespołu A. Brackmanna i *Publikationsstelle*<sup>143</sup>, G. A. Walza, M. Lauberta i E. Birke z uniwersytetu wrocławskiego<sup>144</sup>, liczne artykuły W. Kuhna, zwłaszcza poświęcone historii kolonizacji niemieckiej w Polsce szkice historyczno-polityczne D. Freya, G. Sappoka, R. Pilgera, M. Staemmlera z Wrocławia, prof. A. Pockrandta, docenta E. Maschke, R. Craemera z Królewca, F. Laubricha z Lipska, prof. E. Keysera, dyrektora muzeum krajowego w Gdańsku i długoletniego sekretarza zarządu, a następnie (od maja 1938 r.) przewodniczącego *Westpreussischer Geschichtsverein*, bliskiego współpracownika *Nord und Ostdeu-*

<sup>141</sup> J. Baumgart, *op. cit.*; A. Kosiński, *op. cit.*

<sup>142</sup> A. Müller, *Der preussische Staat als Kolonisator auf polnischen Boden. „Dt. Monatshefte in Polen” 1937, Heft 2-3.*

<sup>143</sup> F. Doubek, *Zum Nationalitätenproblem im Raume der deutsch-polnischen Nachbarschaft. „Dt. Monatshefte in Polen” 1935, Heft 4.*

<sup>144</sup> G. A. Walz, *Die völkerrechtliche Lage Oberschlesiens. „Dt. Monatshefte in Polen” 1937, Heft 12; E. Birke, Die nationale Entwicklung Oberschlesiens bis 1860. „Dt. Monatshefte in Polen” 1938, Heft 2-3.*

*tsche Forschungsgemeinschaft*, oraz H. Franza z Gdańska. A. Karasek-Langer, który tymczasem przeniósł się z Bielska do Wiednia, zamieszczał w dalszym ciągu liczne prace dotyczące głównie przeszłości i aktualnych spraw Niemców w województwach centralnych i południowo-wschodnich, a malarka Herta Strzygowski z Wiednia w kilku pracach poruszyła tematykę niemiecką regionu Bielska-Białej. Na uwagę zasługiwały zwłaszcza artykuły polityczne V. Kaudera w „Deutsche Monatshefte”. Autor — stojąc zdecydowanie na pozycjach ideologicznych narodowego socjalizmu i solidaryzując się całkowicie z polityką III Rzeszy — występował w imieniu ogółu Niemców w Polsce z szeregiem żądań i postulatów wobec władz i społeczeństwa polskiego, od spełnienia których uzależniał wszelką konstruktywną współpracę mniejszości z Polakami<sup>145</sup>. Stronę polską obciążał całą winą za wszystkie zdrażnienia w stosunkach mniejszości niemieckiej z Polakami, powołując się przy tym na wspomnianą pracę K. Lücka, *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur*. Jednym zaledwie ironicznym zdaniem skwitował przy tym fakt likwidacji tajnych niemiecko-hitlerowskich organizacji dywersyjnych w województwie śląskim w 1936 r. Przyjęcie dezyderatów mniejszościowego obozu hitlerowskiego uzasadniał pozycją mocarstwową i potęgą III Rzeszy.

W wyniku pomocy i opieki placówek *Ostforschung* wzrosła znacznie w latach 1934 - 1939 aktywność *Historische Gesellschaft*. Prowadzone systematycznie badania historyczne, zwłaszcza na obszarze Poznańskiego i Pomorza, a w nieco mniejszym zakresie także Śląska, do których angażowano głównie niemieckich duchownych, nauczycieli i studentów, zmierzały do określenia zawartości akt znajdujących się w posiadaniu samorządów miejskich i gminnych, instytucji kościelnych, kulturalno-oświatowych i szkolnych, organizacji zawodowych (np. cechów) i społecznych, a także osób prywatnych<sup>146</sup>. Niewątpliwie Towarzystwo Historyczne mogło wykazać się znacznymi rezultatami swej działalności, prowadzonej jednak bardziej dla określonych celów politycznych niż naukowych. Aspekty polityczne aktywności badawczej Towarzystwa trafnie scharakteryzował wojewoda poznański A. Maruszewski w obszernym sprawozdaniu przesłanym polskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych dnia 28 września 1937 r., a dotyczącym infiltracji czynników III Rzeszy w sprawy mniejszości<sup>147</sup>. Słuszność tej charakterystyki potwierdza przede wszystkim działalność wydawnicza i odczytowa Towarzystwa.

<sup>145</sup> V. Kauder, *Deutsche und Polen* i tegoż, *Das Reich, Polen und die deutsche Volksgruppe*. „Deutsche Monatshefte in Polen” 1936, Heft 12 i 1938, Heft 1.

<sup>146</sup> A. Lattermann, *Zur 50. Jahrfeier der Historischen Gesellschaft für Posen*. W: *Landwirtschaftlicher Kalender für Polen für das Jahr 1935*. Poznań 1935, ss. 51 - 52; *Aufruf zur Mitarbeit an einem Verzeichnis des Schrifttums zur Volkskunde der Deutschen in Polen*. „Deutsche Monatshefte in Polen” 1935, H. 4, s. 170.

<sup>147</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, MSW — Wyd. Narodowościowy. 1010: materiały dot. akcji czynników Rzeszy na życie mniejszości niemieckiej w Polsce w dziedzinie gospodarczej, społeczno-kulturalnej i propagandowej 1936 - 1938; por. sprawozdanie wojewody poznańskiego A. Maruszewskiego dla MSW z 12 maja 1937 r., k. 65 - 67.



Prace działaczy *Historische Gesellschaft* starały się wykazać przede wszystkim fałszywość założeń Traktatu Wersalskiego, uznających Wielkopolskę i Pomorze za ziemie etnicznie polskie, bowiem dzielnice te były już rzekomo w okresie przedrozbiorowym zamieszkałe w połowie lub nawet w większości przez Niemców, którzy odgrywali na tych obszarach rolę głównego czynnika ekonomicznego i cywilizacyjno-kulturalnego. Kolejnym celem politycznym prac badawczych *Historische Gesellschaft* było udowodnienie, że nie tylko dzielnice zachodnie Polski, lecz także większość obszaru całego państwa stanowiła już od wczesnego średniowiecza terytorium osadnictwa Niemców (*Deutsches Siedlungsgebiet*), znajdujące się w zasięgu języka niemieckiego (*Deutsches Sprachgebiet*) i strefę niemieckich wpływów kulturalnych (*Deutsches Kulturgebiet*). Takie polityczne koncepcje, zgodnie z celami terytorialnej ekspansji III Rzeszy, stanowiły główne podłoże aktywności badawczej Towarzystwa Historycznego. Tendencje te występowały w większości prac serijnych i artykułów w czasopiśmie Towarzystwa, następnie ich tezy lansowano i popularyzowano w hitlerowskiej prasie mniejszościowej. Realizując w swej działalności badawczej wspomniane cele polityczne, *Historische Gesellschaft* stało się zasadniczym instrumentem oddziaływania III Rzeszy na życie naukowe i kulturalno-oświatowe mniejszości niemieckiej w Polsce.

Akceptacja ideologii narodowosocjalistycznej wraz z aprobatą polityki wewnętrznej i zagranicznej reżimu hitlerowskiego przez przywódców i większość członków *Historische Gesellschaft* oraz powiązania organizacyjne i finansowe z *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* nie były jedynymi elementami powiązań Towarzystwa z III Rzeszą. Przywódcy i ważniejsi działacze *Historische Gesellschaft* na ogół zaangażowali się w ruch narodowosocjalistycznym mniejszości niemieckiej w Polsce, zajmując niejednokrotnie ważne stanowiska i odgrywając doniosłą rolę w niemiecko-hitlerowskich partiach politycznych. Przebywający w Katowicach V. Kauder współpracował z kierownictwem zhitleryzowanego *Volksbundu* oraz utrzymywał potajemnie ścisły kontakt z innymi instytucjami III Rzeszy: *Deutsches Ausland Institut* w Stuttgarcie i *Bund Deutscher Osten*<sup>148</sup>. J. Golla i A. Dudek, przywódcy *Verband deutscher Volksbüchereien in Polen*, należeli do czołowych działaczy *Volksbundu*. Natomiast poznańscy kierownicy Towarzystwa Historycznego, F. Swart, A. Lattermann i K. Lück, zaangażowali się w działalność nowo utworzonej niemiecko-hitlerowskiej partii politycznej *Deutsche Vereinigung für Posen und Pommerellen*. Kierowane przez F. Swarta organizacje niemieckiej spółdzielczości kredytowej w Poznańskim i na Pomorzu, zrzeszone od 1922 r. w poznańskim *Verband deutscher Genossenschaften in Polen*, które już w latach 1925-1933 stanowiły istotny czynnik oparcia dla terenowych filii niemieckiego klubu parlamentarnego z Poznańskiego i Pomorza (występującego pod nazwą *Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau*

<sup>148</sup> M. Cygański, *Zawsze przeciw Polsce. Kariera polityczna Ottona Ulitza*. Warszawa 1966, s. 224.

und Pommerellen), odegrały poważną rolę w tworzeniu wiosną i latem 1934 r. nowego stronnictwa politycznego<sup>149</sup>.

Stanowisko F. Swarta, jako szefa niemieckiej spółdzielczości kredytowej w Polsce, zapewniało mu nie tylko dominującą pozycję w życiu gospodarczym mniejszości, ale także poważne wpływy w jej organizacjach kulturalnych i politycznych. Ujawniło się to w okresie powstania nowej partii. Wiosną 1934 r. F. Swart, wraz z byłym posłem B. von Saengerem i senatorem E. Hasbachem, przewodził w *Deutscher Einheitsblock* w Poznańskim, skupiającym przedstawicieli różnych instytucji niemieckich. Z tego bloku oraz analogicznego pomorskiego *Deutscher Jungblock* powstała *Deutsche Vereinigung*. Po utworzeniu tej partii, przywódcy niemieckiej spółdzielczości z F. Swartem na czele blisko współpracowali z kołami *Deutsche Vereinigung*, prowadząc m. in. wspólną walkę z konkurencyjną, ultrahitlerowską *JdP*. Szerokie poparcie niemieckiej spółdzielczości w Poznańskim, udzielone nowej partii, wywarło zasadniczy wpływ na szybką rozbudowę jej aparatu organizacyjnego<sup>150</sup>. Wyśliki *JdP* w latach 1934 - 1938 w celu opanowania niemieckiej spółdzielczości zakończyły się całkowitym niepowodzeniem w znacznej mierze na skutek energicznej przeciwalki kierowanego przez F. Swarta zarządu poznańskiego<sup>151</sup>. W okresie tych politycznych rozgrywek F. Swart pełnił funkcję przewodniczącego *Historische Gesellschaft*. Kierowany przezeń aparat spółdzielczy odegrał zasadniczą rolę zarówno w montowaniu sieci organizacyjnej *Deutsche Vereinigung* — awangardy hitleryzmu w Poznańskim i na Pomorzu, jak i następnie w kształtowaniu przez tę partię antypolskich orientacji wśród mniejszości.

Również A. Lattermann należał do czołowych współpracowników *Deutsche Vereinigung*. Najbardziej jednak w jej działalności zaangażował się K. Lück, który w końcu 1934 r. objął stanowisko kierownika *Deutsche Bücherei* w Poznaniu i przewodniczącego *Verband deutscher Büchereien in Polen* oraz sekretarza generalnego (*Geschäftsführer*) *Historische Gesellschaft*<sup>152</sup>. K. Lück był w tych latach — obok F. Swarta — najważniejszą osobą w zarządzie *Historische Gesellschaft*. Już w latach dwudziestych łączył on swe prace badawcze z dużą aktywnością polityczną w obozie narodowo-niemieckim. W latach 1924 - 1926 pełnił funkcję sekretarza *Geschäftsstelle der deutschen Sejm und*

<sup>149</sup> Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie (AZHP), Urząd Wojewódzki Poznański 274 - II - 32: sprawozdania sytuacyjne z życia mniejszości narodowych w 1934 r.; „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 1, s. 270 - 274. Godny uwagi jest również tutaj artykuł polityczno-agitacyjny F. Swarta w „Posener Tageblatt” 24 April 1934.

<sup>150</sup> *Ibidem*.

<sup>151</sup> F. Swart, *Diesseits und Jenseits der Grenze. Das deutsche Genossenschaftswesen in Posener Lande und deutsch-polnische Verhältnis bis zum Ende des zweiten Weltkrieges*. Leer 1954, ss. 138 - 139; T. Kowalak, *Spółdzielczość niemiecka na Pomorzu w latach 1920 - 1938*. Warszawa 1965, s. 209.

<sup>152</sup> A. Lattermann, *Kurt Lück gefallen...*, s. 377; W. Kohte, *Dr Kurt Lück*. „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1942, Heft 5 - 6, ss. 329 - 338.

*Senat Abgeordneten* w Bydgoszczy, był współorganizatorem i przywódcą *Ve-reine deutscher Hochschüler* w Poznaniu, w Warszawie i Krakowie, a następnie przywódcą zjednoczonego *Verband deutscher Hochschüler in Polen*, od jesieni 1926 r. do maja 1932 r. kierował spółdzielnią *Kredit* w Łucku, prowadząc zarazem tego rodzaju działalność polityczną, że otrzymał karę 5-tygodniowego aresztu, w latach 1927-1932 był członkiem *Zentralwahlausschuss der deutschen Volksgruppe*. Należał również od początku do czołowych aktywistów *Deutsche Vereinigung*, tak że już w 1935 r. stał się przywódcą poznańskiej organizacji tej partii, a w latach 1937-1939 sprawował funkcję redaktora jej organu, rocznika pt. *Deutscher Heimatbote in Polen*<sup>153</sup>. Lück nie ograniczał swej działalności politycznej do terenu Poznańskiego, lecz występował również jako czołowy agitator — prelegent tej partii w województwach łódzkim i śląskim. Pełnił również funkcję przywódcy innych poznańskich organizacji niemieckich, współpracujących blisko z *Deutsche Vereinigung: Posener Hindenburgbund*, *Alltherrenvereinigung des Vereins deutscher Hochschüler*, *Kantverein*, *Deutsche Bühne — Posen*. Na hitlerowską działalność polityczną Lück wskazywała niemiecka, antyfaszystowska publikacja emigracyjna wydana w 1935 r. pt. *Das Braune Netz*, widząc w nim agenta propagandy Goebbelsa. W końcu 1935 r. A. Lattermann zastąpił Lücka na stanowisku *Geschäftsführera Historische Gesellschaft*, Lück pozostał jednak nadal czołową postacią stowarzyszenia. Śladem przywódców inni działacze Towarzystwa Historycznego stali się aktywistami hitlerowskich partii politycznych: A. Breyer i R. Klatt kolejno w *Deutscher Volksverband (DVV)* i *JdP*; A. Kleindienst w *DVV*, przewodząc także prohitlerowskiej *Arbeitsgemeinschaft der deutschen Pastoren* (1935-1939), związanej z tą partią; M. Kage w *Deutsche Vereinigung*, L. Schneider w *DVV*.

W latach 1936-1939 *Historische Gesellschaft* zintensyfikowała swoje oddziaływanie na życie kulturalno-oświatowe ludności niemieckiej w Polsce, nasuujące analogię do przedstawionych przedsięwzięć w okresie 1924-1926. Różnice były jednak zasadnicze. Podczas gdy H. Rauschning i jego współpracownicy prowadzili tę akcję samodzielnie, pod hasłem krzewienia niemieckiego krajoznawstwa i rozbudzania ducha narodowo-niemieckiego, to A. Lattermann i K. Lück łączyli ją z pracą kulturalno-oświatową partii politycznej<sup>154</sup>, tj. *Deutsche Vereinigung*. Współpraca przywódców Towarzystwa Historycznego z kołami kierowniczymi tej partii na omawianej płaszczyźnie była tym łatwiejsza, że działalnością kulturalno-oświatową *Deutsche Vereinigung* kierował także K. Lück, który też redagował rocznik *Deutscher Heimatbote*. Na jego łamach zamieszczano obustronne publikacje, precyzujące cele pracy kulturalnej wśród Niemców. K. Lück określał je następująco: utrzymanie niemieczyny w Polsce, stworzenie wielkiej wspólnoty kulturalnej Niemców na ca-

<sup>153</sup> *Ibidem*.

<sup>154</sup> *Deutscher Heimatbote in Polen. Jahrbuch des deutschen Volkstums in Polen 1937-1939*.

łym świecie, opartej na nazistowskim światopoglądzie i duchowe pośrednictwo między Niemcami a Polakami<sup>155</sup>. Podkreślając aktywność *Deutsche Vereinigung* w zakresie krzewienia narodowego socjalizmu, Lück formułował takie postulaty pod adresem pracy kulturalnej: prowadzenie kronik rodzinnych, kronik miejscowości, zakładanie bibliotek na wsiach niemieckich i dostarczanie im aparatów radiowych, udzielanie pomocy w nauczaniu języka niemieckiego. *Deutsche Bücherei* i *Historische Gesellschaft* prowadziły działalność oświatowo-szkoleniową w ramach programu kulturalnego *Deutsche Vereinigung*. A. Lattermann na łamach wymienionego rocznika udzielał wskazówek co do zakładania kronik miejscowości i w sprawie zachowania czystości języka<sup>156</sup>. W akcji tej współdziałało szereg czołowych działaczy *Historische Gesellschaft*, m. in. I. Rhode.

W prowadzonej wspólnie pracy kulturalno-oświatowej *Deutsche Vereinigung* i *Historische Gesellschaft* zaznaczały się już wpływy rasizmu hitlerowskiego, znajdujące wyraz w programie *Deutsche Sippenforschung* (badanie pochodzenia i przeszłości rodzin niemieckich w Polsce). Program ten lansował bardzo energicznie K. Lück i A. Lattermann, zwłaszcza w broszurach serii *Unsere Heimat*, wychodzącej od 1937 r., i w specjalnej serii poświęconej tym zagadnieniom *Deutsche Sippenforschung in Polen*, wydawanej również od 1937 r.<sup>157</sup> K. Lück wspólnie z H. Beckmannem opracował *Stammbuch-Blut und Boden*, wydany dwukrotnie w latach 1937 - 1938 w nakładzie 10 000 egzemplarzy. Był to odpowiednik obowiązujących obywateli III Rzeszy *Ahnenpässe*, tj. dowodów czystości niemieckiego pochodzenia, decydujących — w myśl rasistowskich teorii *NSDAP* — o przynależności do narodu niemieckiego i posiadaniu obywatelstwa. Elementy obce rasowo lub „mieszane” nie otrzymywały tych dokumentów. *Stammbuch-Blut und Boden* miała stanowić podstawę szerokiej akcji badań genealogicznych rodzin niemieckich, a także przeszłości niemieczyny w poszczególnych miejscowościach. W tym celu — poza rubrykami wspomnianych *Ahnenpässe* — zawierała jeszcze kilka stron dla zapisywania: historii miejscowości, własnych przeżyć, przeżyć rodziców i dziadków oraz odpowiednich uwag. W prowadzonej akcji *Sippenforschung* usilnie zalecano nadawanie dzieciom niemieckim imion germańskich, a unikanie żydowskich i łańskich. Rozwijaniu i pogłębianiu *Sippenforschung* służyła broszura A. Lattermanna, *Einführung in die deutsche Sippenforschung in Polen und dem deutschen Osten* (Poznań 1937, wznowiona w 1938 r.) oraz publikacje jego głównych współpracowników: E. Waetzmanna, 26 Tuchma-

<sup>155</sup> K. Lück, *Die Disziplinierung unserer kulturellen Arbeit*. W: *Deutscher Heimatbote in Polen 1937*, ss. 62 - 64.

<sup>156</sup> A. Lattermann, *Anregungen zur Anlegung der Heimatchronik im Stammbuch*. *Deutscher Heimatbote 1937*, ss. 75 - 79; tegoż, *Um die Reinheit unserer Muttersprache*. *Deutscher Heimatbote 1938*, ss. 75 - 79.

<sup>157</sup> K. Lück, *Deutsche Siedler zwischen Wieprz und Bug*. Poznań 1939, s. 94; *Herderpreis für Kurt Lück*. „Dt. Wiss. Zeitschrift für Polen” 1938, H. 34, ss. 191 - 193; A. Lattermann, *Kurt Lück gefallen...*, s. 378.

cherfamilien in Bojanowo; P. Panske, *Personennachweis für die Koschnaewjerdörfer von 1651 - 1702* i E. von Behrensa, *Deutsche Familiennamen in polnischer und russischer Adlerverzeichnissen*, wydane w latach 1938 - 1939 w Poznaniu przez *Historische Gesellschaft*.

Za swą działalność polityczną i kulturalno-oświatową, a zwłaszcza za opracowania utrzymane w duchu nazistowskiej *Ostforschung*, K. Lück otrzymał w 1935 r. srebrną odznakę niemieckiej akademii w Monachium i został przyjęty w poczet członków naukowego wydziału tej akademii oraz *Historische Kommission für Schlesien*. W połowie 1937 r. Lück otrzymał razem z V. Kauderem srebrny medal Niemieckiego Instytutu Zagranicznego w Stuttgarcie, a w końcu tego roku nagrodę Herdera z *J. W. Goethe-Stiftung*, przyznaną uroczystie przez uniwersytet w Królewcu.

Jeśli w latach 1924 - 1926 *Historische Gesellschaft* swoją pracą kulturalno-oświatową obejmowało całą Polskę, to później ograniczało się głównie do Poznańskiego i Pomorza, a więc do obszaru wpływów i aktywności *Deutsche Vereinigung*.

Pismo *Deutscher Heimatbote in Polen* wyróżniało się skrajnie hitlerowskim profilem. Na łamach tego rocznika publikowali artykuły polityczno-programowe przywódcy *Deutsche Vereinigung*, H. Kohnert i G. von Gersdorff. Zawierały one całe credo narodowosocjalistyczne<sup>158</sup>. Z entuzjazmem też witano w drukowanych pracach sukcesy zaborcze III Rzeszy<sup>159</sup>.

Pod redakcją K. Lück wychodziły broszury z przemówieniami Hitlera, wydawane przez *Dt. Vereinigung* m. in. jego mowa z 20 lutego 1938 r. pt. *Fünf Jahre Aufbau im Dritten Reich*, Bydgoszcz 1938.

W okresie intensywnych przygotowań Niemiec do agresji na Polskę, kiedy to *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* oraz *Publikationsstelle* przygotowywały (od 1938 r.) poufne materiały (listy szkoleniowe) dla *Bund Deutscher Osten* i *Oberkommando der Wehrmacht*, służące celom polityki grabieży na przyszłych okupowanych terenach (m. in. zestawienia miejscowości w Polsce zamieszkałych przez Niemców dokonał F. A. Doubek<sup>160</sup>, *Publikationsstelle* założyła kartotekę Polaków w Niemczech), aktywiści z Towarzystwa Historycznego nie pozostali na marginesie wydarzeń. W *Deutsche Vereinigung* K. Lück ściśle współpracował z oddanymi w pełni hitleryzmowi G. von Gersdorffem, przywódcą organizacji *Deutsche Vereinigung* w Bydgoszczy, i baronem G. von Romberg-Klitzingiem z majątku Mojewoli w powiecie ostrowskim, przywódcą sekcji młodzieżowych partii w Poznańskim. Podzielał ich radykalne postulaty podjęcia walki czynnej o „wyzwolenie” spod panowania polskiego drogą dywersyjnych wystąpień, wbrew ostrożniejszemu stanowisku

<sup>158</sup> G. von Gersdorff, *Die Front unseres Kampfes* i tegoż, *Die Grundlagen unseres Neuaufbaues*. *Deutscher Heimatbote* 1937, ss. 40 - 49; 1938, ss. 52 - 57; H. Kohnert, *Das Recht auf unserer Heimat*. *Deutscher Heimatbote* 1939, ss. 51 - 56.

<sup>159</sup> Haro, *Das Jahr des Glück und Erfolges im Mutterlande*. *Deutscher Heimatbote* 1939, ss. 28 - 48.

<sup>160</sup> F. H. Gentzen, J. Kalisch, G. Voigt, E. Wolfgramm, *op. cit.*, s. 1195; J. Baumgart, *op. cit.*, ss. 973 - 975; R. Goguel, *op. cit.*, s. 152.

większości czołowych członków partii z E. Hasbachem i H. Kohnertem<sup>161</sup>. Ci ostatni uważali, że szersza akcja dywersyjna w Polsce jest przedsięwzięciem zbyt ryzykownym. Popierała ich większość niemieckich działaczy gospodarczych w Poznańskim i na Pomorzu, jednak opanowanej już przez hitleryzm młodzieży i dołom partii bliższa była taktyka JdP niż wyczekiwanie na „wyzwolenie” przez *Wehrmacht*. Wodzem „radykalnego” skrzydła *Deutsche Vereinigung* był właśnie G. von Gersdorff, a jego bliskimi współpracownikami K. Lück i G. Romberg-Klitzing. K. Lück, dysponując i opierając się na sieci około 160 bibliotek w Poznańskim i na Pomorzu, zrzeszonych we wspomnianym *Verband deutscher Büchereien in Polen*, zorganizował liczne komórki szpiegowskie. W bibliotekach i czytelnich utworzono tzw. koła czytelników (*Lesezirkel*), w skład których wchodziłi zdeklarowani hitlerowcy<sup>162</sup>. Zadaniem ich było szpiegostwo na rzecz Niemiec i werbowanie nowych członków. Fundusze na te cele przekazywał K. Lück. W organizacji i kierowaniu tych komórek pomagali Lückowi A. Lattermann i A. Breyer, pracujący w latach 1938-1939 w *Deutsche Bücherei*, po utracie — w związku z działalnością polityczną — w 1937 r. praw nauczania. To szpiegostwo, uprawiane pod szyldem placówek kulturalno-oświatowych, zwróciło uwagę władz polskich, tak że 12 sierpnia 1939 r. zawieszono działalność *Deutsche Bücherei* w Poznaniu, *Verband deutscher Büchereien in Polen* i *Historische Gesellschaft*<sup>163</sup>. Wojewoda poznański wyznaczył kuratora, którym został Z. Gizela. Nadsyłana nadal korespondencja kół czytelniczych z terenu, nie wiedzących o zaistniałej sytuacji, zdekonspirowała akcję szpiegowską. K. Lück zdołał jednak uniknąć aresztowania w ostatnich dniach sierpnia, ukrywając się poza miastem. A. Breyer opuścił Poznań zaraz po zamknięciu *Deutsche Bücherei*, wracając do Sompolna. Dnia 4 września 1939 r. Lück został ujęty w swej kryjówce przez patrol wojskowy, lecz zdołał umknąć. Pojawił się w Poznaniu dopiero 10 września razem z czołgami niemieckimi, 12 września na czele delegacji miejscowych Niemców asystował generałom A. Vollard-Bockelbergowi i Gienanthowi, przyjmującym w ratuszu na Starym Rynku klucze miasta od byłego prezydenta Cyryla Ratajskiego<sup>164</sup>. W czasie tej ceremonii wygłosił przemówienie, gorąco witając wybawicieli i zarazem ostro atakując Polaków za ucisk

<sup>161</sup> *Führer wir danken dir*. „Posener Tageblatt” 13 September 1939; K. M. Pospieszalski, *Sprawa 58 000 Volksdeutschow*. Poznań 1959, ss. 82-84; R. W. Staniewicz, *Szersze tło historyczne i rzeczywiste cele dywersji niemieckiej w Bydgoszczy 3 września 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4; M. Cygański, *Zawsze przeciw Polsce*, s. 195.

<sup>162</sup> K. M. Pospieszalski, *op. cit.*, ss. 8-9; F. H. Gentzen, *Die Legende vom Bromberger Blutsonntag und die deutsche fünfte Kolonne in Polen*, w pracy zbiorowej pt. *September 1939*. Berlin 1959, s. 60; M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej 1919-1939*. Łódź 1962, s. 155.

<sup>163</sup> Z. Gizela, *Niemiecki nalot*. Poznań 1946, ss. 16-17; K. M. Pospieszalski, *op. cit.*, ss. 8-9.

<sup>164</sup> *Führer wir danken dir*. „Posener Tageblatt” z 13 IX 1939; por. S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień-październik 1939*. Poznań 1966, s. 41.

i prześladowanie rzekomo lojalnej mniejszości niemieckiej. Te antypolskie wystąpienia Lücka ostudził nieco gen. Bockelberg uwagą, że są obecnie ważniejsze sprawy do załatwienia.

F. Swart i A. Lattermann zostali 1 września internowani i ewakuowani, jednak już w połowie września zostali uwolnieni przez *Wehrmacht*<sup>165</sup>. Internowanie na wschód większości członków zarządu poznańskiego *Verband deutscher Genossenschaften* i *Landesgenossenschaftsbank*, współpracujących z *Deutsche Vereinigung*, nie wpłynęło na to, że w dniu 10 września 1939 r. personel tych instytucji wywiesił drugą z kolei flagę niemiecką w Poznaniu w chwili wkroczenia oddziałów *Wehrmachtu*. Fakt ten z dumą podkreślał w swoich wspomnieniach F. Swart<sup>166</sup>.

*Historische Gesellschaft* w okresie międzywojennym przeszło znamiennej ewolucję od pracy naukowej, dominującej jednak w całokształcie działalności w latach 1885 - 1918, do całkowitego upolitycznienia swych przedsięwzięć badawczych i wydawniczych. Proces ten dokonał się pod wpływem i opieką antypolskich placówek *Ostforschung* okresu Republiki Weimarskiej i III Rzeszy. Wiązanie nauki z polityką stanowiło najbardziej charakterystyczną cechę Towarzystwa Historycznego. Kolejnym znamienym rysem była współpraca jego przywódców i ważniejszych działaczy w latach 1923 - 1939 z partiami politycznymi narodowo-niemieckimi, a następnie hitlerowskimi w Polsce. Naukowy profil stowarzyszenia z okresu rządów pruskich uległ w latach II Rzeczypospolitej głębokim przeobrażeniom w kierunku politycznym i kulturalno-oświatowym. W tym też czasie niemal całkowicie zaprzestano wydawania publikacji źródłowych. Zastąpiły je tendencyjne opracowania służące polityczno-rewizjonistycznym celom antypolskiej *Ostforschung*. Najwymowniejszym przykładem tego nowego kierunku w publikacjach Towarzystwa są obie omówione monografie K. Lücka. Specyficznym rysem aktywności *Historische Gesellschaft* w okresie międzywojennym była wreszcie intensyfikacja pracy kulturalno-oświatowej wśród mniejszości niemieckiej, zwłaszcza w latach 1922 - 1926 i 1936 - 1939. Działalność ta wiązała się jednak także ściśle z narodowo-niemieckim, a następnie hitlerowskim ruchem politycznym. Nowością w pracach Towarzystwa Historycznego stało się również zbieranie odpowiednich informacji i materiałów z polskiej historiografii, literatury i krajoznawstwa, przekazywanych zainteresowanym czynnikom *Ostforschung* w Niemczech. Zadania te realizował głównie A. Lattermann przy pomocy A. Breyera i K. Lücka oraz innych członków *Historische Gesellschaft*.

### 3. HISTORISCHE GESELLSCHAFT W „KRAJU WARTY” (1939 - 1945)

W latach okupacji hitlerowskiej Towarzystwo Historyczne kontynuowało swoją działalność pod kierownictwem dotychczasowych przywódców: F. Swarta, A. Lattermanna i K. Lücka. W związku z utworzeniem nowego tworu administracji okupacyjnej — „Kraju Warty” — zmieniono nazwę organizacji

<sup>165</sup> *Marsch der Deutschen in Polen*. Berlin 1940, ss. 58 - 67.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 63.

na *Historische Gesellschaft im Wartheland*. Uzyskano też nowy, okazały lokal w siedzibie Biblioteki Uniwersyteckiej. Ścisła współpraca z placówkami *Ostforschung* III Rzeszy w latach 1934 - 1939 oraz manifestowany entuzjazm z powodu upadku „wersalskiej Polski” i wyzwolenia spod jarzma polskiego<sup>167</sup> zjednały Towarzystwu względy władz okupacyjnych. Oceniały one nader pochlebnie działalność Towarzystwa Historycznego w okresie międzywojennym i uznały za celowe oraz pożyteczne kontynuowanie jej w zmienionych warunkach. Prace badawcze i wydawnicze Towarzystwa, wykazujące rzekomą niemieckość Poznańskiego, uzasadniały hitlerowski zabór tej dzielnicy, dostarczając argumentów propagandzie Goebbelsa. Posiadały one również poważne znaczenie dla konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa niemieckiego na tym obszarze, składającego się z różnorodnych elementów (*Reichsdeutsche*, *Volksdeutsche*, niemieccy repatrianci), zaznajamiając zwłaszcza przybyszów z „niemiecką przeszłością” i stosunkami w nowej prowincji III Rzeszy<sup>168</sup>.

W latach wojny *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* nadal sprawowała opiekę nad Towarzystwem Historycznym. Zespół A. Brackmanna stał się szczególnie cennym współpracownikiem aparatu propagandy, wojska i administracji<sup>169</sup>. Celem informowania opinii publicznej Niemiec i zagranicy o przyczynach wybuchu wojny, zgodnie z założeniami propagandy III Rzeszy, opracowano i wydano specjalne „*Nordostberichte*”, dostarczające odpowiednio spreparowanego materiału prasie codziennej i czasopismom. Sam A. Brackmann napisał broszurkę polityczno-propagandową pt. *Krisis und Aufbau in Osteuropa* (Berlin 1939). Wykonywane prace kartograficzne miały poważne znaczenie dla operacji wojskowych, a prowadzone przez ten zespół badania nad historią ludności oceniano jako niezbędny środek polityki zniemczania (regermanizacji) obszarów „wcielonych” do Polski. Zespół kierowany przez A. Brackmanna otrzymał też zadanie ściągnięcia na polskie „ziemie wcielone” do Rzeszy — przy pomocy zawołowanej naukowo propagandy — większej liczby Holendrów, mających stanowić siłę roboczą, a zarazem uciec germanizacji. Zadania tego nie zdążono wykonać. Eksperci zespołu A. Brackmanna i innych grup wchodzących w skład *Volksdeutsche Forschungsgemeinschaft* pracowali nad zniemczaniem polskich dzielnic zachodnich wcielonych do Rzeszy w dziedzinie germanizowania Polaków w związku z akcją *Deutsche Volksliste*, zniemczania polskich miejscowości i akcji przesiedleńczych<sup>170</sup>. Podporządkowanie w 1943 r. zespołów *Volksdeutsche Forschungsgemeinschaften* razem z *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft Reichssicherheitshauptamt*

<sup>167</sup> *Vorwort*. „*Deutsche Monatshefte*” August-September 1939, Heft 2 - 3; A. Lattermann, *Vorwort*, „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1940, Heft 1, s. XI.

<sup>168</sup> K. Lück, *Einführung*. W pracy zbiorowej: *Die Heimkehr der Galiziendeutschen*. Poznań 1940, ss. 5 - 7, wydanej przez *Historische Gesellschaft* wspólnie z *Gau-grenzlandamt der NSDAP* w „Kraju Warty”.

<sup>169</sup> *Deutsches Zentralarchiv Merseburg*, Rep. 178 Nr VII, 3 A 4, Band II; por. R. Goguel, *W sprawie kilku publikacji zachodnioniemieckich...*

<sup>170</sup> Tamże; R. Goguel, *Koncepcje zachodnioniemieckiej Ostforschung*, s. 74.



świadczyło o zainteresowaniu ich działalnością najwyższych organów aparatu policji bezpieczeństwa i SS.

Działalnością wydawniczą *Historische Gesellschaft* zaopiekowały się również: *Deutsche Forschungsgemeinschaft* w Berlinie (z grupy wspomnianych *Volksdeutsche Forschungsgemeinschaften*) i prowincjonalny urząd NSDAP do spraw pogranicza w „Kraju Warty” (*Gau-Grenzlandamt der NSDAP im Reichsgau Wartheland*), udzielając subwencji pieniężnych i wszelkiej pomocy. Dzięki temu został wydany np. 12 tom serii *Ostdeutsche Forschungen* (praca zbiorowa pt. *Deutsche Gestalter und Ordner im Osten. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im Ostmitteleuropäischen Raum* pod redakcją K. Lück), przedstawiający 38 wybitniejszych postaci pochodzenia niemieckiego w historii Polski, ukazujący ich jako głównych niemieckich pionierów rozwoju politycznego, ekonomicznego, kulturalno-oświatowego państwa polskiego<sup>171</sup>. Praca ta stanowiła, jako tom trzeci, kontynuację obu znanych już książek K. Lück, oświetlając w analogicznie zafalszowany sposób problem sąsiedztwa i stosunków polsko-niemieckich. Autorami artykułów w *Deutsche Gestalter und Osten* byli czołowi działacze *Historische Gesellschaft*: K. Lück, A. Lattermann, J. Kohte, A. Rhode, I. Rhode, A. Kargel, O. Heike, Alkea Swart. Wspomniany *Gau-Grenzlandamt der NSDAP* był razem z *Historische Gesellschaft* współwydawcą szeregu publikacji K. Lück<sup>172</sup>. Organ ten, działający od czerwca 1942 r. pod kierownictwem *Regierungsrata* dra A. Coulona, szefa referatu spraw narodowościowych wydziału ogólnego i wewnętrznego urzędu namiestnika, odegrał zasadniczą rolę w akcji germanizowania Poznańskiego i przesładowania ludności polskiej<sup>173</sup>. W połowie maja 1941 r. referat ten przemianowano na *Gauamt für Volkstumspolitik*, a w 1942 r. na *Gauamt für Volkstumsfragen*; w marcu 1943 r. jego kierownictwo przejął *SS-Sturm-bahnführer* H. Höppner, szef *SD-Leitabschnitt Posen i Umwandererzentralstelle Posen*. Z pomocą spieszył Towarzystwu Historycznemu czynny od 20 kwietnia 1940 r. *Institut für Deutsche Ostarbeit* w Krakowie, pozostający pod specjalną opieką eksponentów hitlerowskiej *Ostforschung*: M. Lauberta, H. Aubina, P. H. Seraphima, W. Kuhna<sup>174</sup>. Dyrektor tego instytutu, W. Co-

<sup>171</sup> K. Lück, *Einführung*. W: *Deutsche Gestalten und Ordner im Osten. Forschungen deutsch-polnischen Nachbarschaft im Ostmitteleuropäischen Raum* (III). Leipzig 1941, ss. XI - XII.

<sup>172</sup> *Ibidem*; A. Lattermann — K. Lück, *Heimkehr der Galiziendeutschen*; A. Kleindienst-K. Lück, *Die Wolhyniendeutschen kehren heim ins Reich*. Poznań 1940 i pracy zbiorowej pod redakcją K. Lück, *Die Cholmer und Lubliner Deutschen kehren heims ins Vaterland*. Poznań 1940.

<sup>173</sup> K. M. Pospieszalski, *Niemiecka Lista Narodowa w Kraju Warty. Wybór dokumentów*. Poznań 1949, ss. 237 - 300; Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich ucielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939 - 1945*. Poznań 1951, ss. 77 - 78.

<sup>174</sup> F. H. Gentzen, J. Kalisch, G. Voigt, E. Wolfgramm, *op. cit.*, s. 1197; F. H. Gentzen, E. Wolfgramm, *op. cit.*, ss. 36 - 42 i 50; J. Szlapeczyński, T. Walichnowski, *Nauka w służbie ekspansji i rewizjonizmu (Ostforschung)*. Warszawa 1969, s. 156.

blitz, i jego personel współpracowali bardzo aktywnie z *Historische Gesellschaft* w przygotowaniu i wydaniu wspomnianej zbiorowej pracy<sup>175</sup>. *Institut für Deutsche Ostarbeit* był współwydawcą jej drugiej rozszerzonej edycji.

W zakresie działalności wydawniczej *Historische Gesellschaft* kontynuowało w latach wojny publikowanie znanych serii i obu czasopism z pewnymi zmianami ich tytułów („*Deutsche Monatshefte*” i „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*”), przy utrzymaniu w obu przypadkach (prac seryjnych i czasopism) dotychczasowych redaktorów i składu zespołów redakcyjnych<sup>176</sup>. Jedynie w zespole „*Deutsche Monatshefte*” na miejsce A. Breyera, który zginął w kampanii wrzeźniowej, wszedł dr H. Weiss, przybyły do Poznania z Rzeszy współpracownik *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft*<sup>177</sup>. Obok F. Doubeka był to drugi członek grupy A. Brackmanna w tym zespole redakcyjnym. Wśród innych współpracowników Towarzystwa Historycznego istotną rolę odgrywali m. in.: O. Heike, A. Kargel, S. Banek, znani kolaboranci reżimu okupacyjnego w Łodzi. W publikacjach *Historische Gesellschaft* dominowała zdecydowanie ideologia nazistowska i skrajnie antypolskie tendencje, którym teraz dawano wyraz bez obsłonek w każdej niemal książce<sup>178</sup> oraz numerze „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*”<sup>179</sup> i „*Deutsche Monatshefte*”<sup>180</sup>. Większość pozycji tej literatury oraz

<sup>175</sup> K. Lück, *Einführung*. W: *Deutsche Gestalten und Ordner*.

<sup>176</sup> „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1940-1943; „*Deutsche Monatshefte*” 1939-1943.

<sup>177</sup> „*Deutsche Monatshefte*” 1940, Heft 1-2; J. Szlapeczyński, T. Walichnowski, *op. cit.*, s. 59.

<sup>178</sup> Były to: wspomniana praca zbiorowa pt. *Deutsche Gestalten und Ordner im Osten*, broszury — K. Lück, *Die Cholmer und Lubliner Deutschen kehren heim ins Vaterland*. Poznań 1940; A. Lattermanna i K. Lück, *Heimkehr der Galizien-Deutschen*. Poznań 1940; A. Kleindiensta i K. Lück, *Die Wolhynien-Deutschen kehren heim ins Reich*. Poznań 1940; K. Lück, *Karwenbruch an der Ostsee*. 1. Teil — *Die geschichtliche Entwicklung des Dorfes*, 2. Teil — *Wirtschaft u. Volkskulturkunde*. Poznań 1939; A. Krafta, *Zinsdorf im Netzegau*. Poznań 1939; F. K. Jonata, *Geschichte des Deutschtums in Tremessen und Umgebung*. Poznań 1939; F. Böhma, *Litzmannstadt. Geschichte und Entwicklung einer deutschen Industriestadt*. Poznań 1941; Wolfganga Bickericha, *Lissa im Reichsgau Wartheland*. Poznań 1940; Wszystkie te prace, z wyjątkiem pierwszej zostały opublikowane w serii *Unsere Heimat*.

<sup>179</sup> M. in. M. Laubert, *Skizzen zur Posener Stadtgeschichte vor 100 Jahren*; O. Heike, *115 Jahre Kampf um die deutsche Schule in Litzmannstadt*. „*Dt. Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1940, Heft 1-2; A. Eichler, *Die Lodscher Deutschen Aktivisten und ihre Gegner*; F. Heildeck, *Das ostgermanische Vorlaubenhaus im Wartheland*; A. Redlich, *Der Pole in den Baltischen Landen. Eine Kulturgeschichtliche und volkskundliche Untersuchung*. „*Dt. Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1941, Heft 3-4.

<sup>180</sup> Wśród licznych tego rodzaju publikacji na łamach „*Dt. Monatshefte*” z lat 1939-1943 najbardziej charakterystycznym przykładem są obszerne artykuły: M. Aschkewitza, *Der Reichsgau Danzig-Westpreussen*; A. Lattermanna *Der Reichsgau Wartheland*; E. Boberskiego, *Der Gau Oberschlesien*. „*Dt. Monatshefte*” 1941/1942, Heft 6-7; 1942, Heft 10-12.

szereg publikacji *Historische Gesellschaft* z okresu międzywojennego zaliczono, jako *Heimatkundliches Schrifttum*, do lektury obowiązkowej nauczycieli i uczniów wyższych klas szkół średnich „Kraju Warty”.

Na specjalną wzmiankę zasługują trzy prace K. Lücka wydane w Berlinie w latach 1940 - 1941, przygotowane wyraźnie na użytek antypolskiej propagandy III Rzeszy. Dwie pierwsze, opracowane na zamówienie potężnego hitlerowskiego związku *Volksbund für das Deutschtum im Auslande* i wydane w jego serii *Deutscher Osten* w nakładzie 20 000 egzemplarzy każda, zawierały relacje przywódców i czołowych działaczy obozu hitlerowskiego w Polsce z okresu internowania na wschód w początkach września 1939 r.<sup>181</sup> oraz wspomnienia *Volksdeutschów* służących w wojsku polskim podczas kampanii wrześniowej<sup>182</sup>. W rozdziale wstępnym pierwszej pracy K. Lück wymieniał fantastyczną liczbę 50 000 internowanych przez władze polskie Niemców, a w odniesieniu tylko do Poznańskiego podawał — jako dotychczas ustaloną — liczbę 1030 osób zabitych. W jego wcześniejszym artykule, zamieszczonym na łamach „*Ostdeutscher Beobachter*”, wykaz strat obejmował także 858 zaginionych i 244 zabitych Niemców służących w wojsku polskim, czyli ogółem straty wyniosły 2162 osoby<sup>183</sup>. Praca ta odegrała istotną rolę w rozwoju hitlerowskiej propagandy o okrucieństwach i masowych zbrodniach popełnianych jakoby przez Polaków na bezbronnych Niemcach. Celem tej propagandy operującej cyfrą 58 000 zamordowanych *Volksdeutschów*<sup>184</sup>, której nawet Lück, podający mocno przesadzone liczby strat, nie wymieniał<sup>185</sup>, było rozpalenie nienawiści w społeczeństwie niemieckim do Polaków. Hasłami rewanzu maskowano, a następnie usprawiedliwiano, politykę eksterminacji i masowe mordy Polaków. W krzewieniu antypolskiej propagandy już w początkach okupacji K. Lück i inni czołowi działacze hitlerowscy w Poznańskim, opisując swe „tragiczne” marsze w głąb Polski, odegrali istotną rolę. W rozdziale wstępnym *Marsch der Deutschen in Polen* K. Lück określał nieudany pucz hitlerowskiej dywersji w Bydgoszczy w dniu 3 września 1939 r. jako „wymysł angielskiej i polskiej propagandy”, przy czym obciążał cały naród polski odpowiedzialnością za popełnione rzekomo na *Volksdeutschach* w 1939 r. zbrodnie, oceniając te wydarzenia jako przestrożę i uzasadnienie szybkiej realizacji niemieckich zadań na wschodzie dla dobra przyszłych pokoleń niemieckich<sup>186</sup>. Obie wspomniane prace Lücka stanowiły zasadnicze pozycje literatu-

<sup>181</sup> *Marsch der Deutschen in Polen. Deutsche Volksgenossen im ehemaligen Polen berichten über Erlebnisse in den Septembertagen 1939*. Poznań 1940.

<sup>182</sup> *Volksdeutsche Soldaten unter Polens Fahnen. Tatsacherberichte von der anderen Front aus dem Feldzug der 18 Tage*. Berlin 1940.

<sup>183</sup> K. Lück, *Bilanz der polnischen Morde im Wartheland*. „*Ostdeutscher Beobachter*” 9 Januar 1940.

<sup>184</sup> K. M. Pospieszalski, *Sprawa 58 000 Volksdeutschów*, ss. 1 - 5 i 19 - 23.

<sup>185</sup> K. M. Pospieszalski, jw., s. 23.

<sup>186</sup> K. Lück, *Eine Mahnung an Kommende Geschlechter*. W: *Marsch der Deutschen*, s. 151.

ry o „niemieckim wschodzie”, przeznaczone dla administracji, wojska i opinii publicznej Niemiec. Trzecia publikacja pomyślana jako materiał szkoleniowy dla środowisk partii narodowosocjalistycznej i wydana dwukrotnie przez *Zentralverlag der NSDAP* w Berlinie w latach 1940 - 1941 pod znamionym tytułem *Der Lebenskampf im deutsch-polnischen Grenzraum*, wyrażała w pełni hitlerowską postawę autora i była niejako uwieńczeniem jego całej nacjonalistycznej i antypolskiej publicystyki. Broszura aprobowała również nazistowską politykę narodowościową na okupowanych ziemiach Polski. K. Lück stwierdzał m. in.: „politykę polską III Rzesza prowadzi dziś surowo, ale sprawiedliwie. W przeszłości polityka pobłażania kończyła się zawsze polskimi spiskami ze szkodą dla niemieckich interesów narodowych”<sup>187</sup>. Dalej dodawał: „w okręgach nadgranicznych i Generalnej Guberni powinien Polak bać się naszej siły, a poprzez czystość przekonań i sposobu zachowania się każdego Niemca musi go szanować. Niemiec powinien także stać pod względem moralnym wyżej od Polaka i przestrzegać dystansu we wzajemnych stosunkach”<sup>188</sup>. W zakończeniu drugiego wydania *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur*, K. Lück, odrzucając już jako zbędne pozory dążeń do porozumienia i zbliżenia polsko-niemieckiego, wyrażone w pierwszej edycji tej pracy, podkreślał, że „Polska była od wieków krajem antyniemieckich knowań, legend i mitów”<sup>189</sup>. Nie można wierzyć, aby doświadczenia 1939 r., które — zdaniem Lücka — przypieczętowały definitywnie los Polski, uczyniły naród polski bardziej dojrzałym politycznie. Postulował dalej, aby Wielkoniemiecka Rzesza w interesie własnego bezpieczeństwa wyciągnęła wnioski z tej rzekomej *polnische Deutschenhass*, która znalazła jakoby wyraz w zamordowaniu tysięcy niewinnych Niemców we wrześniu 1939 r.

Spośród działaczy *Historische Gesellschaft* w latach wojny K. Lück wysuwał się najbardziej na czoło i cieszył się największymi względami władz okupacyjnych<sup>190</sup>. Jego rola jako przywódcy *Deutsche Vereinigung* w Poznańskim zakończyła się szybko, bowiem już w połowie września 1939 r. szef zarządu cywilnego w poznańskim okręgu wojskowym A. Greiser zarządził likwidację tej partii razem z jej konkurencyjnym przeciwnikiem *JdP*. Od połowy września 1939 r. do marca 1940 Lück kierował jednak placówką *Geschäftsstelle der Volksdeutschen*, utworzoną w porozumieniu z Greiserem i prezydentem policji Malsen-Ponikau, a stanowiącą organ polityczno-opiekuńczy miejscowych Niemców — hitlerowców w Poznańskim. Głównym zadaniem tej placówki było zbieranie informacji, zdjęć oraz opisów niemieckich strat

<sup>187</sup> K. Lück, *Der Lebenskampf im deutsch-polnischen Grenzraum*. Berlin 1941, s. 76.

<sup>188</sup> Tamże, s. 84.

<sup>189</sup> K. Lück, *Der Mythos vom Deutschen...*, ss. 483 - 484.

<sup>190</sup> A. Lattermann, *K. Lück gefallen*; W. Kohte, *op. cit.*; *K. Lück gefallen*. „Ostdeutscher Beobachter” 10 März 1942.

w okresie kampanii wrześniowej<sup>191</sup>. Prowadzono również akcję poszukiwań zaginionych, opiekowano się wracającymi uciekinierami, wystawiano zaświadczenia dla władz okupacyjnych o przynależności do niemieckiej grupy narodowościowej i załatwiano Niemcom sprawy pośrednictwa pracy w organach administracji okupacyjnej. *Geschäftsstelle* współpracowała ściśle z utworzoną 14 września 1939 r. przy szefie zarządu cywilnego placówką do spraw rejestracji i opieki nad grobami pomordowanych Niemców, której Lück był także współorganizatorem. Zebrane przez *Geschäftsstelle* materiały publikował on systematycznie na łamach „Posener Tageblatt”, podburzając opisami polskich gwałtów do akcji odwetowej i terrorystycznej<sup>192</sup>. Charakterystyczne, że podkreślał przy tym w swych publikacjach zasługi mniejszości niemieckiej dla „wyzwolenia” Poznańskiego, dając pełny wyraz swej dotąd maskowanej nienawiści do państwa polskiego<sup>193</sup>. Lück nie ograniczał się zresztą do publikacji i uczestniczył bezpośrednio w operacjach terrorystycznych, przewodząc w szeregach utworzonego z hitlerowców poznańskich *Selbstschutzu*. Już 11 września 1939 r. Lück wskazywał kandydatów do pierwszej grupy 25 zakładników w Poznaniu<sup>194</sup>. Z *Selbstschutzu* przeszedł w szeregi SS<sup>195</sup>. W początkach 1940 r. w stopniu *SS-Hauptsturmführera* został zatrudniony w sztabie *SS-Oberabschnitt-Warthe*, w związku z czym uczestniczył w akcji repatriacji Niemców z Wołynia i Galicji na przełomie lat 1939/1940. Współpracował blisko z kołami NSDAP, prowadząc jako aktywista partyjny szeroką działalność propagandowo-odczytową<sup>196</sup>. Okupacyjny nadburmistrz Poznania dr Scheffler powołał go na początku sierpnia 1940 r. w skład rady miejskiej. Po napadzie III Rzeszy na ZSRR od 29 czerwca 1941 r. do marca 1942 służył w siłach zbrojnych SS, spełniając funkcję *Sonderführera* i tłumacza (został odznaczony). Swą znajomość języków i doświadczenie oddawał na usługi formacjom SS i policji w walkach z partyzantką radziecką na zapleczu frontu. Nie zaprzestał przy tym działalności w służbie propagandy III Rzeszy<sup>197</sup>, pisząc antykomunistyczne broszury i książki. Ostatnią z tych prac wydał na kilka dni przed śmiercią. Zginął w walce z partyzantką radziecką na Białorusi. Służba K. Lücka w siłach zbrojnych SS była naturalną konsekwencją jego długoletniej działalności wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.

<sup>191</sup> *Ibidem*; S. Nawrocki, *op. cit.*, ss. 239 - 240.

<sup>192</sup> „Posener Tageblatt” od 11 listopada 1939 *passim*; por. S. Nawrocki, *op. cit.*, s. 239.

<sup>193</sup> K. Lück, *Ein Schwindelgebäude brach zusammen*. „Posener Tageblatt” 18 September 1939.

<sup>194</sup> S. Nawrocki, *op. cit.*, s. 204.

<sup>195</sup> A. Lattermann, *K. Lück gefallen; Die 28 Ratsherren der Gauhauptstadt Posen*. „Ostdeutscher Beobachter” 1 August 1940.

<sup>196</sup> A. Lattermann, *Kurt Lück gefallen; Wir stellen uns Recht wieder her. Die grosse volkspolitische Neuordnung im Osten. Ein Vortrag dr Kurt Lück in der Gauhauptstadt*. „Litzmannstädter Zeitung” 18 Oktober 1940.

<sup>197</sup> A. Kargel, *Wie das Volk Stalin und den jüdischen Kommunismus hasst. Das letzte Buch von dr Kurt Lück*. „Litzmannstädter Zeitung” 3 April 1942.

*Historische Gesellschaft* dostarczyło kadry pomocniczej i cennych współpracowników utworzonym w dniu 27 kwietnia 1941 r. w Poznaniu ośrodkom hitlerowskiej nauki: *Reichsuniversität — Posen, Reichsstiftung für deutsche Ostforschung* (połączonej unią personalną i funkcjonalną z uniwersytetem) oraz *Landeskundliche Forschungsstelle im Reichsgau-Wartheland* przy samorządzie okręgowym<sup>198</sup>. Powołanie tych instytucji zarząd Towarzystwa Historycznego powitał z entuzjazmem, podkreślając w przedmowie do podwójnego numeru „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” z 1941 r., że podczas wojny zostały urzeczywistnione dążenia całych pokoleń społeczności niemieckiej w Wielkopolsce, pragnącej własnego uniwersytetu w Poznaniu<sup>199</sup>. Wspomniany zeszyt dedykowano A. Brackmannowi z okazji 70-rocznicy jego urodzin<sup>200</sup>.

Drugi przywódca (*Geschäftsführer*) *Historische Gesellschaft*, A. Lattermann, awansował dnia 7 października 1939 r. na komisarycznego dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu, przemianowanej w początkach 1940 r. na *Staats- und Universitätsbibliothek*<sup>201</sup>. Zarządzając tą instytucją, wspólnie z przybyłym z Berlina bibliotekarzem drem H. M. Meyerem, przeciwstawił się skutecznie drugiemu pracownikowi z Rzeszy, R. Busse, postulującemu zniszczenia polskiego księgozbioru. Jednak poza funkcjami zawodowymi A. Lattermann prowadził również działalność polityczną w służbie reżimu okupacyjnego. Kierował wydawnictwem *Historische Gesellschaft*, w którym dominowały omówione tendencje prohitlerowskie i antypolskie.

Liczne recenzje antypolskiej publicystyki III Rzeszy zamieszczone przez A. Lattermanna (podpisywane inicjałami A. L.) na łamach „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” podkreślały konsekwentnie polskie „okrucieństwa i zbrodnie” popełnione wobec Niemców w 1939 r.<sup>202</sup> Dla wzmocnienia swych oskarżeń powoływał się na wcześniejsze rzekomo takie wykroczenia podczas powstania wielkopolskiego i powstań śląskich. A. Lattermann współpracował też z miesięcznikiem propagandowym „*Wartheland — Zeitschrift für Aufbau und Kultur im deutschen Osten*”, wydawanym od 1941 r. przez W. Maula, szefa samorządu okręgowego „Kraju Warty” i jego resort kultury (*Gauhauptmann* i *Landeskulturverwalter*) oraz kierownika *Gaupropagandaamt der NSDAP* i *Reichspropagandaamt-Posen*. Pismo to redagowali kolejno: E. Hahn (1941) i M. Buhle (1942 - 1944), pełniący też funkcje szefów

<sup>198</sup> F. Paprocki, K. M. Pospieszalski, *Reichsuniversität Posen*. „Przegląd Zachodni” 1956, nr 7 - 8, ss. 275 - 299.

<sup>199</sup> *Widmung*. „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1941, Heft 3 - 4.

<sup>200</sup> *Ibidem*.

<sup>201</sup> J. Baumgart, *Biblioteka Uniwersytecka pod rządami Reichsuniversität*. „Przegląd Zachodni” 1956, nr 7 - 8, ss. 300 - 309.

<sup>202</sup> „*Dt. Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1940, H. 1, ss. 294 - 296; 1940 H. 2, ss. 325 - 327.

*Gaupresseamt* w *Gauleitung-Wartheland* NSDAP. A. Lattermann na łamach „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift*” powitał z uznaniem ukazanie się „*Wartheland*” jako pisma nawiązującego do tradycji niemieckich periodyków regionalnych w Poznańskim: „*Aus dem Posener Lande*” (1880 - 1916), „*Aus dem Ostlande*” (1916 - 1918) oraz „*Deutsche Blätter in Polen*”<sup>203</sup>. Artykuły A. Lattermanna, publikowane na łamach „*Wartheland*”, a poświęcone przeszłości Poznania, zawierały wiele akcentów prohitlerowskich i antypolskich<sup>204</sup>. Jako miejscowy i zasłużony działacz został powołany przez nadburmistrza Schefflera do rady miejskiej Poznania<sup>205</sup>. Dowodem uznania hitlerowskiej *Ostforschung* było przyznanie mu nagrody Kopernika z fundacji Goethego przez uniwersytet wrocławski w 1941 r. i nagrody Clausewitza w 1944 r. przez *Reichsuniversität Posen*. Powołany w 1945 r. do *Wehrmachtu*, zginął 3 maja 1945 r. koło Spandau.

F. Swart był jedynym z przywódców Towarzystwa Historycznego, który nie awansował w latach okupacji. W związku z ograniczeniami samorządu spółdzielczego i wprowadzeniem form ustrojowych III Rzeszy, Swart stracił stanowisko dyrektora *Verband deutscher Genossenschaften*, pozostał jednak nadal dyrektorem banku niemieckiej spółdzielczości, uzyskując przy tym generalne kierownictwo *Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft*<sup>206</sup>. W latach 1939 - 1945 nadal pełnił funkcję przewodniczącego zarządu *Historische Gesellschaft*, wspierając finansowo działalność wydawniczą Towarzystwa<sup>207</sup>. Natomiast współpracownik Towarzystwa Historycznego w Katowicach, V. Kauder, został wyróżniony powołaniem do śląskiego kierownictwa *Bund Deutscher Osten*, prowadzącego w najwyższym stopniu nagonkę antypolską w latach 1939 - 1942<sup>208</sup>. Dowodem uznania kół hitlerowskiej *Ostforschung* było przyznanie Kauderowi w końcu 1942 r. nagrody Kopernika z fundacji Goethego przez uniwersytet wrocławski.

Udział *Historische Gesellschaft* i *Deutsche Bücherei* w walce z polskością w okresie międzywojennym i w latach wojny bardzo pochlebnie ocenił nadburmistrz Scheffler w publikacji programowej zorganizowanego w 1941 r. *Kreiskultururring der Gauhauptstadt-Posen*<sup>209</sup>. Zamkniętą przez władze polskie *Deutsche Bücherei* uruchomiono już 18 września 1939 r., a 1 grudnia przejął bibliotekę okupacyjny zarząd miejski Poznania. Na początku 1940 r. przekształcono ją w *Städtische Volksbücherei*, podobnie jak Bibliotekę Racyń-

<sup>203</sup> „*Dt. Wiss. Zeitschrift im Wartheland*” 1941, H. 3 - 4, ss. 562 - 563.

<sup>204</sup> A. Lattermann, *Posen — die alte Soldatenstadt*, „*Wartheland*” 1941, Heft 6.

<sup>205</sup> *Die 29 Ratsherren der Gauhauptstadt-Posen*, „*Ostdeutscher Beobachter*” 1 August 1940.

<sup>206</sup> F. Swart, *Diesseits u. jenseits der Grenze*, ss. 194 - 195.

<sup>207</sup> K. Lück, *Einführung*. W: *Deutsche Gestalter und Ordner im Osten*, s. XII.

<sup>208</sup> M. Cygański, *Zawsze przeciw Polsce*, s. 224.

<sup>209</sup> *Kreiskultururring der Gaustadt Posen. Veranstaltungsplan für das Winterhalbjahr 1941/42*.

skich<sup>210</sup>. Ta ostatnia została zajęta przez okupanta już w listopadzie 1939 r. i otwarta dopiero po roku (18 listopada 1940 r.) jako niemiecka biblioteka publiczna w Poznaniu (*Städtische Raczyński-Bibliothek*).

Działalność wydawnicza Towarzystwa Historycznego, dzięki poparciu kół *Ostforschung* i organów NSDAP, rozwijała się żywo w latach wojny 1939 - 1943 r. Ograniczenia papieru w związku z trudnościami wojennymi gospodarki niemieckiej nie hamowały druku publikacji uznanych za użyteczne dla polityki III Rzeszy. Kontynuowano pięć serii wydawniczych: *Ostdeutsche Forschungen*, *Deutsche Gaue im Osten*, *Ostdeutsche Heimatbücher*, *Ostdeutsche Heimathefte* i *Unsere Heimat*. Cztery pierwsze wychodziły nadal pod redakcją V. Kaudera i drukowane były w Lipsku, a ostatnią — pod redakcją K. Lückę i A. Lattermanna — wydawano w Poznaniu. Liczba pozycji poszczególnych serii w zasadzie powiększała się systematycznie w latach wojny<sup>211</sup>. W serii *Ostdeutsche Forschungen* — poza wspomnianą już publikacją zbiorową *Deutsche Gestalter und Ordner im Osten* — ukazała się praca A. Breyera, *Deutsche Tuchmachereinwanderung in den ostmitteleuropäischen Raum von 1550 bis 1830* (Leipzig 1941). Trzech kolejnych, przygotowanych już prac, nie zdołano opublikować przed 1944 r., kiedy to działalność wydawnicza została poważnie ograniczona. W serii *Deutsche Gaue im Osten* ukazała się praca E. O. Kossmanna, *Die Anfänge des Deutschtums im Litzmannstädter Raum. Hauländer und Schwabensiedlung im östlichen Wartheland* (Leipzig 1942), obrazująca niemieckie osadnictwo w regionie łódzkim w drugiej połowie XVIII w.<sup>212</sup> i w latach zaborczych rządów pruskich 1793 - 1806<sup>213</sup>. Trzecią serię *Ostdeutsche Heimatbücher* powiększyły trzy pozycje: K. Gatza, *Siedler unter Preussens Fahnen. Zur Ansiedlung in Westpreussen und dem Netzegau unter Friedrich des Grossen* (Leipzig 1941): publikacja zbiorowa pod redakcją A. Kargla i E. Kneifla, *Deutschtum in Aufbruch. Vom Volkstumskampf im östlichen Wartheland* (Leipzig 1942), D. Reisera, *Lebensraum der Deutschen im Kalischer Lande* (Leipzig 1941). Najobszerniejsza z wymienionych — *Deutschtum im Aufbruch* — przygotowana w związku z 65-leciem urodzin A. Eichlera (znanego przywódcy niemieckich nacjonalistów w Łodzi), obrazując rozwój niemieckiego życia politycznego, kulturalno-oświatowego, społeczno-organizacyjnego i ekonomicznego w łódzkim okręgu przemysłowym w XIX i XX w., posiadała zdecydowanie antypolski charakter. V. Kauder w przedmowie, a E. Kneifel w artykule wstępnym dotyczącym działalności politycznej A. Eichlera przedstawiali go jako bojownika nacjonalizmu niemieckiego i prekursora narodowego socjalizmu w Łódzkiem prowadzącego

<sup>210</sup> *Verwaltungsbericht der Gauhauptstadt Posen 1939*. Herausgeber: *Der Oberbürgermeister der Gauhauptstadt Posen — Statistisches Amt*. Poznań 1943, ss. 20 - 21.

<sup>211</sup> K. Lück, *Der Mythos vom Deutschen ...*, 2. Auflage 1943, zestawienia prac seryjnych na końcu książki.

<sup>212</sup> E. O. Kossmann, *Die Anfänge des Deutschtums in Litzmannstädter Raum. Hauländer und Schwabenbesiedlung im östlichen Wartheland*. Leipzig 1942, ss. 11 - 81.

<sup>213</sup> Tamże, ss. 167 - 217.



bezkompromisową walkę z marksizmem, Żydami i Polakami<sup>214</sup>. Uwięzieniem walki rozpoczętej przez A. Eichlera, a kontynuowanej przez A. Utte i L. Wolffa na czele narodowosocjalistycznego *Deutscher Volksverband*, było wyzwolenie tej części „niemieckiego wschodu” i wcielenie go do Rzeszy Wielkoniemieckiej. Najwięcej nowych pozycji ukazało się w ramach serii *Unsere Heimat*. Były to przeważnie popularne broszury o tematyce regionalnej lub dotyczące repatriacji niemieckich grup z Wołynia i Galicji, utrzymane jak najbardziej w duchu narodowego socjalizmu.

*Historische Gesellschaft* w okresie wojny nie podejmowało w zasadzie edycji prac źródłowych. Jediną publikacją tego typu była trzecia część studiów M. Lauberta z dziejów Wielkopolski wydana w połowie 1943 r.<sup>215</sup>. H. Meyer i H. Pflaume opracowali bibliografię „Kraju Warty” za lata 1939 - 1942<sup>216</sup>. Projekt przygotowania leksykonu bibliograficznego do historii regionalnej Poznańskiego nie został zrealizowany.

Z wydawnictwem *Historische Gesellschaft* w okresie wojny blisko współpracował wspomniany już H. J. Schmitz, który dla uczczenia zaboru Poznańskiego w 1939 r. napisał pracę monograficzną *Geschichte des Netze und Warthelandes insbesondere der Grenzmark Posen — Westpreussen* (Leipzig 1941)<sup>217</sup>. Schmitz wydawał w Pile od 1941 r., pismo „Grenzmärkische Forschungen” w miejsce poprzednich „Grenzmärkische Heimatblätter”.

W okresie wojny wzrosła liczba członków *Historische Gesellschaft* i nawiązano ścisłą współpracę z okupacyjnym *Reichsarchiv* w Poznaniu<sup>218</sup>. Kontynuowano również wspomnianą akcję badania przeszłości genealogicznej i historycznej miejscowych i napływowych Niemców. W tym celu założono obszerną kartotekę i wydano specjalne druki *Deutsche Sippenforschung im Osten*, utrzymane w duchu hitlerowskiego rasizmu.

Hitleryzacja Niemieckiego Towarzystwa Historycznego dokonana już w latach 1933 - 1935 pod przewodem K. Lücką, A. Lattermanna, F. Swartą, A. Breyera, ściśle współdziałających z narodowosocjalistycznym *Deutsche Vereinigung für Posen und Pommerellen*, znalazła wyraz w bardzo aktywnej współpracy przywódców i ważniejszych członków *Historische Gesellschaft* z okupacyjnymi władzami III Rzeszy, zwłaszcza w Poznańskim i Łódzkim. W działalności stowarzyszenia wyraźnie zaznaczyły się tendencje nazistowskie oraz skrajnie antypolskie.

<sup>214</sup> A. Kargel — E. Kneifel, *Deutschtum im Aufbruch. Vom Volkstums-kampf der Deutschen im östlichen Wartheland*, ss. 1 - 2 i 11 - 32.

<sup>215</sup> M. Laubert, *Studien zur Geschichte der Provinz Posen in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*. 3. Band, Leipzig 1943.

<sup>216</sup> H. Meyer — H. Pflaume, *Wartheland-Bibliographie 1939 - 1942*. „Dt. Wiss. Zeitschrift im Wartheland” 1943, H. 7 - 8.

<sup>217</sup> E. Keyser, *Nachruf von H. J. Schmitz*, s. 556.

<sup>218</sup> *Aufruf des Herausgebers*. „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland” 1940, H. 2, ss. 294 - 296; APP, *Der Reichstatthalter im Wartheland 2368, Historische Gesellschaft — Posen*.

## ZAKOŃCZENIE

Działalność niemieckiego Towarzystwa Historycznego służącego od początku swego istnienia państwu pruskiemu, w latach 1885-1898 odpowiadała kategoriom pracy naukowej w dziedzinie historii. W następnym okresie (1898-1918) coraz szersze wpływy zdobywały elementy antypolskie, związane z Harkatą i *Alldeutscher Verband*, jednak nie uzyskały one wówczas przewagi. Po krótkotrwałym okresie przejściowym (1919-1922), rozpoczął się w latach 1923-1926 proces upolitycznienia Towarzystwa zakończony w latach trzydziestych. Całkowite podporządkowanie działalności *Historische Gesellschaft* celom politycznym znalazło swój finał w czasie okupacji hitlerowskiej. Proces ten rozwijał się pod wpływem i opieką antypolskich placówek *Ostforschung* Berlina, Wrocławia i Gdańska okresu Republiki Weimarskiej i III Rzeszy z *Nord und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft* na czele. Ten ostatni ośrodek, będący głównym opiekunem Towarzystwa Historycznego w latach 1934-1939, przyczynił się najbardziej do zaostrzenia stosunków naukowych polsko-niemieckich i zdemoralizowania grupy młodych badaczy niemieckich w Polsce, narzucając im nie tylko kierunek, ale również polityczny cel badań. Prace *Historische Gesellschaft* w latach trzydziestych służyły doraźnym potrzebom politycznym III Rzeszy. Wiązanie nauki z polityką stanowiło najbardziej charakterystyczną cechę działalności badawczej i wydawniczej Towarzystwa Historycznego, które w latach wojny zostało zupełnie podporządkowane celom polityki III Rzeszy. Ścisła współpraca przywódców i ważniejszych działaczy Towarzystwa Historycznego z niemiecko-hitlerowskimi partiami politycznymi w Polsce w latach 1934-1939, a następnie z władzami okupacyjnymi, stanowiły dowód politycznej aktywności *Historische Gesellschaft*. Przyjęcie przez kierownictwo Towarzystwa Historycznego reakcyjnej ideologii narodowego socjalizmu oznaczało całkowite zerwanie z postępowymi tradycjami historiografii niemieckiej reprezentowanymi przez A. Warschauera i R. Prümersa, twórców i długoletnich przywódców *Historische Gesellschaft*.